

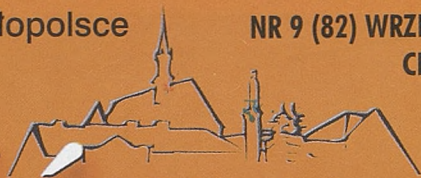
największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 9 (82) WRZESIEŃ 2000

CENA 2,00 zł



ZIEMIA BOCHENSKA



INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660



■ Fot. Paweł BIELAK

METALIK

Bochnia, ul. Trudna 46, tel./fax 611-85-50

zapraszamy codziennie od 8 do 17, sobota od 8 do 13

polecamy:

ELEKTRONARZĘDZIA • ARTYKUŁY METALOWE

BOSCH

Makita

Celma

FESTO

metabo



FARBY • LAKIERY • KLEJE

POLIFARB
KIEPSZYŃ-WOJCŁAW

NOBILES
od 1897

POLIFARB DĘBICA

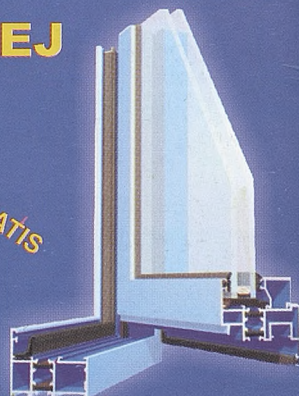
HURT I DETAL

PRODUCENT

STOLARKI ALUMINIOWEJ

SYSTEM
SPECTRAL®

MONTAŻ GRATIS



- OKNA
- DRZWI
- FASADY
- WITRYNY
- OGRODY ZIMOWE
- ŚCIANKI DZIAŁOWE
- KONSTRUKCJE ALUMINIOWE

- SPAWANIE ALUMINIUM
- LAKIEROWANIE PROSZKOWE

**EKSKLUZYWNE
ALUMINIOWE DRZWI WEJŚCIOWE**

"DOOR"

32-700 Bochnia, Proszówki 11 tel 014 / 611 02 14

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

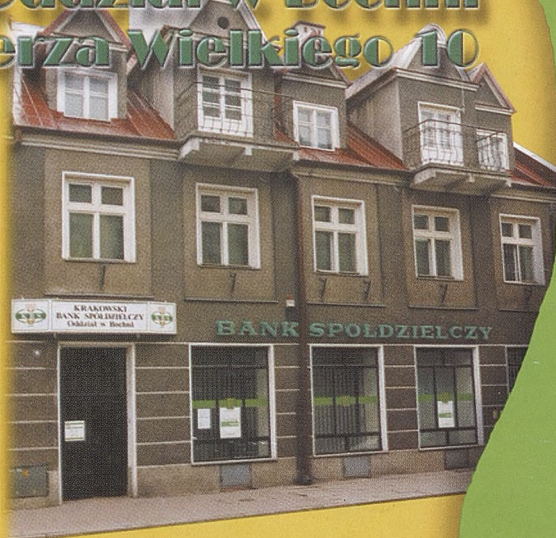
- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie i SPK w Uściu Solnym



ZAPRASZAMY

pon.-pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 11.00

INFORMACJA

tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

PLASTBUD

BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 12
tel./fax (014) 611 92 20-22, 611 60 04

PRODUCENT OKIEN I DRZWI BALKONOWYCH

w standardzie:

– profil trzykomorowy firmy



– mikrowentylacja

– okucia firmy



– zaczep antywłamaniowy

– szyba k=1,1 firmy



OFERUJEMY OKNA:
standard, historic,
kolor, exclusive, super

FLIZY

**PANELE
PODŁOGI**

ARMATURA

**RABATY
SPECJALNE
DO 20%**



OKNA DRZWI PCV I ALUMINIUM

STOLARKA DREWNIANA • STOLARKA WEWNĘTRZNA



KRAKŻAL

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI, MARKIZY

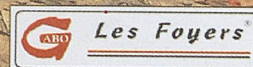
**NAJLEPSZA OFERTA W BOCHNI!
DUŻY WYBÓR I NAJNIŻSZE CENY!**

**BIURO HANDLOWE „IDEON” s.c.
ul. Trudna 32a, 32-700 Bochnia
tel. (014) 611 85 87
Tel./fax (014) 685 02 50**

**Francuskie
wkłady
kominkowe**



**JESIENNA
PROMOCJA!**



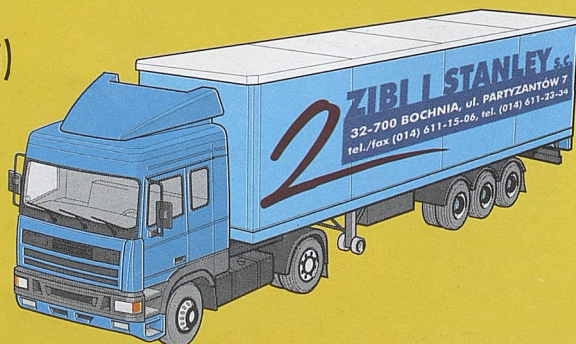
**FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
„MAR-COS”
33-100 Tarnów, ul. Słoneczna 56d,
tel. (014) 627 60 05**

2 ZIBI I STANLEY s.c.

**32-700 BOCHNIA, ul. PARTYZANTÓW 7
tel./fax (014) 611-15-06, tel. (014) 611-23-34**

- **SUCHE TYNKI**
- **CERAMIKA BUDOWLANA** (MAX: K1, K2, K3...)
- **STYROPIANY** (M-12, M-15)
- **STOLARKA BUDOWLANA** (okna, drzwi)
- **BLACHY** – ocynkowane płaskie, trapezowe;
– powlekane;
– gorąco i zimnowalcowane
– oraz blachy importowane
- **POKRYCIA DACHOWE**
- **STAL** (żebrowana i gładka, walcówka)

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE
poniedziałek – piątek. 7.00 – 17.00
sobota: 7.00 – 14.00**



ZAPEWNIAMY WŁASNY TRANSPORT

W numerze między innymi:

- * II Święto Powiatu Bocheńskiego.....9
- * Historia budynku szkoły na os. św. Jana.....12
- * Szlakiem cmentarzy wojennych.....14-15
- * Zza węgła – felieton Snajpera.....16
- * Ratujemy życie! – pierwsza pomoc.....42-43
- * Rocznicą Sierpnia`80.....50
- * Memoriałowe bieganie.....56
- * Samochodowy Rajd Ziemi Bocheńskiej.....57

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, motoryzacja, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:

Wspomnienie wakacji!

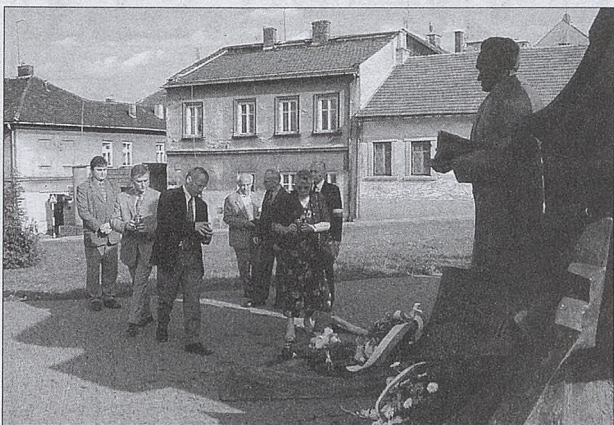
Szpital z nowymi oknami

Mimo trudności finansowych, z jakimi boryka się bocheński szpital, są jednak wykonywane w nim inwestycje. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że w ostatnim okresie wymieniono tutaj aż 56 okien. Nowe okna zostały wstawione na dwóch kondygnacjach Oddziału Wewnętrznego. Są to okna wykonane z PCV z żaluzjami pionowymi i parapetami. Do przetargu, który odbył się 19 kwietnia, stanęło 7 firm. Najlepszą ofertę przedstawiła firma Oknoplast Kraków, która zaproponowała cenę 67638,89 zł. Przedstawiciele firmy dokonali wymiany okien w czerwcu. Należy tutaj zaznaczyć, że roboty były wykonywane w czasie normalnego funkcjonowania oddziału, a jednak pacjenci nie odczuli zbytnio niedogodności z tym związanych.

Pieniądze na wykonanie tej inwestycji pochodziły z budżetu Starostwa Powiatowego w Bochni.

Ku czci poległych

W rocznicę Powstania Warszawskiego, władze miejskie Bochni oraz przedstawiciele środowisk kombatanckich złożyli



przed pomnikiem gen. Okulickiego wiązanki kwiatów. Zapalono również znicze oraz odśpiewano hymn państwowy.

Chorwacki partner?

2 sierpnia przebywali w Bochni przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Chorwackiego z prezesem Tonim Modrinić em

na czele. Celem wizyty i spotkania z władzami miasta była perspektywa nawiązania kontaktów partnerskich między Bochnią a jednym z miast chorwackich. Goście zaproponowali współpracę z leżącym nad Adriatykiem 20-tysięcznym miastem Vodic, oddalonym od Bochni o ok. 950 kilometrów. W połowie sierpnia burmistrz Wojciech Cholewa wysłał do władz Vodic list intencyjny w sprawie nawiązania współpracy między oboma miastami.

Następny most do remontu

Rozpoczął się remont mostu na Rabie w Uściu Solnym. Prace wykonywane są przez Rejon Drogowo-Mostowy w Wieliczce, ten sam, który wykonuje remont obiektu w



Proszówkach. Początkowo przewidziano wymianę tylko nawierzchni, jednak po ściągnięciu asfaltu okazało się, że konstrukcja mostu jest skorodowana. Inwestorzy prawdopodobnie podejmą decyzję o poszerzeniu zakresu robót. Jak na razie ruch na moście odbywa się wahadłowo.

Pamięci Majora Bacy

Już po raz VII odbył się Memoriał Majora Bacy. Impreza ta odbywa się corocznie i jest poświęcona pamięci Jana Kacz-



marczyka (Majora Bacy) zamordowanego przez hitlerowców podczas II wojny światowej. Tegoroczny memoriał, który trwał przez dwa dni (5 i 6 sierpnia) rozpoczął się turniejem tramp-

FISKALIZACJA

Twój obowiązek - nasz problem!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 6, tel. (014) 612-61-62, (0023) 721-602, (0023) 606-610

Warto handlować - i pisać (pod auspicjami deliktowności)

karzy w piłce nożnej oraz turniejem koszykówki. W sobotę wieczorem natomiast w kaplicy w Chodenicach odbyła się uroczysta Msza św., po której uczestnicy przeszli pod pomnik



Majora Bacy na ul. Wodociągowej. Tutaj odśpiewano hymn państwowy oraz złożono kwiaty. Obecni byli m.in. przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z Bochni i Rzeszawy, władze miasta oraz mieszkańcy Chodenic.



Drugi dzień przebiegał pod znakiem imprez sportowych i zabaw. Odbyły się m.in. biegi memoriałowe (więcej piszemy o tym na str. 56), turniej szachowy oraz gry i zabawy dla dzieci. Wieczorem natomiast na boisku w Chodenicach odbył się festyn. Nawet kilkunastominutowa ulewa nie odstraszyła przybyłych gości, i po ustaniu deszczu rozpoczęto na nowo zabawę.

Karolina nadal do sprzedania

Tylko pięć mieszkań w nowym budynku na os. Karolina znalazło nabywców podczas przetargu, który odbył się 11 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Bochni. Uzyskana suma (ponad 260 tys. zł) zostanie przeznaczona na budowę pierwszego budynku socjalnego dla rodzin najbardziej potrzebujących. Pozostałe 21 mieszkań (cena 1 m² powierzchni wynosi ok. 1500 zł) zostanie wystawione do kolejnego przetargu prawdopodobnie jeszcze we wrześniu. Powierzchnia lokali wynosi od 23 do 60 m², mieszkania wykonane są w podstawowym standardzie (w łazience: muszla, brodzik pod prysznic, w kuchni: zlewozmywak), obok budynku znajduje się obszerny parking i plac zabaw dla dzieci.

Amerykanie w Bochni

13 sierpnia gościła w Bochni grupa mieszkańców amerykańskiego miasta Roselle. Jak już wspominaliśmy

w poprzednim numerze "Ziemi Bocheńskiej", leżące nieopodal Chicago Roselle pragnie nawiązać kontakty właśnie z Bochnią. W naszym mieście gościli nauczyciele i studenci, którzy od lipca przebywali na obozie językowym w Wiśle. Program jednodniowej wizyty w Bochni przewidywał zwiedzanie kopalni soli i spacer po mieście, w towarzystwie Przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Olszewskiego.

"Bochnia zaprasza"

Taki jest tytuł foldera informacyjno-gospodarczego wydanego nakładem Biura Promocji i Rozwoju Miasta. Wewnątrz można znaleźć wiadomości na temat historii miasta, kopalni soli, zabytków, atrakcji turystycznych, rynku pracy, możliwości inwestycyjnych, a także miejsc rekreacyjnych. Autorzy postarali się o tłumaczenie tekstu na język angielski i niemiecki oraz bogaty serwis zdjęciowy. Na "rozkładówce" zamieszczono mapę Bochni z wykazem terenów miejskich przeznaczonych pod inwestycje, a na końcu vademecum ważniejszych urzędów instytucji kulturalnych, oświatowych i sportowych, miejsc gastronomicznych i służb komunalnych z numerami telefonów. Folder przeznaczony jest do rozpowszechniania wśród gości, turystów, przedsiębiorców, uczestników targów turystycznych i inwestycyjnych, ale można go także nabyć w niektórych kioskach na terenie Bochni.

Nowe autobusy na koniec roku

16 sierpnia na zebraniu Związku Komunalnego Gmin ds. Komunikacji Miejskiej Rejonu Bocheńskiego przedstawiciele gmin podjęli decyzję o ogłoszeniu przetargu na

F.H.

STRZAŁKA

SKLEP

MODELARSKI

Bochnia ul. Rynek 5

(kiosk poniżej Delikatesów Galicyjskich)

zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00

✈️ POLECAMY ✈️

MODELE KARTONOWE I PLASTYKOWE

FIRM:

AKADEMY, AIRFIX, HELLER, ITALIERI,

PLASTYK, REVELL, GPM, FLY-MODEL, TAMIYA

KARTONOWY ARSENAŁ-HALIŃSKI

FARBY HUMBROL,

KLEJE, AKCESORIA

zakup 10 nowych autobusów RPK. Ustalono, że ma się on rozstrzygnąć 26 września.

O zasadności takiej decyzji przekonywał prezes RPK



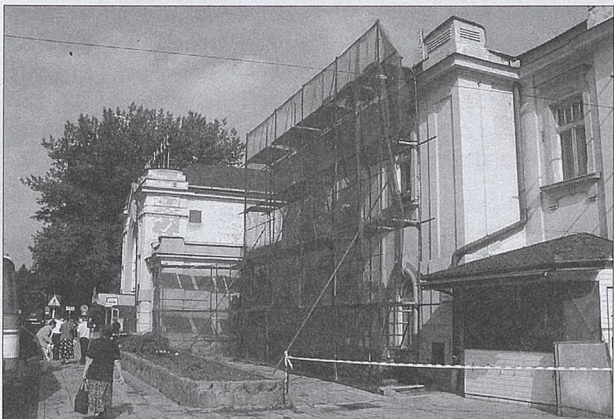
w Bochni Józef Krawiec: – *Kupno 10 nowych autobusów to wymiana taboru w 50%. Starych pojazdów po prostu nie opłaca się już remontować. Dodatkowo palą one dużo oleju napędowego, co przy rosnących stale cenach paliwa, nie jest bez znaczenia. Nowe autobusy natomiast są bardziej ekonomiczne i mamy gwarancję, że przez kilka lat nie trzeba będzie ich remontować.*

Jak poinformował nas burmistrz Bochni Wojciech Cholewa pieniądze na ten cel będą pochodziły z kredytu zaciągniętego w Banku Ochrony Środowiska w Warszawie. Kwota ta waha się w granicach 3 000 000 zł. Burmistrz powiedział również, że do przetargu już zgłosiło się 7 firm. Jedna z nich zobowiązała się podobno do wypożyczenia do testów swojego pojazdu.

Jeżeli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, nowe autobusy wyjadą na drogi jeszcze w tym roku.

Dworzec ma nową elewację

Podczas wakacji Polskie Koleje Państwowe postanowiły odnowić elewację budynku stacji kolejowej w Bochni. Roboty przeprowadzał Zakład Nieruchomości PKP z Kra-



kowa. Mamy nadzieję, że jest to początek modernizacji całego dworca PKP w Bochni.

Na pielgrzymim szlaku

Już po raz osiemnasty wyruszyła Piesza Pielgrzymka Tarnowska do Częstochowy. Rok 2000 jest rokiem jubileuszowym dla chrześcijan, zatem i tegoroczna pielgrzymka miała wyjątkowy charakter.

Od 17 do 25 sierpnia pielgrzymi mieli do przejścia 235 kilometrów. W tym roku szło się wyjątkowo ciężko, z uwagi na słońce i komary, które mocno dawały się we znaki. Wielu uczestników musiało zrezygnować z pielgrzymki, większość jednak dotarła do Częstochowy. Tam wzięli udział w uroczystej Mszy św. na Jasnej Górze.

Wśród 11 tysięcy pątników była również grupa bocheńska, bodaj najbardziej rozśpiewana wśród wszystkich in-



nych grup. To właśnie nasza "szóstka" organizowała oprawę muzyczną do najważniejszych liturgii: w Okulicach i Raclawicach. Msza św. za Ojczyznę na polach raclawickich była szczególnie piękna. Zespół muzyczny, złożony z 15 osób zaprezentował bardzo ciekawy program, który wywarł ogromne wrażenie nie tylko na pielgrzymach, ale i na gościach.

Krzak w Bochni

Rozpoczęła się już kampania wyborcza kandydatów na stanowisko Prezydenta Polski. Jako pierwszy do Bochni dotarł sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego. Wieczorem 18 sierpnia odbyło się na Rynku spotkanie z liderem AWS. Zwolennicy Mariana Krzaklewskiego zapewne czuli pewien niedosyt, gdyż program ich kandydata był tak na-



pięty, że w Bochni przebywał on zaledwie 30 minut. Z naszego miasta pojechał on prosto do Brzeska, gdzie miał następne spotkanie z wyborcami. 19 sierpnia natomiast Marian

KASA FISKALNA

ELZAB *Alfa*

Największy przebój rynku!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-51-62, (0062) 721-662, (0062) 636-616

Warto handlować - i pisać (nad awaryjną obsługą!)

Krzaklewski odwiedził Lipnicę Murowaną, gdzie zwiedzał m.in. kościół św. Leonarda.

Witamy Mariana Krzaklewskiego

Tej treści transparenty można było zobaczyć tuż przed i jeszcze parę dni po wizycie przewodniczącego Solidarności, powieszone na budynkach Urzędu Miejskiego i Szkoły Podstawowej nr 4. Każdy kto przyjechał do Bochni mógłby pomyśleć, że miastem rządzi AWS, co z kolei mogłoby wskazywać, iż większość mieszkańców również utożsamia się z tym ruchem. Tak jednak nie jest, dlatego więc taka treść? I jeszcze jedno. Jak dowiedzieliśmy się od pracowników urzędu, transparenty były powieszone bez zgody władz miejskich,



choć powieszone na budynkach należących do miasta. Od razu przypomina się sytuacja z przed dwóch lat, kiedy to umieszczone przy miejskich budynkach, przez ugrupowanie Bochnia i Ziemia Bocheńska - Razem, transparenty wyborcze zostały zerwane przez ówczesnych rządzących, w skład których również wchodził AWS. Tym razem stało się inaczej, transparenty pozostały co może świadczyć tylko o dojrzalsci politycznej obecnej władzy.

Bursztynowy szlak w Żegocinie

Krakowska Fundacja "Partnerstwo dla Środowiska" ogłosiła zasady programu "Szlak bursztynowy". W ramach tego programu gminy południowej części województwa małopolskiego mogą zgłaszać do konkursu własne projekty, które powinny docelowo przyczynić się do trwałej

ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego, przyjaznego środowisku rozwoju społeczności lokalnych mieszkających na Bursztynowym Szlaku.

Żegocina postanowiła przystąpić do konkursu projektów "Bursztynowe Trasy Rowerowe". Został utworzony społeczny komitet, który zajmie się szczegółowym opra-



cowaniem projektu. Wspólne tworzenie tras rowerowych na terenie gminy stanie się kolejną okazją do dalszej integracji miejscowej społeczności. Same zaś trasy będą istotnym elementem infrastruktury turystycznej. Jest również szansa na to, że żegocińskie trasy zostaną włączone w cały system tras prowadzących z Węgier do Polski.

Najlepsze propozycje wybierze komisja konkursowa, a zostaną one nagrodzone dotacjami w wysokości 5.000 zł.

Gimbus dla Łapanowa

Gmina Łapanów otrzymała szkolny autobus "gimbus". Pojazd o wartości ok. 250 tys. zł ma 44 miejsca, został wyprodukowany w fabryce Jelcz Łaskowice. Dotychczas przejazd dzieci do szkoły zapewniali prywatni przewoźnicy. Młodzież gimnazjalna dowożona jest z dwóch stron gminy. Czy jeden autobus wystarczy, aby sprostać czekającym go zadaniom? – *Mamy nadzieję, że problem rozwiąże zróżnicowanie czasu rozpoczęcia lekcji np. o godzinie. Pozwoli to na przejazd autobusu drugim krańcem gminy. Analogiczna sytuacja będzie dotyczyła powrotu* – twierdzi sekretarz Urzędu Gminy, Anna Piasecka.

W Łapanowie jest jedno gimnazjum. Dzieci uczą się także w dwóch oddziałach, w Sobolowie i Tarnawie. Zostały one powołane na okres przejściowy. Jeśli oddziały zostaną zlikwidowane, dzieci do przewozu zdecydowanie przybędzie.

Zaprosili nas:

* Urząd Miejski w Bochni, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, MOS "Strażak" Chodenice, TKKF "Raba", MDK, Zarząd Osiedla i OSP Chodenice na VII Memoriał Majora Bacy, który odbył się w dniach 5-6 sierpnia.

* Starosta Bocheński i Wójt Gminy Żegocina na II Święto Powiatu Bocheńskiego. Impreza miała miejsce 6 sierpnia w Żegocinie.

* Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni w osiemdziesiątą rocznicę wojny polsko-bolszewickiej i pamiętnej Bitwy Warszawskiej 1920 roku na uroczyste otwarcie wystawy "Stanęli w potrzebie" Udział bochnian w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich 1918-1920.

Kolumny przygotowali: Kazimierz Bukowiec, Karol Klima, Emilia Mazanek, Tadeusz Olszewski, Jerzy Turek.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I MATERIAŁÓW BIUROWYCH

Welin s.c.
HURT I DETAL

32-700 Bochnia, ul. Biała 19 (budynek PZU - przyziemie)
tel. (014) 611 86 69

ZAOPATRZENIE BIUR, SZKÓŁ I URZĘDÓW
realizujemy zamówienia telefoniczne
z dowozem na miejsce,
również nietypowe

WSZYSTKIE RODZAJE PAPIERÓW DO Kserokopiarek i drukarek

II Święto Powiatu Bocheńskiego

6 sierpnia w Żegocinie odbyło się II Święto Powiatu Bocheńskiego. Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody (w czasie uroczystości przeszła nad wsią burza z intensywnymi opadami deszczu), nikt nie nudził się ani chwili. Tradycja i celem tego Święta jest

ukazanie dorobku kultury materialnej i duchowej poszczególnych gmin powiatu.

Według zgodnej opinii uczestników II Święto Powiatu było imprezą na wskroś udaną. Cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy Żegocina



Dwa słowa do organizatorów...

II Święcie Powiatu Bocheńskiego już minęło, ale chyba nie tylko ja, czuję pewien niedosyt. Dlaczego? Otóż w programie imprezy nie znalazłem zbyt wielu punktów, które mogłyby mnie zainteresować i zachęcić do przyjazdu do Żegociny (Na imprezę pojechałem raczej jako reporter, a nie jako uczestnik zabawy!). Naturalne jest, że na tego typu spotkaniach należy pokazać regionalny folklor, miejscowe tradycje i kulturę. Ale Starostwo Powiatowe, jako organizator imprezy, powinno zadbać także o inne atrakcje, jak choćby zaproszenie znanej – jeszcze raz podkreślam – znanej gwiazdy muzyki.

Na tegorocznym święcie takową był zespół Johny Walker Band. Nie umniejszając wielkości tej grupie, mam pytanie: Czyżby powiatu bocheńskiego nie było stać na więcej?! Mając tylu sponsorów można naprawdę wiele. Jako przykład mogą tutaj posłużyć ostatnie Dni Bochni, gdzie udało się „ściągnąć” na imprezę Stanisława Sojkę, Ryszarda Rynkowskiego, Kabaret pod Wyrwogroszem i wreszcie zespół Bajm, który wg mnie dał w Bochni lepszy koncert niż kilka dni później na festiwalu w Opolu.

Druga sprawa, która mnie zaniepokoiła na tej imprezie, to fakt, że ewentualny gość, który chce się co nieco dowiedzieć o naszym powiecie, musi za te informacje... zapłacić! Otóż materiały promocyjne Starostwa Powiatowego (pomijając wydania książkowe, bo ich druk jest kosztowny, a sponsorzy niechętnie chcą się w nich reklamować), były do kupienia! Folder promocyjny kosztował bagatela 5 zł, podczas, gdy na innych stanowiskach (znowu przykład miasta Bochni) takie foldery były rozdawane za darmo! Starostu Bocheńskiemu biję brawa za taką promocję naszego powiatu!

Żyjąc nadzieją, z niecierpliwością oczekuję III Święta Powiatu Bocheńskiego. Oby było lepiej!

KAZIMIERZ BUKOWIEC

i licznie przybyłych gości z gmin okolicznych. Wśród zwiedzających poszczególne stoiska i oglądających popisy artystyczne było wielu letników przebywających w gminie Żegocina. Szczególne zainteresowanie towarzyszyło dostępnym na stoiskach materiałom reklamowym, wśród nich najnowszemu folderowi „Powiat Bocheński”. Bardzo szybko skończyły się potrawy regionalne serwowane w niektórych namiotach, a furore zrobił chleb razowy sprzedawany na stoisku gospodarzy. Profesjonalnie został przygotowany pokaz ogni sztucznych. Sprawnie przeprowadzono również loterię fantową, w czym duża zasługa uczennic żegocińskiego liceum, które w ten sposób zarabiała na stypendium dla starszych kolegów – studentów z rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Nie zawiedli sponsorzy, zarówno ci zaproszeni do udziału w partycypacji kosztów przez powiat, jak i gminni. Hojnością wykazał się „Dziennik Polski” – główny patron medialny Święta, który ufundował główne nagrody loterii.

Na wysokim poziomie artystycznym stały występy kapel, zespołów folklorystycznych, zespołów tanecznych, orkiestr dętych i kabaretów wiejskich. Nie zawiodła gwiazda wieczoru zespół muzyki country „Johny Walker Band”, który kilkakrotnie został zmuszony do bisów. Owacją na stojąco został przyjęty występ bocheńskiego chóru „Pueri Cantores Sancti Nicolai” podczas Mszy świętej odprawionej przed rozpoczęciem uroczystości w żegocińskim kościele parafialnym przez proboszcza ks. Prałata Antoniego Porębę.

Dzięki temu, że w przygotowanie imprezy, której głównymi organizatorami byli Starosta Bocheński i Wójt Żegociny, włączył się komitet organizacyjny utworzony przez samorządowe władze Żegociny, impreza przebiegła bardzo sprawnie i spokojnie.

Jedynym mankamentem jest tylko to, że kolejne takie świętowanie odbędzie się dopiero za rok. Gdzie? Jeszcze tego nie ustalono.

TADEUSZ OLSZEWSKI

KASA FISKALNA

ELZAB  Delta

Spełni wszystkie Twoje wymagania!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bocheńskie, ul. Rynek 6, tel. (014) 012-51-02, (0022) 721-002, (0022) 030-010

Nasze handlowe - i papier (zadawaj delikatnie!)

Z tradycją w nowoczesność

Z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 w Bochni Czesławem Wojnarem rozmawia Kazimierz Bukowiec

– Początek obecnego roku szkolnego jest dla Szkoły Podstawowej nr 4 niezwykle wyjątkowy. Obchodzi ona bowiem jubileusz 100-lecia istnienia.

– Rzeczywiście. Rok 2000 jest dla nas szczególnie. Szkoła nieprzerwanie działa od 1 września 1900 roku. Od początku placówka mieściła się w budynku przy ul. Trudnej. Początkowo istniały tutaj dwie szkoły: męska im. królowej Jadwigi oraz żeńska im. królowej Barbary Radziwiłłówny. W roku 1934 nastąpiło połączenie tych szkół.

– Czy zachowały się jakieś pomoce naukowe z tego okresu?

– Niestety nie, gdyż były one sukcesywnie wymieniane. Natomiast mamy pełną dokumentację szkolną od początku jej istnienia. Przetrwała ona nawet okres wojen. Tak więc w naszych archiwach znajdują się arkusze ocen, księgi protokołów, a także kronika od 1900 roku, w której zapisywano różne losy szkoły. Są w niej zarówno radosne chwile, jak np. osiągnięcia uczniów w różnych dziedzinach, jak również tragiczne historie, choćby wydarzenie z 1941 roku, kiedy to 103 uczniów wyznania mojżeszowego najpierw hitlerowcy zamknęli w getcie, a następnie przewieźli do obozu koncentracyjnego i zgładzili.

Wśród pamiątek z tamtego okresu za-

chował się jeszcze emblemat szkoły, na którym jest napisane: Szkoła im. Królowej Barbary w Bochni. Pochodzi ona z 1932 roku.

– Wtedy szkoła nosiła imię królowej Barbary Radziwiłłówny. Obecnie chce Państwo nadać szkole imię św. Barbary. Dlaczego akurat ta patronka?

– Nie chcemy w tej chwili reaktywować imienia królowej Barbary Radziwiłłówny, gdyż nie znajdujemy uzasadnienia, aby szkoła nosiła jej imię. Ta patronka nie zapisała się w historii tej szkoły, jak również w historii Bochni i regionu. W czasach kiedy nadawano imię szkole była moda właśnie na Barbarę Radziwiłłówną i na Zygmunta Augusta. W tej chwili nie chcemy tego kontynuować.

Skąd natomiast pomysł nadania szkole imienia św. Barbary? Przede wszystkim w społeczeństwie nasza szkoła funkcjonowała zawsze jako szkoła im. Barbary lub św. Barbary. Dodatkowo ta patronka na stałe wpisała się w tradycję i historię naszego miasta, dlatego też społeczność szkolna, dzięki przychylności władz miejskich, postanowiła nadać szkole imię św. Barbary. Uroczystości z tym związane odbędą się już 4 września.

– Nowy rok szkolny rozpocznie Państwo w nowej siedzibie szkoły.



– Obecnie trwają intensywne prace związane z przeniesieniem szkoły do nowego budynku, który mieści się na os. św. Jana. Jest to bardzo nowoczesny obiekt, spełniający wszelkie wymogi odnośnie nauczania. Dotychczas w budynku przy ul. Trudnej było 10 sal lekcyjnych. Niektóre z nich w ogóle nie nadawały się do przeprowadzania w nich lekcji. W nowym budynku natomiast jest 18 sal lekcyjnych oraz 4 pracownie, które spełniają wszelkie normy nowoczesnej szkoły.

Do pozytywów zaliczyć trzeba także fakt, że nauka będzie się odbywała wyłącznie na jedną zmianę. Po południu odbywać się



W nowym budynku szkoły uczniowie i nauczyciele „czwórki” będą mieli do dyspozycji 18 sal lekcyjnych i 4 pracownie. To zdjęcie zrobiliśmy pod koniec sierpnia. Trwały wtedy prace porządkowe wokół obiektu.



Przez prawie trzy tygodnie nauczyciele i obsługa szkoły wiele czasu spędzali na doprowadzeniu nowego budynku do porządku.

będą tylko zajęcia dodatkowe (kółka zainteresowań, zajęcia wyrównawcze).

– **A negatywne skutki zmiany siedziby?**

– Jedynym mankamentem jest to, że nauczyciele będą mieli większe trudności z utrzymaniem dyscypliny i porządku na przerwach. Dotychczas dyżurujący na korytarzu nauczyciel miał bezpośredni nadzór nad uczniami. W nowej szkole dyżurujący nauczyciele będą musieli jeszcze więcej uwagi poświęcić uczniom podczas przerw, ale to jest jedyny minus.

– **Nowocześnie wyposażone sale i pracownie będą zapewne sprzyjały rozwijaniu zainteresowań wśród uczniów szkoły.**

– Z pewnością. Chociaż i tak trzeba podkreślić, że dotychczas w naszej szkole bardzo prężnie funkcjonowały różne kółka zainteresowań, a uczniowie odnosili znaczące sukcesy. Były czasy kiedy do zespołu muzycznego należało 150 uczniów, którzy grali na różnych instrumentach. Razem ze swoim opiekunem, nauczycielem muzyki, już śp. Erwinem Sobasem, zespół ten występował nie tylko w Bochni i regionie, ale także dawał koncerty w całej Polsce.

W szkole funkcjonował również zespół taneczny. Obecnie istnieje kółko teatral-

ne, kółko plastyczne i przyrodniczo-geograficzne. Tak więc mimo trudnych warunków lokalowych, młodzież mogła rozwijać swoje zainteresowania. Teraz będą zdecydowanie lepsze warunki do przeprowadzania tego typu zajęć. Nie będą one odbywały się w soboty, albo późnym wieczorem, ale wtedy, który będzie to odpowiadało dzieciom i nauczycielom.

– **Ilu uczniów rozpocznie naukę w nowych murach szkoły?**

– Obecnie do szkoły uczęszcza 429 dzieci. Uczą się one w 18 oddziałach. Grono pedagogiczne liczy 31 osób. Na pełnym etacie zatrudnionych będzie 28 pedagogów, natomiast 3 osoby będą pracowały na pół etatu. W tym miejscu chciałem podkreślić, że jest to bardzo wykwalifikowana kadra.

Wystarczy powiedzieć, że są tylko 2 osoby, które nie legitymują się wykształceniem wyższym magisterskim. Grono nauczycielskie posiada także spore doświadczenie zawodowe, ponieważ średnia okresu zatrudnienia waha się w granicach 11–12 lat.

– **Czego życzyłby Pan sobie w nadchodzącym roku szkolnym?**

– Chciałbym, aby praca kadry była jeszcze lepsza. Broń Boże nie chce przez to powiedzieć, że do tej pory było źle. Wręcz przeciwnie, jestem bardzo zadowolony z pracy nauczycieli. Oczekuję dalszej dobrej współpracy z rodzicami dzieci, aby sami uczniowie zdobywali jeszcze lepsze wyniki zarówno w nauce jak i w rozwijaniu swoich zainteresowań.

– **Dziękuję za rozmowę.**

R E K L A M A

PRYWATNE LICEUM HANDLOWE DLA DOROSŁYCH

Z uprawnieniami szkoły publicznej
ogłasza nabór do
klasy I w roku szkolnym 2000/2001



Podstawa przyjęcia: świadectwo ukończenia zasadniczej
szkoły zawodowej
Zawód: technik handlowiec
Okres nauki: 3 lata

Nauka w systemie zaocznym, dwa razy w miesiącu (sob., niedz.)

Inauguracja roku szk. – 2 września, godz. 15.30

miejsce prowadzenia szkoły:
Zespół Szkół Budowlanych
ul. Stasiaka 1
32-700 Bochnia

Informacje i nabór: Codziennie w godzinach 8.00-15.00
w Zespole Szkół Budowlanych, wieczorem informacje pod
numerem tel. **611-70-92, 0604 43-59-77, 611-16-53**

Szkolę prowadzi:
Biuro Oświatowe "SABINA"
mgr Sabina Bajda, mgr inż. Jacek Bugajski

Wymagane dokumenty: podanie, świadectwo ukończenia ZSZ,
2 zdjęcia, zaświadczenie lekarskie o zdolności do dalszej nauki.



Emblem szkoły, pochodzący z 1932 roku.

R E K L A M A

DRUKARKA FISKALNA

ELZAB FP 600

Absolutnie niezawodna

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-51-52, (0602) 721-682, (0602) 635-618

Biuro handlowe - 1 piętro (nad supermarketem)

Szkoła na nowy wiek

4 września uczniowie obchodzącej właśnie 100-lecie Szkoły Podstawowej nr 4 w Bochni rozpoczną naukę w nowym obiekcie na os. św. Jana. Wtedy też szkoła otrzyma imię św. Barbary.

Historia tej oświatowej inwestycji sięga początku lat osiemdziesiątych, pierwszym inwestorem była Spółdzielnia Mieszkaniowa, a kolejne prace kontynuowano pod auspicjami tarnowskiego kuratorium. W kilka lat powstały trzy pawilony szkolne oraz duża hala sportowa – obiekty w tzw. stanie surowym. Był koniec lat osiemdziesiątych, gdy prace na os. Św. Jana przerwano. Transformacje ustrojowe nie wpłynęły korzystnie na tą oświatową inwestycję, nie miała ona także szczęścia do ośmioletniej kadencji władz Samorządowej Koalicji Wyborczej. Jeszcze w 1991 roku wojewoda tarnowski skomunalizował tę nieruchomość, czyli przekazał miastu, którego ówczesne władze nie kiwnęły w tej sprawie nawet palcem. Podczas gdy budynki nieukończonej szkoły odwiedzały grupy wandalów i narkomani, znajdując w niezabezpieczonych pomieszczeniach swoją mekkę, władze miasta toczyły z kuratorium jałowy spór na temat własności terenu i budynku, zaś dzieci uczyły się w 10 ciasnych salach obiektu Szkoły Podstawowej nr 4, przy ul. Trudnej. Sytuacja diametralnie zmieniła się w 1998 roku. Nowe władze doszły do porozumienia z tarnowskim kuratorem oświaty, przejęły dokumentację i wiosną 1999 roku rozpoczęły prace budowlane. Rada Miejska przekazała jeden z pawilonów Starostwu Powiatowemu, które nie bacząc na protesty AWS po pracach adaptacyjnych uruchomi we wrześniu II liceum

ogólnokształcące. W pozostałych dwóch pawilonach znajdą miejsce uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4. Do dyspozycji młodzieży i nauczycieli będzie 18 sal lekcyjnych, pracownice: informatyczna, przyrodnicza, matematyczno-fizyczna, pomieszczenia dla pedagoga, higienistki, samorządu uczniowskiego, administracji. Będzie także świetlica, stołówka, obszerna szatnia. Warto dodać, że inwestycja w całości prowadzona była ze środków budżetowych samorządu miejskiego. Żadna z instytucji wojewódzkich ani centralnych nie dofinansowała tego przedsięwzięcia (w ostatnich dniach małopolskie kuratorium zasililo inwestycję

kwotą 50 tys. zł). – *Być może uda się pozyskać środki na nie ukończoną halę sportową, stanowiącą integralną część kompleksu oświatowego* – mówi burmistrz Bochni Wojciech Cholewa. Pomoc w tym zakresie obiecał były minister sportu, Jacek Dębski. Obecni szefowie Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu nie dali jeszcze wiążącej odpowiedzi w tej sprawie. Nie jest znana także odpowiedź na temat zagospodarowania dotychczasowego obiektu "czwórki" przy ul. Trudnej. Pierwotnie miała mieć tu swoją siedzibę Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Inicjatorami powołania tej placówki było grono wykładowców krakowskiej Akademii Ekonomicznej, w tym profesorowie wywodzący się z Bochni. Jednak eks-minister edukacji Mirosław Handke, mimo spełnienia przez inicjatorów wysokich ministerialnych wymogów, nie podpisał zgody na uruchomienie pierwszej w Bochni szkoły wyższej.

(kak), fot. kaz



Na kilka dni przed rozpoczęciem nauki trwają ostatnie prace wykończeniowe i nad zagospodarowaniem terenu

R E K L A M A

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

Z.P.U.H. „DOMART” Bochnia, ul. 20 Stycznia (młyny)
tel. 611-15-15, 0602-735-339

Skupujemy w każdych ilościach **makulaturę** (w każdej postaci) złom żelazny, żeliwny, złom metali kolorowych, puszki po napojach.

Na życzenie klienta zapewniamy własny transport. Od wiosny do jesieni polecamy korę sosnową luzem lub pakowaną według zamówienia.

Prowadzimy także hurtową sprzedaż wyrobów higienicznych:

- **papiery toaletowe** ● **chusteczki higieniczne** ●
- **ręczniki papierowe** ● **czyściwo celulozowe** ●
- **artykuły higieniczne dla kobiet** ●

FAKTURY VAT

Zapraszamy do współpracy szkoły, przedsiębiorstwa i osoby prywatne



Stanęli w potrzebie

15 sierpnia odbyły się w Bochni oficjalne uroczystości związane z 80-tą rocznicą wojny polsko-bolszewickiej. Po Mszy św. odprawionej w Bazylice św. Mikołaja władze samorządowe oraz delegacje stowarzyszeń i instytucji złożyły kwiaty pod tablicą „Miasto Bochnia – Swoim Bohaterom” znajdującą się na fasadzie Muzeum im. Stanisława Fischera. 17 sierpnia właśnie w tej instytucji dokonano uroczystego otwarcia okolicznościowej wystawy.

– *Stanąć w potrzebie to znaczy sprostać sytuacji, w której stawia nas ojczyzna* – tymi słowami Jan Flaszka, dyrektor bocheńskiego muzeum powitał gości na uroczystym otwarciu. Jest to ekspozycja wyjątkowa, bowiem po raz pierwszy, po latach milczenia poruszony został problem wojny polsko-bolszewickiej 1918 – 1920 i Bitwy Warszawskiej. Na tle ogólnym przedstawiono losy bocheńskich ochotników. Bochnia to jedno z miast, z których danina krwi w tej wojnie była największa. Na odsiecz Lwowa ruszyli wówczas ludzie, rekrutujący się ze środowisk gimnazjalnych, robotniczych, kopalnianych i chłop-

skich. Trudno dziś określić, ilu z nich oddało swe życie za ojczyznę, większość zapewne pozostanie nieznana, skazana na niepamięć. O wszystkich, których udało się odnaleźć, opowiada właśnie ta wystawa.

Na szczególną uwagę zasługują żołnierze, odznaczeni orderem Virtuti Militari, których odnalezienia podjęła się autorka ekspozycji, Janina Kęsek. Tych nazwisk jest około 30, prawdopodobnie odznaczeń było więcej, ale po latach trudno o jakiegokolwiek informacje. – *Ten panteon bohaterów to tylko pewien procent prawdy historycznej* – relacjonuje Janina Kęsek – *W żadnych opracowaniach monograficz-*

nych nie znalazły się dotąd omówienia okresu walk, jakie miały miejsce w latach 1918 – 1920. Ta wystawa to otwarcie drzwi. Być może kiedyś uda się zapęścić tę lukę w historii.

Przygotowanie ekspozycji zajęło prawie rok. Janina Kęsek opowiada o przygotowaniach do wystawy: – *Była to praca detektywa. Przeglądałam mnóstwo publikacji, penetrowałam archiwalia, jeździłam do Tarnobrzega, Warszawy w poszukiwaniu eksponatów. Wiele skorzystałam z pomocy życzliwych ludzi i instytucji bocheńskich.*

Efekty tej żmudnej pracy są wyjątkowe: zgromadzono unikatowe fotografie, dokumenty, militaria. Obok fotografii, nierzadko wywoływanych jeszcze ze szklanych negatywów, wiszą plakaty, odezwy do narodu, drukowane przez ówczesne organizacje militarne: Związek Strzelecki, Drużyny Bartoszewo, POW. Warta uwagi jest polska, francuska i rosyjska broń palna i sieczna. Najcenniejszym eksponatem był sztandar 15 Pułku Piechoty Ziemi Bocheńskiej, wypożyczony za wstawiennictwem generała Tadeusza Cepaka z warszawskiego Muzeum Wojska Polskiego. Sztandarów znajdował się w muzeum tylko przez 3 dni. Wiele dokumentów udostępniła Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Narodowe i Muzeum Historii Fotografii z Krakowa, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, wreszcie – bocheński oddział Archiwum. Ciekawe zdjęcia, pamiątki wypożyczono ze zbiorów prywatnych. Wiele informacji autorka wystawy znalazła w pamiątkach uczestników walk, na przykład w opisie Józefa Pietrasa z Leszczyny. – *Pomógł mi również Ryszard Rybka z Damienic, student historii UJ, który udostępnił mi literaturę z historii wojskowości, w normalnych warunkach raczej nieosiągalną.*

Ekspozycja jest czynna do 29 października. Organizatorzy i sama autorka mają nadzieję, że wystawa pozwoli na zebranie pełniejszych informacji o udziale Bochniaków w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich.

DAGMARA PĘDRĄK

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych w/w

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH**

ELZAB

**analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia**

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (614) 612-91-02, (0602) 721-002, (0602) 630-910

Miło nam było - i pić (na uroczystościach)

Szlak cmentarzami wytyczony

(część pierwsza)

Trudno nam dzisiaj zrozumieć gorącą atmosferę dyskusji i sporów jakie wzbudziła decyzja budowy kilkuset tych obiektów na obszarach Galicji Zachodniej. Obawiano się, że wprowadzenie tak licznych, obcych elementów do krajobrazu polskiego spowoduje jego bezpowrotne zniszczenie. Stało się jednak inaczej i dziś, po przeszło osiemdziesięciu latach od chwili ich powsta-

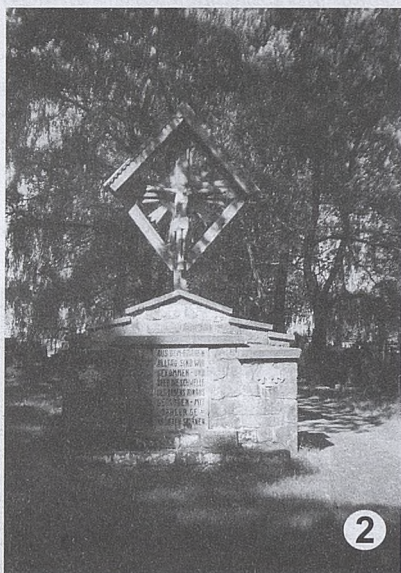
nia okazuje się, że w sposób nierozrwalny zrosły się z terenami Beskidów i Pogórza Karpackiego, stanowiąc niejako jeden z symboli tych malowniczych okolic. Mowa o żołnierskich cmentarzach z I wojny światowej, których budowę prowadził Oddział Grobów Wojennych przy dowództwie okręgu wojskowego "Galicja Zachodnia". Na jego czele stał major Rudolf Broch. Współpracowali z nim oficerowie koncepcyjni kpt. dr Ludwik Brixel i kpt. Hans Hauptmann. W Tarnowie miała siedzibę komenda porządkowania pól bitewnych mająca swoje oddziały w 10 okręgach. Obok okręgów porządkowania powstało też 10 terytorialnie pokrywających się z nimi okręgów projektowo-budowlanych. Architekci i rzeźbiarze przygotowali ok. 600 szkiców i planów lokalizacji oraz ok. 2000 szczegółowych projektów. Obiekty reprezentacyjne z których przynajmniej jeden znajduje się w każdym z dziesięciu okręgów, powstały w wyniku zamkniętych konkursów. Początkowo liczone się z koniecznością zorganizowania 150 małych i dużych cmentarzy. Wkrótce okazało się jednak, że będzie ich znacznie więcej. Ostatecznie ewidencja objęła 400



obiektów na których pochowano 60829 żołnierzy.

W koncepcji powstałych w latach 1915-1918 cmentarzy można wyróżnić kilka elementów:

- element centralny, którym jest duży drewniany, kamienny lub betonowy krzyż, albo zwieńczony krzyżem postument, spotykamy także ołtarze i okazałe kaplice bogate w wystroju;
- reprezentacyjne wejście;
- ogrodzenie w formie muru nakrytego dwuspadowo lub pulpitowo, parkanu drewnianego lub kamiennej balustrady;
- główna oś kompozycyjna, podkreślona najczęściej centralną aleją lub schodami;
- na grobach krzyże na ogół żeliwne, żelazne lub betonowe, rzadziej drewniane. Często zamiast krzyży spo-





tyka się różnych wymiarów stelle z żeliwnymi tablicami inskrypcyjnymi.

Proponuję wędrowkę po cmentarzach należących do IX bocheńskiego okręgu cmentarnego zaprojektowanych przez wiedeńskiego architekta por. Franza Starka oraz po odznaczającym się wyjątkową urodą cmentarzu wg projektu kpt. Gustawa Ludwida w Kamionce Małej, leżącym już w okręgu X limanowskim, w najbliższym sąsiedztwie poprzednich. Przedstawione obiekty stanowią jedynie minimalny wycinek tego unikalnego i gigantycznego dzieła sepulkralnego jakim była budowa galicyjskich cmentarzy z I wojny światowej, jednakże oddają w większości jego charakterystyczne cechy. W terenie drogę do cmentarza wskazywał charakterystyczny słup betonowy z tablicą o dwujęzycznym napisie: „Kriegerfriedhof – Cmentarz Wojskowy No... Zugang-Droga” zwieńczony małym żelaznym krzyżem maltańskim. Każdy cmentarz otrzymał swój numer katalogowy.

Zdj. nr 1 – jeden z nielicznych w tych okolicach oryginalny drogowy znak cmentarny dla nekropoli nr 306, 307 w Łąckie Dolnej i 308 w Królówce.

Zdj. nr 2 – Cmentarz nr 302 w Żegocinie – położony na cmentarzu parafialnym. Na środku alejki znajduje się kamienny pomnik zwieńczony nowym drewnianym krzyżem z figurką Chrystusa – pierwotny był znacznie wyższy, bez rzeźby. Na marmurowej tablicy inskrypcja w język niemieckim „Przybyliśmy w szarości dnia powszedniego a przekroczyliśmy próg życia ukorono-

wani wawrzynem”. 22 pochowanych Austriaków walczyło w 58, 83, i 95 pułku piechoty, 18, 33, i 35 pułku piechoty landwery oraz 24 i 29 batalion strzelców połowych: 152 Niemców w 217, 218, 219, 22 pruski rezerwowym pułku piechoty: 102 Rosjan pochodzących z 50, 147, 296 pułku piechoty. Data śmierci: 1914.

Zdj. nr 3 – Cmentarz nr 303 w Rajbrocie – założony na planie prostokąta o wymiarach ok. 21x40 m. Otoczony kamiennym murem, którego tylnym fragmentem jest ścianka pomnikowa, zwieńczona betonowym krzyżem. Prowadzi do niego monumentalna 7 metrowa brama kamienna ze stalowymi odzwami, metalową ozdobną kratą w części dolnej. Zasadniczym elementem jest stojący w centrum kamienny krzyż mierzący razem

z cokołem ok. 9 m. Zachowane liczne krzyże kute listwowe oraz szereg betonowych nagrobków z żeliwnymi tablicami. Pochowani polegli w dniach 5-13 grudnia 1914 r. 55 Austriaków pochodzących z 33 i 35 pułku landwery, 24 i 29 batalionu strzelców połowych; 176 Niemców z 217, 218, 219 i 220 pruskiego pułku piechoty, 319, 130, 131, 141, 171, 189, 198, 296 pruskiego rezerwowego batalionu strzelców, 47 pruskiej kompanii pionierów; 299 Rosjan w całości jest nieznanymi.

Zdj. nr 4 – Podobnie jak na innych cmentarzach, również na tym nr 303 w Rajbrocie występują nazwiska polskie, w tym historyczne. Na stelli nazwisko Juliusza Radziwiłła.

Zdj. nr 5 – Cmentarz nr 304 w Łąckie Górnej – pięknie położony, wśród pól i zagajników niewielki obiekt w kształcie prostokąta o wymiarach 23x16,5 m, otoczony kamiennymi słupkami połączonymi parkanem. Zachowane tylko częściowo krzyże i tablice. Pochowani tu żołnierze niemieccy w liczbie 76 pochodzących z 20 pruskiego pułku piechoty, 217, 220 pruskiego rezerwowego pułku piechoty, 19 pruskiego rezerwowego batalionu strzelców oraz 47 pruskiego rezerwowego pułku artylerii polowej. Wszyscy Austriacy – 25 i Rosjanie – 60 pozostali nieznanymi. Polegli w dniach 5-13 grudnia 1914 r.

ZBIGNIEW ELLNAIN

(II część wędrowki po cmentarzach opublikujemy w następnym numerze „Z.B.”)

Policealna Szkoła Dziennikarstwa, Reklamy, Zarządzania i Administracji

przyjmuje zapisy na

cztery kierunki kształcenia

Nauka w systemie zaocznym trwa dwa semestry. Maksimum praktyki zapewnia znakomita kadra wykładowców, m.in. red. Tadeusz Sznuć, Leszek Mazan, prof. Bolesław Faron, dr Tomasz Podgórski.

Najlepsi słuchacze będą zwalniani z opłat. Języki obce, prac. komputerowa, spotkania z gwiazdami polskiej kultury i sztuki.

31-136 Kraków, ul. Sobieskiego 9, II p., pok. 47

Tel. 0 12 633 73 92 w.31, 0 90 659 002, 0 501 659 002, 0 32 623 35 55

Plagi egipskie, czyli jak zaskoczyć przeciwnika

Przez nasz piękny bo demokratyczny kraj przewinęły się kolejno: fala deszczów, lustracji, suszy a na koniec – komarów.

Z wszystkich kataklizmów jakie dotknęły nasz piękny bo tolerancyjny kraj, najgorsze jednak okazały się komary. Powódź dotknęła tylko tych, co mieszkają w pobliżu rzek i strumieni. Lustracja dała się we znaki kandydatom na prezydenta RP, a upały przetrzebiły ciśnieniowców i sercowców – głównie grubasów. Krótko mówiąc, od tamtych plag ucierpiał tylko margines. Natomiast komary cięły (i tną nadal) ponad podziałami. Wysysają krew błękitną (kłaniam się nisko zacnym przedstawicielom znakomitych bocheńskich rodów) i chłepczą krew proletariacką (tu pozdrawiam Eugeniusza K. – ostatnio sztabowca Aleksandra K.) Komary piją też krew chłopską. Nawet nowoobstalowany sztandar bocheńskiego PSL-u nie potrafi uchronić ludowców przed tą bzykającą szarańczą. Nota bene złośliwi mówią, że PSL-owi potrzebny jest nowy kregosłup, a nie coraz to nowe sztandary. Być może Lepper jako skuteczniejszy od PSL-u przedstawiciel wsi znajdzie sposób na komary. Póki co, władza nie docenia jego posłannictwa dziejowego i wsadziła go za kraty. Firma zaprzyjaźnionego wiceprezesa TVP S.A. straciła już drugi raz kupę pieniędzy na męczęństwie Leppera. Kiedyś z kajdankami na rękach i w koszulce z orłem na piersiach, teraz ścigany listem gończym (druk ulotek wyborczych też na koszt państwa), bije na łeb swoich rywali długością telewizyjnych programów promocyjnych. Tak się nawet zastanawiam, czy nie trzeba pomóc Krzaklewskiemu, którego prognoza przedwyborcza utrzymuje się na poziomie procentowym alkoholu w piwie, i ktoś z oddanych działaczy bocheńskiej Solidarności nie powinien na przykład uprowadzić Krzaka lub jego żony i zażądać okupu. Sensacja murowana, a społeczeństwo staje zawsze po stronie ofiar. No, może nie zawsze, bo przecież poparcie społeczne Olechowskiego, który był współpracownikiem PRL-owskich służb (co sam zeznał bez cienia skruchy) wynosi prawie tyle co zawartość alkoholu w przednim winie. Natomiast Kwacha, który osobiście tworzył kiedyś PRL-owskie struktury i był ministrem w totalitarnym rządzie, akceptuje procent społeczeństwa zbliżony do ilości spirytusu w porządnej śliwownicy łąckiej. Tu ośmielam się pozdrowić serdecznie jednego księdza proboszcza, który od lat pozostaje wierny temu rarytasowi (to znaczy śliwownicy, a nie Kwachowi).

Tak sobie kombinuję (jak mawia Lech W.)

o ile wzrosłoby poparcie Wałęsy, gdyby ten się przyznał, że Bolek to on.

Kilka osób starannie pracowało przez kilka miesięcy, aby w Bochni nie było śladu po sędzim Nizieńskim (pracowali niedokładnie – ślad jest!). Natomiast Wałęsa, co by o nim złego nie powiedzieć, jeszcze jako prezydent sam wypożyczył swoją teczkę, sam ją zlustrował i sam ją oddał. Zapodział wprawdzie gdzieś oryginały kwitów, ale teczkę oddał. Tyle, że jak stwierdził Sąd Lustracyjny, kserokopie nie mają wartości dowodowej. To się nazywa skuteczność polityczna. Jurczyk tego nie zrobił, bo był tylko prezydentem Szczecina, a nie RP. No więc przepadł w lustracji.

Głośny jest dowcip, opowiadany na obchodach 20-lecia Solidarności, że w 1980 r. porozumienia w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu (J. Sienkiewicz przyznał się do współpracy z SB) władza ludowa podpisywała sama ze sobą. I nie sądzicie Państwo, że Bochnia była pod tym względem odosobniona. Łzy z oczu wyciska podanie czółowego dziś działacza bocheńskiej „S” (tego bez owłosienia), że jako nauczyciel „chciałby wpajać socjalistyczne zasady dzieciom”

spod Bochni. Aż takich deklaracji nie oczekiwała na piśmie nawet władza ludowa. Chwa-

ła Bogu, i to piszę zupełnie poważnie, że w tym grzesznym społeczeństwie tli się zawsze odrobina zdrowego rozsądku. A ludzie, których nawet nie podejrzewalibyśmy o rozum, zachowują się od czasu do czasu wręcz fantastycznie. Szczególnie w godzinach próby. Zaskoczenie, które w ostatnich latach jest w Polsce uczuciem dominującym, oprócz wielu fatalnych następstw niesie również epizody niezwykle pozytywne. Od choćby jak w tej historii: przychodzi stary Żyd Samuel do Rabina i mówi – „Ajajaj, rebe, jakie wielkie świętostwo zrobił mnie mój syn pierworodny Icek, gdy tylko wydorósł. On się mnie ochrzcił. Taki wstyd. I coż począć?” Rabin pomyślał chwilę i rzekł – „Ajajaj, Samuel, wielka rzeczywiście przykrość cię spotkała, ja ciebie serdecznie współczuję. Ale naszemu Wszechmogącemu syn też kiedyś wyciął taki numer”. Na to Samuel – „Ale rebe, to było 2000 lat temu, a poza tym Wszechmogący sobie zawsze jakoś poradzi, ale co ja biedny Żyd mam zrobić?” A rabin – „Ty nic nie kombinuj, ty zrób to samo co zrobił nasz Wszechmogący, gdy mu się syn ochrzcił. Ty napisz nowy testament”.

Bądźcie Państwo przygotowani na wszystko.

SNAJPER

P.S. Uprzejmie informuję, że w słowie „matrona”, użytym przeze mnie w zesłomiesięcznym felietonie nie ma grama znaczenia pejoratywnego (patrz: Słownik Wyrazów Obcych) – wręcz przeciwnie. Gdyby jednak bohaterki felietonu czuły się nadal urażone, to odszczekuje słowo „matrony”, zastępuję je słowem „kobiety”, dodaję „zawsze piękne” i zapraszam na wódkę 5 września (wtorek) o godz. 18. do restauracji „Kasztelania” na Plantach.

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.



RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. SOLNA 2, tel. 611-86-20

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA

Bochnia, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny

lek. med. Robert Balawender

Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24

Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżyca naczyń, zylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
zylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH



Powtórka z powodzi

Po pas w wodzie

Okolo ośmiu godzin trwała akcja wypompowywania wody z okolic kilkunastu łabeckich gospodarstw, zalanych w sobotę rano, 29 lipca, po intensywnych opadach deszczu, jakie poprzedniej nocy nawiedziły Małopolskę.

Bezpośrednią przyczyną podtopienia budynków było wylanie płynącego przez Łapczycę niepozornego na co dzień potoku Trzonia. W akcji ratowniczej uczestniczyli strażacy Państwowej Straży Pożarnej oraz kilka drużyn OSP.

– *Ten potok wylewa każdego roku – mówi mieszkanka jednego z zalanych gospodarstw, Krystyna Wojas. – W ubiegłym roku zalewało nas trzy razy, a to wszystko przez to, że potok jest za wąski i przy większym deszczu woda blokowana w wąskim gardle, zamiast przepływać, wraca do nas – dodaje rozgoryczona.*

Mieszkańcy zalanych domów twierdzą, że o regulację pechowego potoku starają się w gminie Bochnia już od ośmiu lat. Uważają jednak, że są ignorowani, gdyż gmina tłumaczy ciągle, że to nie jej potok.

– *Chciałbym wyraźnie podkreślić, że potok Trzonia nie jest własnością gminy lecz Skarbu Państwa, a jego utrzymaniem zajmuje się Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Kraków oddział w Bochni – mówi wójt gminy Bochnia, Jerzy Lysy.*

Firma ta, jak zapewnia wójt, już kilka lat temu przymierzała się do gruntownej

modernizacji potoku, lecz z powodu braku zgody kilkunastu mieszkańców, których posesje sąsiadują z feralnym rowem, zaniechano planowanej inwestycji.

Po powodzi w 1997 roku na wniosek Urzędu Gminy w Bochni Wojewódzki

Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych wykonał pewne prace modernizacyjne. Gruntowny remont rowu uzależniony jest jednak od zgody kilku mieszkańców, a zgody tej do dzisiejszego dnia nie ma.

– *Jako samorząd ponosimy od trzech lat znaczne wydatki związane z przeprowadzaniem akcji przeciwpowodziowych, jesteśmy więc bardzo zainteresowani definitywnym rozwiązaniem tego problemu – mówi wójt Jerzy Lysy.*

W tym celu kilka dni po powodzi wójt wystąpił do starosty bocheńskiego, jako urzędnika kompetentnego, aby ten w oparciu o obowiązujące prawo wodne podjął działania, zmierzające do wydania decyzji nakazującej niektórym właścicielom przekazanie niezbędnych terenów pod poszerzenie groźnego potoku.

– *To dość długa i skomplikowana procedura, ale w tym przypadku chyba niezbędna, biorąc pod uwagę szeroko pojmowane dobro społeczne – komentuje powziętą przez siebie decyzję Jerzy Lysy.*

Jak długo potrwa wypełnianie owej skomplikowanej procedury oraz sama regulacja potoku, tego jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że sytuacja taka, jak z 29 lipca, będzie się powtarzać dopóty, dopóki koryto potoku nie zostanie pogłębione i poszerzone. A straty za każdym razem są duże. W feralną sobotę woda w niektórych miejscach sięgała po pas. W domach pozalewało wykładziny i sprzęty, a w obejściach co dopiero wylęczone zboże.

– *Za kombajn trzeba zapłacić, a z tego zboża nic już nie będzie – mówi pokazując zalaną pszenicę Krystyna Wojas.*

PAWEŁ BIELAK



Siła szkoły tkwi w młodzieży

Z dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni – Ewą Rachfalik, rozmawia Karol Klima

– Dlaczego podjęła się Pani wystartowania w konkursie na dyrektora II Liceum?

– Po pierwsze wiem, że jestem w stanie to robić. Po drugie, kierowała mną też wewnętrzna ambicja. Poza tym, kiedy kończyłam studia wiedziałam, że zdobyta przeze mnie wiedza może być dobrze wykorzystana tylko w szkole średniej. Przez 21 lat mojej pracy zawodowej nie znalazło się dla mnie miejsce w żadnej z bocheńskich szkół ponadpodstawowych. Zaczęłam więc w podstawówce, jednak wciąż miałam przecucie, że moja wiedza coraz bardziej schodzi na margines. I kiedy przede mną otwarła się szansa zrealizowania marzeń, postanowiłam jeszcze raz spróbować i udało się. To, że będę pełnić stanowisko dyrektora, nie oznacza wcale, że nie będę uczyć.

– Ale czy sprawy związane z kierowaniem szkołą nie przysłonią tych związanych z nauczaniem i wychowywaniem młodzieży?

– Nie. Myślę, że każdy dyrektor, który utraci świadomość pracy z dziećmi i dla dzieci – zostanie szybko zweryfikowany negatywnie. Mnie dosyć mocno w realiach usadzają moje własne pociechy. Dzięki nim poznałam wiele problemów dzieci i młodzieży. Mogłabym powiedzieć, że dobrą szkołę w znaczeniu umiętnego rozwiązywania oczekiwań i problemów ludzi młodych, dostaje w domu, dlatego łatwiej będzie mi to przenieść na grunt mojej szkoły.

– Czy cieszy się Pani również wsparciem domowników?

– Oczywiście, bez tego by się nie obeszło. Mam wspaniałą rodzinę. Dzieci są zadowolone z osiągnięć mamy, dla nich to też jest ja-

kaś forma awansu. Natomiast mąż daje mi poczucie pełnego komfortu psychicznego.

– Ale czy w obecnych czasach nie potrzeba do zarządzania bardziej ekonomisty, menadżera, a nie pedagoga?

– Naturalnie, ale nie w szkole. Szkoła to nie jest zarządzanie budynkiem. Owszem, takie umiejętności są potrzebne na etapie powstawania placówki lub podczas kształtowania budżetu – ale to jest raz na rok. Gdy wszystko jest już zrobione i ułożone, rola biznesmena się kończy. Trzeba wiedzieć jak nieraz zadziałać, jak zyskać sprzymierzeńców, sponsorów, ale zasadnicza praca jest z dziećmi i dla nich. Dlatego uważam, że jeśli nie jest to olbrzymi kompleks szkolny, w którym powinno być miejsce dla dyrektora – menadżera, funkcje kierownicze powinien pełnić na pewno dobry nauczyciel i pedagog. Umiejętne spojrzenie na sprawy finansowe myślę, że jest potrzebne każdemu, kto zajmuje kierownicze stanowisko. Czy ja takie posiadam? Zobaczymy. Będę szukać pomocy.

– Czy mogłaby Pani opowiedzieć pokrótce o swojej szkole, przyszłych uczniach, nauczycielach, strukturze.

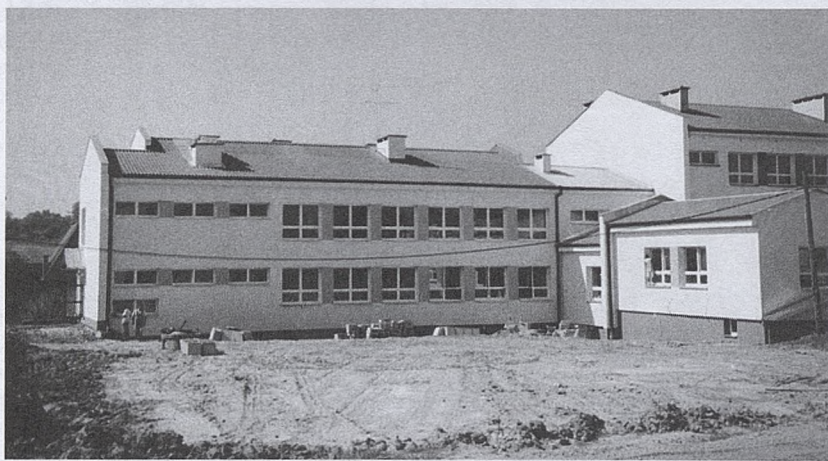
– Nauczyciele to moja największa karta przetargowa. Mam nadzieję, że to będzie najsilniejszy atut. Oprócz mnie rozpocznie tutaj pracę 22 pedagogów, w większości bo w ok. 90% są to absolwenci szkół wyższych. Dla nich będzie to pierwsza praca, dlatego liczę, że dołożą wszelkich starań aby się wykazać. Pamiętam czasy kiedy ja sama zaczynałam. Miałam wtedy największy zapal i najwięcej pomysłów. Dlatego wierzę, że będą potrafili udowodnić, iż tego zawodu



nie wybrali ze zwykłego przypadku. Do dobrej pracy powinna mobilizować ich również konkurencyjność na rynku pracy. Chętnych do pracy było bardzo wielu, o czym świadczy posiadana przeze mnie teczka z podaniami. Na pełnym etacie nauczycielskim w tym roku będę tylko ja i nauczycielka angielskiego. Pozostali pedagodzy będą mieli po 1/2, 1/3 etatu, bo tak wynika ze struktury podziału godzin. Siedem oddziałów klas pierwszych obligowało mnie do takiego właśnie zatrudnienia. Cały etat germanisty również zdecydowałam się podzielić na dwie osoby, przez co chciałam stworzyć wewnętrzną konkurencyjność. Poza tym chciałam mieć możliwość fachowego zastępstwa w sytuacji, gdy jednego z nauczycieli wyeliminuje na jakiś czas choćby zwykła grypa. Moim zdaniem w liceum nie ma czasu na to aby tracić godziny, gdyż każdy przedmiot jest ważny choćby z uwagi na nową maturę, na której uczeń będzie musiał się wykazać o wiele większą wiedzą.

Dzieci, jak w każdej szkole są różne. Z bardzo wysokimi lokatami, jeśli chodzi o badanie kompetencji i świadectwa, i z troszkę gorszymi. Myślę jednak, że dopiero w liceum będą mogły pokazać na co je stać, dlatego jakiegokolwiek różnicowanie czy podziały są nie na miejscu. Jako długoletni nauczyciel doskonale wiem, iż egzamin do szkoły średniej jest w dużej części egzaminem z odporności na stres, a nie sprawdzianem wiadomości.

Na początku byłam troszkę zawiedziona tym, iż ze względu na ilość zgłoszeń uda się mi stworzyć tylko 4 oddziały mimo, iż szko-



Pierwszy segment szkolnego kompleksu zajmuje II Liceum.

ła na starcie oferowała wszystkim to, czego nie mogły zaoferować pozostałe szkoły średnie, a mianowicie naukę na jedną zmianę. Była to, myślę wina braku informacji o powstającej szkole w samym społeczeństwie. Dzieci i rodzice powoli nabierali do niej przekonania, o czym wciąż świadczą pojedyncze zgłoszenia na parę dni przed 1 września. Ostatecznie więc z planowanych 6, utworzyliśmy 7 oddziałów po około 30 uczniów. Myślę, że będzie to szczęśliwa siódemka.

– Przyjmowanie takiej samej liczby uczniów każdego roku, z uwagi na liczbę klas lekcyjnych w szkole (10) może zagwarantować naukę na pierwszą zmianę tylko temu rocznikowi, gdyż przez najbliższe dwa lata będzie w szkole sam. Co później? Czy uda zachować się system jednozmianowy?

– Myślę, że tak, gdyż w mojej koncepcji pracy nie mieści się dwuzmianowość. Gdy u nas w liceum zabraknie sal, będziemy starali się porozumieć na szczeblu Miasto – Starostwo, celem wydzierżawienia sal z sąsiadującej z nami SP nr 4, która ma ich bardzo dużo. Patrząc na dane demograficzne raczej nie wykorzysta ich w pełni. Powodem na pewno nie będzie bariera architektoniczna, zawsze można przecież postawić dodatkowe drzwi. Poza tym ilość uczniów w szkołach średnich też będzie maleć. Docelowo, wtedy kiedy liceum będzie trzyletnie, planuję utworzenie 15 oddziałów. To ma być mała i ciepła szkoła, gwarantująca dzieciom, że nie będą tylko numerem w dzienniku ani dla dyrektora, ani dla żadnego nauczyciela.

– Oprócz nauczycieli i uczniów są jeszcze rodzice.

– To moim zdaniem jest kolejny atut po nauczycielach. Nie wyobrażam sobie szkoły bez dobrej współpracy z rodzicami. Szkoła nigdy wszystkiego nie załatwi. Pierwsze zebranie z rodzicami miałam już w czerwcu. Frekwencja przeszła moje oczekiwania. Po spotkaniu miałam wrażenie, że jako grono pedagogiczne, zostaliśmy ciepło przyjęci. Cieszę się, że wielu rodziców tak jak i ja uważa, że młodość kadry jest atutem szkoły. Byli oczywiście i tacy, którzy do nauczycieli nie byli przekonani. Zrobimy jednak wszystko, aby tego przekonania nabrali. Rodzice również z entuzjazmem odpowiedzieli na mój apel o wszelkiego rodzaju pomoc przy rozruchu szkoły. Uważam, że wspólna praca nas zjednoczy. Rodzice bowiem powinni być partnerami nauczycieli. Znajdzie się zapewne i taka grupa, która nie będzie "kochać szkoły", ale tak jest wszędzie. Liczę jednak, że większość rodziców potraktuje tę szkołę jako drugi dom dla swego dziecka. Jeśli będą rodzic się jakieś konflikty, będę szukała przyczyn u źródła. Myślę, że pierwszym sprawdzianem dobrej współpracy i poziomu szkoły będą kolejne przyjęcia uczniów za dwa lata. Z zado-

woleniem mogę powiedzieć, iż od wielu rodziców miałam telefony z zapytaniem, czy będzie utworzona również druga klasa. Cieszy mnie to, gdyż świadczy to o rosnącym zaufaniu do tej nowej szkoły.

– Co oznacza dla Was sąsiedztwo podstawówki?

– Będzie nam rażniej i bezpieczniej. Łatwiej będzie nam zorganizować różne wspólne prace np. związane z dozorem obiektu. Na pewno nie będzie przeszkadzało.

– Jak na dzień dzisiejszy wygląda wyposażenie szkolnych pracowni?

– Chciałabym bardzo, aby dzieci weszły do w pełni wyposażonej szkoły. Najbardziej potrzebne pomoce naukowe będziemy kupować we wrześniu i październiku. W tym celu zwróciłam się do nauczycieli o sporządzenie listy niezbędnych pomocy, które będą wykorzystywane na lekcjach w pierwszym semestrze. Całą resztę będziemy kupować sukcesywnie lub pozyskiwać od szkół podstawowych, w których w wyniku reformy część przedmiotów nie będzie nauczana. Mam już np. zapewnienie dyrektora Wojnara, który nieodpłatnie chce przekazać naszemu liceum wszystkie odczynniki potrzebne do doświadczeń chemicznych.

– Czy dzieci będą mogły liczyć na zajęcia pozalekcyjne?

– Blisko 50% dzieci jest spoza Bochni. I to zobligowało mnie, aby dzieci nie czekały na przystankach autobusowych. Przede wszystkim dla nich uruchamiam świetlicę, której głównym zadaniem będzie animacja

życia artystycznego w szkole. Mam również deklarację nauczycieli, którzy poprowadzą różne kółka zainteresowań. W przyszłości planuję także wymianę naszych dzieci z dziećmi z Norwegii, przez co chciałabym zachęcić swoich uczniów do nauki języków obcych. Jeśli uda mi się zagospodarować fundusze, chciałabym nauczycielom za tą dodatkową pracę zapłacić. Jeśli nie w tym, to będę się o to starać w roku następnym.

– Chciałabym jeszcze zapytać o ewentualne perspektywy, marzenia i obawy nowego dyrektora.

– Tak się składa, że bardzo często pracowałam w placówkach, które w swej nazwie miały numer dwa. Bo i przedszkole i szkoła podstawowa i gimnazjum były oznaczone dwójką. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że te placówki nigdy nie były drugie, zawsze znajdowały się w szeregu najlepszych. Dlatego nie boję się dwójki i zakładam, że i ta szkoła znajdzie się w gronie najlepszych. Marzę o tym, aby siłą tej szkoły była młodzież. Nie zakładam, że od razu będziemy zdobywać laury i staniemy się najlepsi. Na to jak i na rzetelną ocenę szkoły będziemy musieli poczekać. Obecnie proponujemy najlepszą bazę lokalową. Największe obawy? Boję się, że nie podołam, boję się że zabraknie mi sił. Boję się również, że może zabraknąć pieniędzy, a wtedy sam zapał nie wystarczy. Na razie Starostwo bardzo się stara, abym bez przeszkód mogła zrealizować swoje założenia.

– Dziękuję za rozmowę.

R E K L A M A

GABINET LEKARSKI



RYSZARD DOMINIK

specjalista chirurg

uprawniony do badań profilaktycznych
i badania kierowców

- **leczenie zachowawcze** (recepty, druki L4, zaświadczenia lek.)
- **kwalifikacje do operacji**
- **badania do pracy** (wstępne, okresowe, kontrolne)
- **badania kierowców**
- **wizyty domowe**
- **pierwsza pomoc – szkolenia**

pon. } **16.00 – 17.00**
środa }

Bochnia, ul. Sąddecka 1a

Rejestracja: (014) 612 23 24 w.55, 56, tel. kom. 0603 84 60 42



Mali Siedlecanie na Świącie Dzieci Gór

– *Wszystko co piękne, kiedyś się kończy, by za jakiś czas dać początek kolejnemu pięknu* – tymi słowami żegnał się na Koncercie Galowym Antoni Malczak, dyrektor IX Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Nowym Sączu. Od 23–30 lipca br. Zespół Regionalny „Mali Siedlecanie” był jedną z sześciu polskich grup obecnych na „Świącie Dzieci Gór”.

Festiwal nowosądecki to nie tylko wspinała barwne widowisko folklorystyczne które trwa cały tydzień. Jego formuła zakłada partnerstwo polskich i zagranicznych zespołów. W roku bieżącym Nowy Sącz gościł grupy z Osetii, Turcji, Indii, Stanów Zjednoczonych, Korei Południowej i Chorwacji. Ci ostatni byli kamratami „Małych Siedlecan”. Wspólnie z nimi mieszkaliśmy i koncertowa-

liśmy. Wtorek 25 lipca był dniem „krakowsko-chorwackim”. Ziemię Bocheńską promowało Uzdrawisko Kopalnia Soli Bochnia, Kawa „Mag”, oraz rzeźbiarz Zygmunt Ból ze swoimi pracami. Chorwaci gościli również w naszych domach. Widzieli gdzie i jak mieszkamy, poznali nasze rodziny. Czwartek 27 lipca był bowiem dniem „u polskich przyjaciół”. Wtedy pokazaliśmy im, dzięki dyrekcji Uzdrawiska, bocheńską kopalnię. W Siedlcu były wspólne występy i tańce. Późnym wieczorem wróciliśmy do Sącza. Szybko minął tydzień zakończony niedzielnym Koncertem Galowym. Prowadzący festiwal Józef Broda, radził uczestnikom mieć worek na lzy, gdy będą żegnać Nowy Sącz. Miał rację. Był potrzebny skamraconym dzieciom, gdy żegnały się ze swymi przyjaciółmi. Festiwal w swych zamierzeniach nie ma charakteru konkursu. Samo zaproszenie do wzięcia udziału w tej prestiżowej imprezie było dla siedlecan dużym wyróżnieniem. Rada Artystyczna oceniająca programy zespołów doceniła pracę choreograf Beaty Hazuka-Skoropad i wyróżniła nas – „za koncepcję programu, wykonawstwo i wierność tradycji w ukazaniu rodzinnego folkloru”. – *Pokazaliśmy w Sączu to co mamy najlepszego i jesteśmy z tego dumni.*

Serdecznie dziękujemy wszystkim którzy zrozumieli ideę „Świąta Dzieci Gór” i przyczynili się do tego, by dzieci mogły w nim uczestniczyć.

DANUTA NIEMIEC
kierownik zespołu „Siedlecanie”

Spinka dla Siedlecanek

XXXIV Ogólnopolski Konkurs Śpiewaków, Gawędziarzy, Instrumentalistów odbył się tradycyjnie w Bukowinie Tatrzańskiej. Wzięło w nim udział 1,5 tysiąca uczestników. Grupa śpiewacza „Siedlecani” w składzie Stanisława Radoń, Barbara Rybka, Krystyna Cagiel, Helena Szymańska, Krystyna Pilch, Helena Styczeń, Danuta Maciuszek wystąpiła tu 12 lipca br. W „Sabałowych Bajaniach” grupa uczestniczyła pierwszy raz i odniosła sukces.

Spinka góralska – I nagroda w kategorii śpiewu zbiorowego to kolejne osiągnięcie pań w tym roku.

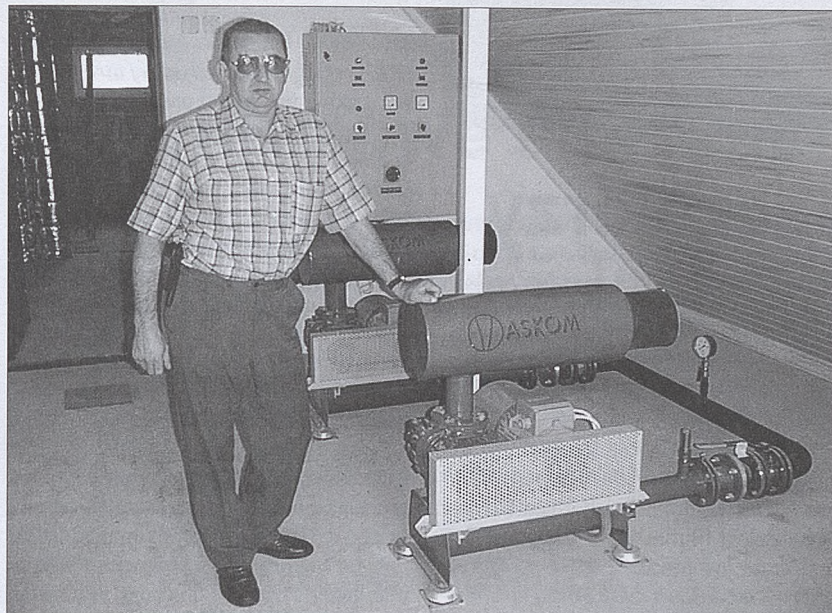
Wytrwałość i ciągła praca nad coraz to nowszym, atrakcyjniejszym repertuarem przynoszą efekty. Konkurencja w tej kategorii jest coraz liczniejsza, zespoły śpiewacze są bardzo dobrze przygotowane. W Bukowinie nie trudno o dobrego widza to i melodia od serca płynie w dal. Oby tak wszędzie było!

fot. P. Bielak



Działa już oczyszczalnia w Siedlcu

Zakończony został rozruch technologiczny oczyszczalni ścieków w Siedlcu. Biologiczno-mechaniczna oczyszczalnia o przepustowości 250 metrów sześciennych na dobę została zbudowana pod koniec ubiegłego roku.



Nad prawidłowym funkcjonowaniem uruchomionej niedawno oczyszczalni ścieków w Siedlcu czuwa dyrektor Gminnego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, mgr. inż. Tadeusz Chyla.

Wiosną tego roku zakończono prace przy pierwszym etapie kolektorów kanalizacyjnych o łącznej długości 2,5 kilometra.

Do kolektorów podłączono już 53 zabudowania w tym tutejszą szkołę podstawową i dom ludowy. Kilka tygodni trwał rozruch technologiczny, który utrudniony był z powodu niewielkiej ilości ścieków w stosunku do nominalnej przepustowości oczyszczalni.

– Jeszcze w ubiegłym roku złożyliśmy wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o pożyczkę w wysokości 600 tys. złotych na tę inwestycję, lecz przyznano nam ją dopiero pod koniec lipca – mówi wójt gminy Bochnia, Jerzy Lysy. – Tak więc pierwotne zamiary szybkiej realizacji zadania zostały przekreślone.

Drugi etap kanalizacji obejmie kolektory kanalizacyjne i przyłącza pozostałej części Siedlca, czyli około 100 dalszych gospodarstw.

– Sądzę, że uporamy się z tym do połowy przyszłego roku, o ile instytucje dofinansujące samorząd w dziedzinie ochrony środowiska staną na wysokości zadania – twierdzi wójt.

Planuje się, że trzeci etap obejmujący znaczną część wsi Gierczyce, zrealizowany będzie pod koniec przyszłego roku. Całość inwestycji kosztować ma około 4 miliony 800 tysięcy złotych.

Inwestycja finansowana jest w 30 procentach przez samych mieszkańców, którzy przez cztery lata składają swój udział w miesięcznych ratach. 70 procent środków desygnuje gmina z budżetu i ewentualnych funduszy pomocowych, które jak twierdzą samorządowcy, nie rozpieszają ostatnio gmin.

PAWEŁ BIELAK

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy Bochnia



Pomysły pszczelarzy

Żegocina już od czasów przedwojennych jest silnym ośrodkiem pszczelarstwa. Rodzinne tradycje kontynuuje dziś około 30 właścicieli pasiek. Chcą swoimi doświadczeniami i dorobkiem podzielić się z innymi. Powstał właśnie projekt utworzenia tu wzorowanej na austriackiej "Drodze jabłkowej" "Drogi miodowej".

Autorem pomysłu jest żegociński radny Franciszek Koszyk, który rok temu opracował projekt promocji gminy właśnie poprzez "Drogę miodową". Planem tym żywo zainteresowany jest wójt gminy Jerzy Błoniarz i szef Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wsparcia Przedsiębiorczości w Żegocinie Jan Marcinek. Pomoc obiecuje także

Ośrodek Doradztwa Rolniczego. – *Pszczelę są bardzo ważnym elementem środowiska naturalnego* – mówi Barbara Urban z żegocińskiej filii ODR. – *"Miodowa droga" może być nie tylko doskonałą formą promocji gminy, ale także okazją do dodatkowych zarobków właścicieli pasiek. Są tu także świetne warunki do organizowania*

szkoleń i wystaw. Żegocina ma więc szansę stanąć się drugą Kamianną – twierdzi nie bez racji pani Barbara.

Pomysł podoba się pszczelarzom zrzeszonym w żegocińskim Kole Pszczelarzy. Wiceprezes koła Stanisław Gołąb twierdzi, że praca w pasiece jest niezwykle ciężka, ale potrafi dać satysfakcję.

– *Pszczelarstwo to rodzinna tradycja i jednocześnie hobby. W pasiece pracuję wraz z żoną Joanną, synem Krzysztofem, który jest studentem, a czasem nawet 15-letnią córką Anią. Dzięki "Miodowej drodze" możemy zyskać i my i nasza wieś. My mogąc sprzedawać nasze produkty, wieś zyskując na turystycznej atrakcyjności* – mówi właściciel pasieki.

Do pomysłu zapalili się także inni żegocińscy pszczelarze. Zdzisław Janiczek, także kontynuujący pszczelarskie tradycje rodzinne, marzy o urządzeniu skansenu, w którym chce umieścić najciekawsze stare i nowe ule. Już udało mu się zgromadzić kilka unikatowych okazów. Bronisław Kuska ma pasiekę w pobliżu domu położonego na stoku Kamionnej. O pszczołach i gospodarce pasiecznej potrafi opowiadać godzinami. Z produktów tej pasieki mogą korzystać goście przebywający w jego gospodarstwie agroturystycznym. Podobnie jest w gospodarstwie Stanisława Grabowskiego w Beldnie. Wszystkim podoba się pomysł utworzenia w Żegocinie "Drogi miodowej". Zgodnie obiecują, że czynnie włączą się w proces jej tworzenia.

(tols)

Sekulotka, kajpus, kacapały, sodaczki, piekaus – dzisiejszemu zjadaczowi chleba dziś nazwy te nic, bądź niewiele mówią. Są to bowiem nazwy potraw z tradycyjnej kuchni polskiej południowej Polski. Na szczęście zainteresowanie tymi, bardzo zdrowymi, dawnymi potrawami kuchni regionalnej stale wzrasta.

Kuchnia produktem turystycznym

Można się było o tym przekonać podczas odbytych w tym roku promocyjnych imprez, a zwłaszcza Powiatowej Promocji Potraw Regionalnych, która odbyła się kilka miesięcy temu w Żegocinie. Wychodząc naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu tradycyjną kuchnią Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w Bochni nie ustaje w promowaniu zdrowej, ekologicznej żywności. Właściwie każdej większej imprezie towarzyszy stoisko ze zdrową żywnością przygotowane bądź

przez bocheński oddział Ośrodka Doradztwa Rolniczego, bądź przez Koło Polskiego Klubu Ekologicznego. Podczas II Święta Powiatu Bocheńskiego odbyła się promocja wydanej przez bocheńskie Koło PKE książeczki "Tradycyjna kuchnia ekologiczna lokalnym produktem turystycznym powiatu bocheńskiego". Autorki książki: Eleonora Chmielarska i Barbara Urban we wstępie piszą: "Rejon bocheński zachowuje do dziś swoje tradycje, które podziwiamy w strojach

ludowych, obrzędach, a także w potrawach regionalnych. Smaku naszych święconek, chleba domowego wypiekanego w tradycyjnych piecach ze świeżo zmielonej mąki z upraw ekologicznych nie zastąpią żadne chemiczne dodatki, które oferuje nam obecnie przemysł spożywczy (...). Te piękne zwyczaje i tradycje wymagają godnego wyeksponowania, a także zaoferowania naszym gościom jako produkt turystyczny".

My zaś do nabycia tej książeczki zachęcamy zacytowaniem jednego z przepisów kuchni żegocińskiej, przepisu na jajecznicę z lubczykiem na juzyne czyli podwieczorek:

"4 – 5 jaj wiejskich wbić do rondelka, roztrząpać z 5 łyżkami słodkiego mleka, dodać szczyptę szarej soli, wymieszać, wylać na roztopione masło lub słoninę. Lekko podpiec ciągle mieszając, posypać pokrojonym drobno lubczykiem lub miętą".

Smacznego!

(tols)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie



Co rok nowe sukcesy

Grobła – malowniczo położona miejscowość nad Wisłą, słynie przede wszystkim z orkiestry dętej oraz kapeli ludowej “Groblanie”. Praktycznie nie ma roku, w którym te dwa zespoły muzyczne nie odniosłyby sukcesu. Choć rok 2000 jeszcze się nie skończył to już można go zaliczyć do udanych.

Kapela “Groblanie” zdobywała dwukrotnie I nagrodę na XXIV Konkursie Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy pod nazwą “Wstążka Krakowska 2000”, tj. 13 maja w Krzeszowicach i 28 maja

w Radziszowie. Na odbywającej się 21 maja w Szczurowej Prezentacji Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego “Krakowski Wianek” otrzymała Puchar Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Krakowie.

Sukcesy odnosi również orkiestra dęta, która 18 maja, jako jedyna orkiestra dęta z Małopolski, grała w Wadowicach na Ogólnopolskim Koncercie zorganizowanym z okazji 80-tych urodzin Ojca Świętego. Dwa dni później wzięła udział w Przeglądzie Orkiestr OSP “Wadowice 2000”, który był eliminacją do konkursu ogólnopolskiego (wyniki nie są jeszcze znane). 4 czerwca orkiestra wywalczyła Dyplom Złoty w II Małopolskim Konkursie Orkiestr Dętych, 42. Edycja Konkursu Orkiestr Dętych Ziemi Krakowskiej, Szczurowa 2000. Tego samego dnia zajęła I miejsce i otrzymała puchar na III Wiśnickiej Paradzie Orkiestr Dętych, Wiśnicz 2000. W dniach 17-18 czerwca wzięła udział w uroczystym koncercie z okazji Jubileuszu Roku 2000 na Placu J. Piłsudskiego w Warszawie, w którym to koncercie zagrało aż 2000 osób.

Zarówno kapeli, jak i orkiestry można było posłuchać w Żegocinie na tegorocznych Dniach Powiatu Bocheńskiego. W tym roku oba zespoły obchodzą jubileusz swego istnienia. Kapela “Groblanie” gra już 25 lat, a orkiestra dęta aż 65. Jubileusz obchodzi również Jerzy Ciacko, który z orkiestrą w Grobli związany jest już 40 lat, a z “Groblanami” od momentu ich powstania. Uroczystości jubileuszowe planowane są w Grobli na listopad.

Ł.P.

Wakacje z książką

Na ciekawy pomysł zagospodarowania dzieciom wolnego czasu podczas wakacji wpadły panie: Anna Klasa i Zofia Biesiada, które na co dzień prowadzą biblioteki w Grobli i Mikłuszowicach. Bibliotekarki zorganizowały imprezy w dwóch terminach.

01.08., najmłodszych czytelników z Grobli, Mikłuszowic oraz całej gminy Drwinia gościła biblioteka w Grobli. Dla nich zaplanowano zwiedzanie kościoła parafialnego oraz przepięknej wioski leżącej nad Wisłą. W bibliotece dzieci podzielono na drużyny, które od początku rywalizowały ze sobą zbierając przez całe popołudnie punkty w postaci cukierków za udział w konkursach czytelnich i zabawach dydaktycznych. Konkursy miały być przerwami podczas dyskotekowej zabawy, ale cieszyły się tak wielką popularnością, że to właśnie tańce były organizowane podczas konkursowych przerw.

08.08. podobną imprezę zorganizowano w bibliotece w Mikłuszowicach, do której przybyli czytelnicy m.in. z Grobli oraz wakacyjni goście. Zwiedzono kościół parafialny oraz owianą tajemnicą Górę Św. Jana. Tutaj również olbrzymią popularnością cieszyły się konkursy, podczas których można

było zdobyć cukierkowe punkty. Dużo radości wzbudziła dziecięca i młodzieżowa “Randka w ciemno”. Podczas wakacyjnego popołudnia swoimi umiejętnościami muzycznymi pochwaliли się najmłodsi członkowie orkiestry dętej z Mikłuszowic, którzy również bawili się w bibliotece. Dużą atrakcją dla dzieci była możliwość spróbowania gry na wybranym instrumencie, co jak się okazało nie było sprawą całkiem prostą.

Dzięki współpracy dwóch bibliotek dzieci mogły nie tylko świetnie się bawić, ale też poznać bliżej gminę, na terenie której mieszkają.

Ponieważ imprezy wakacyjne cieszyły się ogromną popularnością wśród dzieci i młodzieży, współpracujące ze sobą biblioteki planują następne spotkania z dobrą książką i historią gminy. Tego typu działalność bibliotek nie tylko promuje czytelnictwo, ale również historię naszego regionu.

Ł.P.

Piłkarskie zmagania

Tradycją stał się już Gminny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójty Gminy Drwinia, organizowany co roku na terenie gminy. W tym roku rozegrano go na dwóch boiskach sportowych: LZS “Promień” w Mikłuszowicach LZS “Żubr” w GawłóWKu. Piłkarze wszystkich drużyn z terenu gminy rywalizowali między sobą systemem każdy z każdym.

Kibicom przybyłym by oglądać piłkarskie zmagania nie zabrakło atrakcji. W Mikłuszowicach przygotowano wieczorem zabawę tańczącą pod gołym niebem, a w GawłóWKu przeciąganie liny oraz podnoszenie ciężarka ważącego 17,5 kg. W budzącym wiele emocji przeciąganiu liny najlepszy okazał się 6-osobowy zespół reprezentujący Groblę. W podnoszeniu ciężarka triumfowali gospodarze, bowiem w tej konkurencji najlepszy okazał się Krzysztof Zygmunt, mieszkaniec GawłóWKa, który podniósł ciężarek aż 93 razy.

W turnieju piłkarskim zwyciężył LZS “Tęcza” Świniary, II miejsce zajął LZS “Polonia” Wyżyce, a III – LZS “Wisła”

Zwycięzcy otrzymali m.in. sprzęt sportowy.

Ł.P.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwinie



Prezentacja gminy

Na tegorocznym "Święcie Powiatu Bocheńskiego" ekspozycję Gminy Rzezawa tworzyły prace naszych rodzimych artystów i twórców ludowych: Zbigniewa Ważydrąga (rzeźba), Andrzeja Klesiewicza (rzeźba), Krzysztofa Staśko (malarstwo), Józefy Cierniak (haft), Weroniki Pala (haft), Justyny Jagielka (haft kolorowy), Katarzyny Kapica (malarstwo, grafika, koronka) oraz Stanisława Wydra (wyroby z gliny). Prezentowane prace spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem oglądających, a także i kupujących. W programie artystycznym na scenie naszą gminę reprezentowała Orkiestra Dęta z Okulic prowadzona przez Piotra Seremaka.

Podziękowanie

W imieniu uczniów, rodziców i pracowników Gimnazjum w Rzezawie serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania, wyposażenia i funkcjonowania szkoły. W szczególności:

Pani Wójt Marii Ewie Bigas, Zarządowi i Radzie Gminy Rzezawa za przeznaczenie funduszy na meble szkolne;

Pani Sekretarz Halinie Dziki i wszystkim pracownikom Urzędu Gminy w Rzezawie, którzy spieszyli mi z pomocą przy organizowaniu i wyposażaniu szkoły;

Rodzicom, uczniom i mieszkańcom Rzezawy za montowanie i przenoszenie mebli;

Panu Janowi Morońskiemu i członkom Rady Rodziców za troskę o sprawy szkoły i pomoc przy organizacji imprez dla młodzieży;

Pani dyr. Marii Rajskiej i nauczycielom SP w Łazach za opiekę nad zamiejscowym oddziałem gimnazjum;

Pani dyr. Grażynie Golonka i pracownikom SP w Rzezawie za współpracę;

Pani Stanisławie Nawrockiej i komisji ds. profilaktyki uzależnień przy Radzie Gminy w Rzezawie za finansowanie i prowadzenie akcji edukacyjnych dla społeczności gimnazjalnej;

Paniom z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bochni;

Panom Policjantom z Komisariatu w Rzezawie i komisarzowi Dariuszowi Błażejczakowi z Komendy Powiatowej w Bochni;

Panu Prezesowi Józefowi Krawcowi i pracownikom RPK w Bochni za sprawną organizację dojazdu uczniów do szkoły;

Wszystkim osobom, których pomoc i rada pomogły w funkcjonowaniu szkoły.

Szczególnie gorąco pragnę podziękować sponsorom: Panu Markowi Piszczkowi z firmy "MMP" z Bochni; Panu Romanowi Struzikowi z firmy PREBUD;

Firmie KAGART z Rzezawy; Księgarni Pana Tadeusza Możdżenia z Bochni; Sponsorom anonimowym.

Dyrektor Gimnazjum
mgr Agnieszka Samek

Sprawni nie tylko w gminie

Podczas I Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych które odbyły się 20 sierpnia w Nowym Wiśniczu naszą gminę reprezentowały drużyny OSP Bratucice (2 zespoły męskie, 1 żeński) oraz OSP Krzeczów (1 zespół żeński), które okazały się najlepsze we wcześniejszych, gminnych zawodach. Reprezentację męskie OSP Bratucice w obu męskich kategoriach zajęły 3 miejsca, podobnie jak dziewczęta OSP Krzeczów w grupie wiekowej 12-15 lat. Najwięcej powodów do radości ma reprezentacja żeńska w grupie wiekowej 16-18 lat z OSP Bratucice, która w swej kategorii zdobyła pierwsze miejsce, co daje im prawo reprezentowania powiatu bocheńskiego (obok męskiej drużyny z Królówki) na wojewódzkich zawodach sprawnościowo-pożarniczych, które odbędą się 10 września w Suchej Beskidzkiej. To spory sukces 17-latek z Bratucic, które jako pierwsze w historii gminnej OSP dotarły aż do szczybla wojewódzkiego. Dziewczętom oraz komendantowi OSP Bratucice Romanowi Korcyłowi, składamy gratulacje i trzymamy kciuki 10 września!



Przygotowana jest już do odbioru biologiczna oczyszczalnia ścieków komunalnych w Borku. Jest to pierwsza tego typu inwestycja w gminie, prowadzona łącznie z budową kanalizacji wsi przy współudziale mieszkańców oraz dofinansowaniu w ok. 11% ze środków Unii Europejskiej w ramach programu PHARE-INRED. Na wykonanie kanalizacji w kolejnych wsiach: Jodłówce, Rzezawie, Krzeczowie i Łazach są już gotowe projekty. Prace rozpoczyna się najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Kolumna przygotowana przez Urząd Gminy w Rzezawie

Punkty dla kierowców

Kierowcy naruszający przepisy ruchu drogowego narażeni są na otrzymanie mandatu oraz punktów karnych. Każdemu wykroczeniu przyporządkowana jest odpowiednia ilość punktów karnych. Od 1 za najmniejsze wykroczenie, do 10 za poważne naruszenie przepisów.

Kodeks drogowy bardziej rygorystycznie traktuje młodych kierowców, gdyż mogą oni zebrać mniejszą liczbę punktów karnych niż pozostali. Podzielono kierowców na tych, którzy posiadają prawo jazdy krócej niż rok – mogą oni zbierać maksymalnie 20 punktów karnych, inni zaś mogą zebrać aż 24 punkty. Ważniejsze jest drugie rozróżnienie. Kierowca z dłuższym stażem, który zbiera przynajmniej 25 punktów, będzie musiał się poddać kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji. Jeżeli tego nie zrobi, zostanie mu zabrane prawo jazdy.

Natomiast młody kierowca ze stażem krótszym niż rok musi liczyć się z ostrzejszymi konsekwencjami, miano-

wicie po zbieraniu 21 punktów od razu straci prawo jazdy.

Mamy jednak szansę na zmniejszenie liczby punktów. Istnieje obecnie możliwość uczestniczenia w odpłatnych szkoleniach, które umożliwiają zredukowanie punktów. Aby zmniejszyć konto o 6 punktów, należy zgłosić się na specjalne szkolenie do ośrodka ruchu drogowego, polegające na uczestnictwie w pogadance na temat bezpiecznej jazdy oraz oglądaniu filmu dydaktycznego.

Na takie szkolenie można udać się raz na pół roku, czyli w ciągu roku można "wykupić" 12 punktów karnych. Na szkolenie takie nie mogą zgłaszać się kierowcy mający więcej niż 24 punkty,

gdyż oni kwalifikują się na egzamin sprawdzający, jak również kierowcy, którzy posiadają prawo jazdy krócej niż rok.

Jak liczymy punkty?

Do końca 1997 roku sposób liczenia punktów nie był sprawiedliwy dla wszystkich. Wszystkie punkty, jakie zbierał kierowca, anulowano po roku od pierwszego wykroczenia i dokonania wpisu. Obecnie punkty usuwane są po roku od naruszenia przepisów. Nowy system określa się jako "kroczący". Polega on na sukcesywnym anulowaniu punktów, a nie na jednorazowym wyczyszczeniu konta.

Obecnie nie ma więc miejsca sytuacja, kiedy kierowca popełniający wykroczenie mógł mieć skasowane wszystkie punkty nawet na następny dzień.

Aby system punktowy mógł funkcjonować jak najlepiej, musi go wspomagać ewidencja wykroczeń i przebiegów kierowców. Powinna ona zapewnić możliwość sprawdzenia na miejscu przez policjanta jakie konto punktowe posiada kontrolowany, czy zbierał już liczbę punktów uprawniającą do zatrzymania prawa jazdy.

ANDRZEJ SKOCZEK

Nowe oblicze Opla Corsy



Na jesień bieżącego roku zaplanowano oficjalną premierę nowego modelu Opla Corsy. Oprócz oczywiście modyfikacji nadwozia, zmieniono także podwozie, m.in. zwiększono rozstaw osi (2491 mm) i kół (przód 1429 mm, tył 1420 mm).

Charakterystycznym elementem nadwozia są tylne światła umieszczone pionowo na słupkach.

Samochód wyposażony będzie w dwie poduszki przednie i dwie boczne z czujnikami wykrywającymi obecność pasażera.

Ciekawostką zapewne będą także aktywne blokady zagłówków przednich siedzeń oraz system odłączania pedałów podczas zderzenia.

Super promocja na okna i drzwi firmy Oknoplast*



OKNA I DRZWI Z PCV



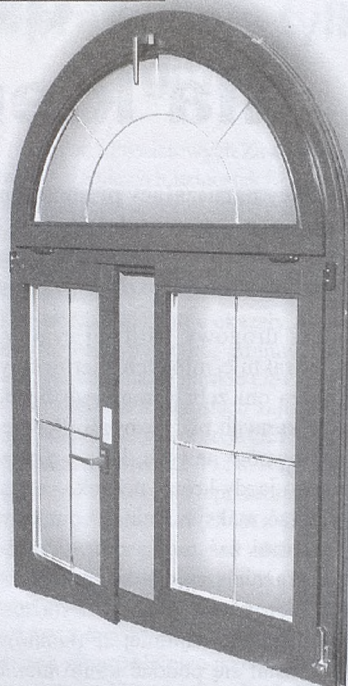
STOLBUD WŁOSZCZOWA



**DRZWI GARAŻOWE,
BRAMY WJAZDOWE**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY WIŚNIEWSKI

PEŁNY ASORTYMENT, POMIARY, TRANSPORT



* szczegóły promocji w punktach sprzedaży

MAKROSA

Bochnia ul. Partyzantów 2 tel. 014 / 61 221 00 w 36
Gdów ul. Krakowska 198 tel/fax. 012 / 451 43 88

HEBAN I

FIRMA HANDLOWA HEBAN I, 32-700 BOCHNIA

HURT – ul. Różana 3
tel. 612-34-62, fax 612-50-97

DETAL – ul. Wolnica 1
tel. 612-34-62



OFERUJEMY wyroby Polifarbów: Dębica,
Cieszyn–Wrocław, Włocławek,
Radom, Łódź, Dragon.
Farby, emulsje, kleje, silikon,
pianki, fugi, rozpuszczalniki.

ZAPRASZAMY FIRMY I ODBIORCÓW PRYWATNYCH

MAGAZYN

9/2000

bezpłatny dodatek miesięcznika **ZIEMIA BOCHEŃSKA**

Reklama... Humor... Rozrywka...

Wrzesień 2000

RODAN
Computers

www.rodan.net

Najwyższa jakość – najniższe ceny!

- ❖ zestawy komputerowe już od **1899 zł** (brutto, bez monitora)
- ❖ czyste płyty CD-R od **5 zł**
- ❖ drukarki kolorowe od **299 zł** (brutto)
- ❖ zestawy napędzające do drukarek
- ❖ **atrakcyjna** sprzedaż ratalna

AUTORYZOWANY PARTNER

P.W. DIG NET

32-700 Bochnia

ul. Brzeska 44 (Lider Market)

tel./fax (0-14) 611-78-22

e-mail: dignetbo@poczta.fm

**Prywatne Liceum Ogólnokształcące
dla Dorosłych Zaoczne w Bochni**

w budynku Gimnazjum nr 1 w Bochni, ul. Bernardyńska 1

zaprasza na

**2-letni cykl kształcenia
w zakresie
liceum ogólnokształcącego**

jednocześnie zapraszamy do
policealnego
kształcenia w zawodzie

technik informatyk

tel. 611 80 07, 612 23 63

organ prowadzący:

Centrum Kształcenia Dorosłych spółka z o.o.

ul. Bałuckiego 24, 30-318 Kraków

tel./fax (012) 267 24 08

DACHÓWKI



PODWYSZYŃSKI

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67

tel./fax (0-14) 68-62-100

30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5

tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

www.podwyszynski.com.pl

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

50

wzorów

- wata szklana URSA

- rynny PCV

- okna do poddaszy

- folie

- suche tynki

- cegła

(klinkier, pełna i kratówka)

RATY
sprzedaż, montaż

**Posiadamy
własny transport
samorozładowczy**

OKNOLIT – PRODUCENT OKIEN



OKNOLIT



ROPLASTO®

Doskonałość w każdym calu!

- PIĘKNE Okna PCV oraz drewniane.
- Darmowy pomiar i transport!

- **10 LAT GWARANCJI!**
- Teraz **10%** taniej! (PCV)
- Parapety zewnętrzne **GRATIS!**

Specjalny rabat na domy w stanie surowym!

AUTORYZOWANY PARTNER

P.W. DIG NET

32-700 Bochnia

ul. Brzeska 44 (Lider Market)

tel./fax (0-14) 611-78-22

e-mail: dignetbo@poczta.fm

HUMOR

Spadający jak kamień spadochroniarz krzyczy do mijanego w powietrzu kolegi:

– Mój się nie otworzył! Szczęście, że to tylko ćwiczenia!

Bajka o czasie:

Trza się napić.

Bajka o komendzie:

Oko mendzie wydhubali.

Bajka o napięciu:

Na pięciu napadło dziesięciu.

Bajka o powidłach:

Po widłach są głębokie dziury w plecach.

**DACHÓWKI,
SUPREME
STYROSUPREME**

poleca producent

Kazimierz Sądel

Krzeczów-Belch 36

(przy trasie Bochnia-Bogucice)

tel. 612-76-16



Bochnia

ul. Trudna 41

tel. 612-58-25

CENTRUM

INSTALACJI

HURTOWNIA

SANITARNA

Bochnia

Partyzantów 23

tel. 611-30-45

CENTRUM

MATERIAŁÓW

HURTOWNIA

BUDOWLANA

Bochnia

Proszowska 1

tel. 611-33-66

CENTRUM

SPOŻYWCZE

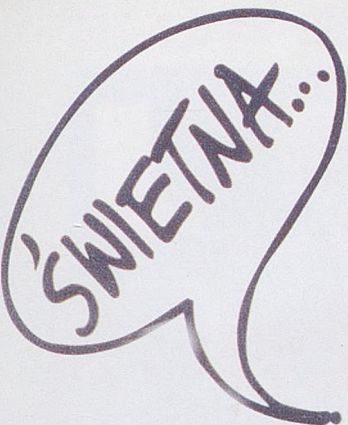
BUDOWLANE

HANDLOWE

USŁUGI

**montaż instalacji
wod-kan-gaz-co**

**PRODUKCJA
ODZIEŻY ROBOCZEJ**



ZAPRASZA

DO SAMOOBSŁUGOWEJ HURTOWNI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
NA TERENIE SPÓŁDZIELNI

OFERUJEMY:

szeroki asortyment ● niskie ceny ● szybką obsługę

HURTOWNIA CZYNNA

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6.00 DO 14.00

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 wew. 11



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

do samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo-przemysłowych,
napojów i piwa

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 16, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka",
Bochnia, Rynek 4

Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.

Ponadto oferujemy pieczywo
z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



PRODUCENT KAWY NATURALNEJ

PRZEDSTAWICIEL RENOMOWANYCH
WŁOSKICH PRODUCENTÓW PRODUKTÓW
DLA GASTRONOMII ORAZ DO AUTOMATÓW
SAMOSPRAWDZAJĄCYCH:

Nº1
café
espresso

Segafredo
ZANETTI

ristor.

włoska
czekolada
na gorąco



OFERTA SPECJALNA!

Firma prowadzi dzierżawę własnych
urządzeń dla gastronomii, biura w
zamian za wykup produktów takich jak:
kawa, herbata, czekolada, mleko itp.
Informacje o systemie dzierżawy:
tel.(0-14) 611-16-10 (do 14) w.111



GENERALNY
PRZEDSTAWICIEL
WŁOSKIEJ FIRMY

Saeco

SPRZEDAŻ
I SERWIS
TECHNICZNY
NA TERENIE
CAŁEGO
KRAJU
WŁOSKICH
EKSPRESÓW
CIŚNIENIOWYCH
DO KAWY
I NAPOJÓW
GORĄCYCH
ORAZ
URZĄDZEŃ
DO KLIMATYZACJI



REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

REHABILITACJA

bio
sauna
siłownia

REKREACJA

SAUNA

GABINET
KOSMETYCZNY



firma poligraficzno-reklamowa

druk: opakowania, papiery firmowe, wizytówki naklejki
o dowolnych kształtach, czasopiśma, foldery,
ulotki reklamowe,
etykiety
a także
lakierowanie
maszynowe,
nadruki
transferowe,
lakierowanie UV
i.t.p.

DRUK SITOWY **offset**
własne studio graficzne



SUPERMARKET LIDER MARKET

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji CPN)
czynne codziennie 7 - 21
niedziela 10 - 17



PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!
- SPRAWDŹ TO SIĘ OPŁACA!

PROMOCJE, DEGUSTACJE!

Codziennie „Gorąca cena dnia”
promocje na warzywa, owoce, wędliny,

- codziennie świeże pieczywo - chleb już od 1,50 zł,
- szeroki asortyment nabiału - mleko 2% - 1,03 zł,
- bogata gama wędlin - szynka już od 15 zł za 1 kg.

**U nas kupisz dla dziecka: artykuły szkolne,
odzież, skarpety, obuwie**

**Od poniedziałku do piątku kursuje
bezpłatny autobus linii Lider Market,
który zawiezie Państwa
z Rynku do naszego sklepu. ZAPRASZAMY!**

Honorujemy
karty
płatnicze:



II ŚWIĘTO POWIATU BOCHEŃSKIEGO



W centrum Żegociny tego dnia panował duży ruch.



Świętowanie rozpoczęło się od uroczystej Mszy Św. w kościele parafialnym w Żegocinie, którą celebrował ks. prałat Antoni Poręba.



Przemawia Starosta Powiatu Bochańskiego Ludwik Węgrzyn. W tyle stoją: Tadeusz Lis, Wiesław Woda, Edward Polek, Jerzy Błoniarz.



Na stoisku miasta Bochni duże zainteresowanie budziła ekspozycja Kopalni Soli oraz Muzeum im. St. Fischera.



Na stoisku Żegociny myśliwskie trofea prezentowało Koło Łowieckie „Ryś”.



Starosta Ludwik Węgrzyn prezentuje materiały promocyjne powiatu członkowi Zarządu TVP S.A. Tadeuszowi Skoczko.



Plac przed estradą niemal przez cały czas trwania imprezy wypełniały tłumy ludzi.



Tuż przed występem Johny Walker Band niebo nad Żegociną rozświeciły sztuczne ognie.



Gwiazda II Święta Powiatu Bochańskiego – zespół muzyki country Johny Walker Band.

**FOLDERY
ULOTKI
WIZYTÓWKI
METKI
AKCYDENSY**

**NISKIE NAKŁADY
WYSOKA JAKOŚĆ
NEGOCJOWANE CENY**

JESTEŚMY DLA WAS

SCAL
Drukarnia
Rok założenia 1984

PRZEZ CAŁY ROK

FOTOGRAFIA CYFROWA

**PEŁNOKOLOROWY
DRUK OFFSETOWY**

**DRUKI
SAMOPRZYLEPNE
SAMOKOPIUJĄCE**

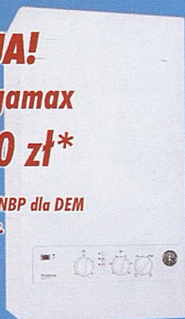
Tomice 145
34-100 Wadowice
tel. (033) 87 37 159

PROMOCJA!

Buderus Logamax

już od 2.650 zł*

* + 7% VAT, wg kursu NBP dla DEM
z dnia 24.05.2000 r.



Firma Handlowa „PIOTROWICZ”

Jerzy PIOTROWICZ

SKLEP POD PATRONATEM FIRMY **WOMAR**

BOCHNIA, ul. Solna Góra 26A

tel. (014) 612 55 52



Ulrich
- japońskie
kotły olejowe

– oferujemy sprzedaż detaliczną i hurtową:

• kotły C.O.: **Buderus** **JUNKERS**

Vaillant **VIESSMANN** **ARISTON**

• grzejniki: **KERMI** **coNvector**

ENIX **Buderus** **RADIATOR**

• bojłery gazowe i elektryczne

• pompy, zawory, kominy ze stali kwasoodpornej M.K.

• rury, kształtki miedziane

• rury i kształtki PP-R EKOPLASTIC

Przy
zakupie kotła
– montaż –
GRATIS!

Wykonujemy gwarancyjne uruchomienie
kotłów firmy **BUDERUS**

Kosztorys kompletnego wykonania
instalacji C.O. **GRATIS!**

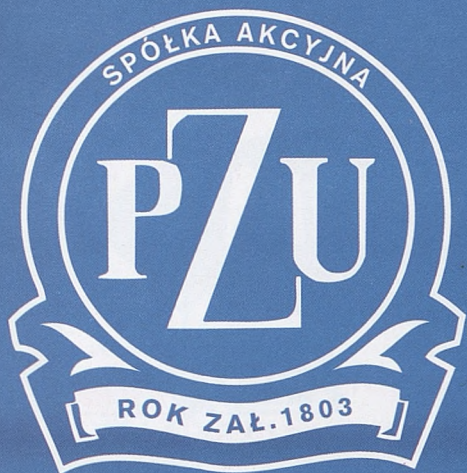
USŁUGI WOD-KAN-GAZ
SERWIS

RATY! TRANSPORT GRATIS! FACHOWA OBSŁUGA!

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A. INSPEKTORAT W BOCHNI

ul. Biała 19

tel. (014) 611-81-04, 611-70-30, fax 611-70-32



POLSKA SIEĆ HANDLOWA

LEWIATAN

TWÓJ DOBRY SĄSIAD

P.P.U.H.

PREBUD

Sp. z o.o. w Bochni

zaprasza na zakupy z upustami
w swoich sklepach
SAMOOBSŁUGOWYCH:

ul. Floris – „CZWÓRKA”

ul. Legionów Polskich – „PIĄTKA”



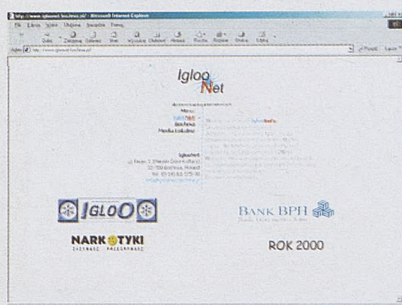
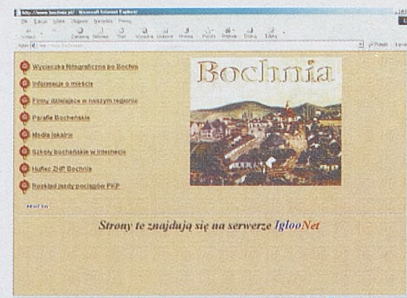
sieć LEWIATAN gwarantuje tanie zakupy i ciągłe promocje!

INTERNET

*Szukasz najnowszych informacji?
Chcesz zawrzeć nowe znajomości?
Potrzebujesz oprogramowania?
Masz coś do zaprezentowania?
Twoja firma szuka nowych klientów?
Zapraszamy do nas, pomożemy, pokażemy, nauczymy.*

Oferta specjalna! Tylko teraz!

- Nie płacisz za instalację!
- Dostajesz darmowe konto na 2 tygodnie!
- Dodatkowo powiadomienie o emailu za pośrednictwem sms'a.



IGLOONET
UL. REGIS 1 (MDK)
32-700 BOCHNIA
TEL. (0-14) 611 75 30
<http://www.igloonet.bochnia.pl>
e-mail: info@igloonet.bochnia.pl



PRODUCENT
URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH



32-721 Stary Wiśnicz 289 k/Bochni
tel: 0-14 612 82 62, 612 85 62, 612 80 56, 612 80 58
fax: 0-14 612 80 57

www.igloo.bochnia.pl e-mail: igloo@igloonet.bochnia.pl

Wakacyjna promocja:

- blachy dachowe,
- kotły c.o. i podgrzewacze!



Saunier Duval



ARISTON



Vaillant

Buderus

**NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I CENTRUM INSTALACJI**



32-700 Bochnia, ul. Proszowska 69
tel./fax (014) 611 24 02, 611 24 01

Ceny konkurencyjne, rabaty, upusty

- Materiały do instalacji sanitarnych i gazowych
- Energooszczędne systemy grzewcze
- Materiały budowlane, izolacyjne, hutnicze i metalowe
- Pokrycia dachowe, rynny

Raty! Transport gratis!

Hurtownia Spożywcza



Bochnia, ul. Partyzantów 12a
(teren "Ruchu"), tel. (0-14) 611-15-95
oraz Brzesko, ul. Solskiego 27, tel. 68-62-340
poleca ok. 1500 artykułów spożywczych

- **TŁUSZCZE**
- **ARTYKUŁY SYPKIE**
(**CUKIER, MAKI, KASZE**)
- **OLEJE, NAPOJE, KAWY,**
- **CUKIER PUDER**
(**WŁASNEJ PRODUKCJI**)



CZYNNA 7.00 - 16.00

**Chcesz mieć więcej w kasie,
rób zakupy w BOMASIE!**

metalspaw

J. i D. Palkowski

wykonuje:

KOTŁY C.O. NA PALIWA STAŁE

BRAMY OGRODZENIOWE

- przesuwne
- skrzydłowe

BRAMY GARAŻOWE

- uchylne
- skrzydłowe

SEGMENTY OGRODZEŃ

Proszówki 162
tel.(0-14) 611 03 88

NOWOCZESNY

DOM

**- stolarka okienna i drzwiowa
(PCV, DREWNO, ALUMINIUM)**

OknoPlus

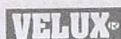


POL-SKONE
PRODUKTOR DREW I OKN

- bramy garażowe, rolety



- okna dachowe



- boazeria PCV, MDF

- panele podłogowe

- kleje, pianki, silikony

- wyposażenie łazienek

- flizy, terakota

- tynki zewnętrzne



Bochnia, ul. Partyzantów 29, tel. (0 14) 611 30 01

RATY-MONTAŻ-TRANSPORT

PRACE

ZIEMNE

*Budujesz, remontujesz dom,
zmieniasz swoje otoczenie?
Zadzwoń!!!
Pomożemy Ci w tym.*



**Układanie
kostki brukowej**

tel. (0-14) 611-17-45

kom. 0605 42-18-55

FIRMA MAT-BUD

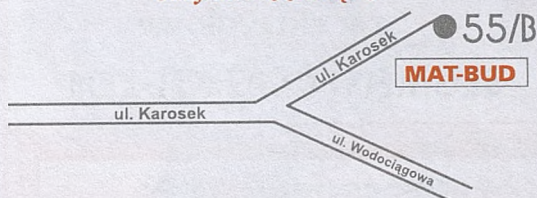
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

**Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągowa)
tel. 611-77-82**

poleca:

- | | |
|----------------------|-----------------------|
| - cement | - maczkę tarasową |
| - cement biały | - tarabonę |
| - taras biało-czarny | - wapno, lepik, papę |
| - rury PCF | - rury drenacyjne PCV |

*ponadto styropian firmy "POLMAR"
gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany,
bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz*



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

Nowo otwarty sklep instalacyjny

INSTAL-BUD

Poleca:

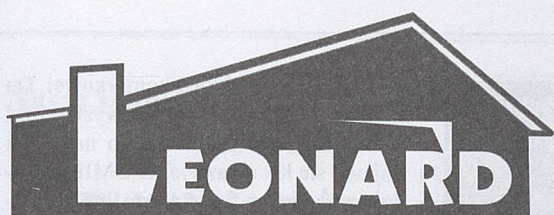
- ☞ **materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz-c.o.,**
- ☞ **grzejniki, kotły CO, Buderus VIADRUS**
- ☞ **zawory, PCV, pompy,**
- ☞ **otuliny oraz inne materiały instalacyjne**

*Oferujemy także usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji*



INSTAL-BUD

**Bochnia, ul. Karosek 55b
Tel. (0-603) 77 70 15**



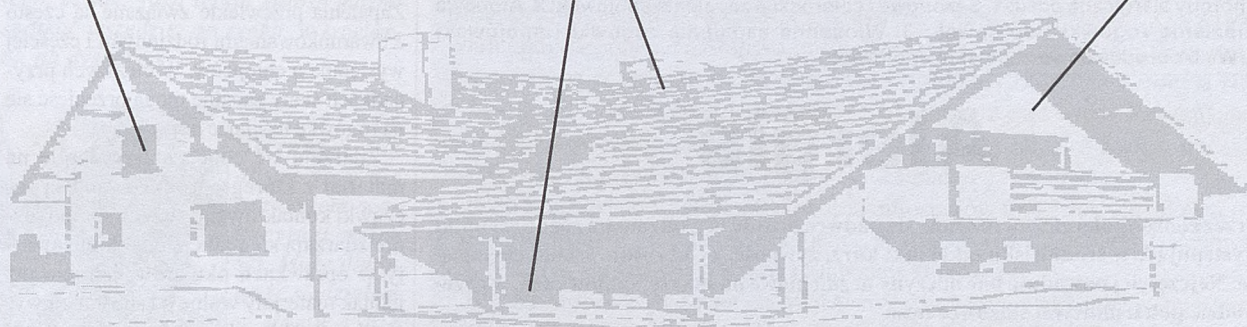
**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

OKNA

DACHY

DRZWI

TYNKI



Transport, raty!

Możliwość negocjacji cen!

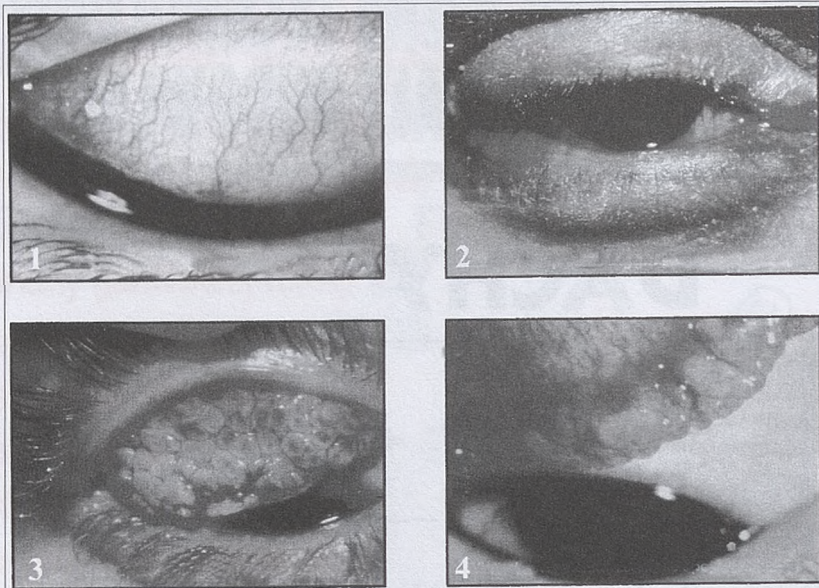
OD FUNDAMENTÓW PO DACH

BOCHNIA UL. PARTYZANTÓW 2

TEL./FAX (0 14) 61 115 74

**PRZEDSTAWICIEL FIRMY „OknoPlus”
ZAPRASZA DO BIURA NA UL. KRĘTĄ 23**

☎ (014) 61 239 04



Choroby alergiczne oczu: 1. Sezonowe i całoroczne zapalenie spojówek; 2. Atopowe zapalenie rogówki i spojówek; 3. Wiosenne zapalenie rogówki i spojówek; 4. Wielkbrodawkowe zapalenie spojówek

Alergie

Przez chorobę alergiczną rozumie się nadwrażliwość organizmu na różne czynniki występujące w środowisku takie jak: kurz, żywność, pyłki roślin, środki chemiczne. Najczęściej powodują one odczyny uczuleniowe na skórze, spojówkach, w przewodzie pokarmowym, śluzówce nosa.

Jednym z najczęściej spotykanych, oprócz kataru siennego, objawów alergii jest alergiczne zapalenie spojówek, które podobnie jak katar, pojawia się w różnych okresach (porach roku) w zależności od występowania czynnika ją wywołującego. Charakterystycznymi objawami towarzyszącymi zapaleniu są: zaczerwienienie i pieczenie oka, łzawienie i nadwrażliwość na światło. Wymienione objawy nasilają się w momencie bezpośredniego kontaktu z alergenem i mogą występować kompleksowo, tzn. oprócz zmian na gałce ocznej pojawia się również katar, świąd skóry, kichanie itp. Aby jednak dokładnie stwierdzić co w naszym organizmie powoduje reakcje alergiczne niezbędne jest dokonanie szczegółowych testów medycznych, na które skieruje nas lekarz rodzinny lub okulista.

Podstawą w leczeniu alergii jest unikanie, jeśli to tylko możliwe, wszystkich czynników, o których wiemy, że wywołują u nas niepożądane reakcje. Lekarze ponadto przepisują leki przeciwalergiczne, które głównie dzięki swemu działaniu zmniejszają reakcję alergiczną lub na pewien czas ją eliminują. Są to leki do zastosowania ogólnego (tabletki, zastrzyki) lub

działające miejscowo np. krople do oczu. Najczęściej stosuje się medykamenty przeciwhistaminowe, niesterydowe przeciwzapalne, sterydy i środki działające

jako stabilizatory błony komórkowej. Do tej pory każdy z tych leków występował w odrębnej postaci. Ostatnio na rynku pojawił się lek o nazwie ALOMIDE produkowany przez firmę Alcon, który połączył działania opisanych powyżej leków. Na rynku dostępne są również środki nawilżające oczy, o przedłużonym działaniu tzw. sztuczne łzy. Jednym z nich polecanym coraz częściej przez okulistów jest Tears naturale.

Bardzo pomocne w okresie nasilonych objawów są okulary ochronne np. ze szkłami fotochromowymi, które ograniczają dostęp do oka nadmiernej ilości światła.

Leczenie i nie leczenie nawet drobnych stanów stanów alergicznych spojówek może doprowadzić do przejścia choroby w stan przewlekły (głównym objawem są bóle głowy), co w konsekwencji może prowadzić do rozwoju różnych wad wzroku. Zapalenia przewlekłe związane są często z uwarunkowaniami rodzinnymi i częściej występują u chłopców. W cięższych przypadkach stany zapalne mogą przenieść się na rogówkę nasilając objawy.

Zdarzają się choć rzadko alergie na materiał z którego produkowane są soczewki kontaktowe. Również sporadycznie zdarzają się reakcje na nikiel zawarty w oprawkach okularów. Istnieją już jednak materiały wolne od substancji wywołujących reakcje alergiczne, które coraz częściej używa się do produkcji okularów.

KAROL KLIMA
kons. M. BROSZKIEWICZ – okulista

R	E	K	L	A	M	A
						
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65 tel./fax (0-14) 611-93-10; (0606) 35-10-23						
rekomendujemy usługi w zakresie: sprzedaży projektów typowych, projektowania architektoniczno- budowlanego, pośrednictwa w obrocie nieruchomości						
■ Mieszkanie M-2 – 34m² – 1p. 60 000 zł; ■ Mieszkanie M-3 – 36 m² 62 000 zł (parter); ■ Mieszkanie 46,5 m² po remoncie – 80 000 zł; ■ Mieszkanie 44 m² – IIIp. po remoncie – 80 000 zł; ■ Brzesko – mieszkania 60 m², 1p. – 70 000 zł; ■ Dom drewniany k. lasu – Nowy Wiśnicz – 25 000 zł; Uście Solne – 30 000 zł; ■ Nowy Wiśnicz – rozpoczęta budowa (piwnice, parter + materiały) – 35 000 zł; ■ Bochnia – budynek nowy do adaptacji na mieszkalny z 6 ar działką – 49 000 zł; ■ Dom drewniany k/Bochni – 10 ar dz. – 62 000 zł; ■ Brzesko – dom drewniany (gaz, prąd, woda) – 42 ar dz. – 65 000 zł; ■ Gorzków – dom murowano-drewniany, dz. 20 ar – 62 000 zł; ■ Bochnia – dom murowany w stanie surowym, zamknięty – 150 tys. zł; ■ Dom pod usługę i handel – główna ul. Bochni – 170 000 zł; ■ Domy do wykończenia - Nieszkowice, Baczów, Rozdziele; ■ Działki – N. Wiśnicz – 18 ar; Proszówki – 9,6 ar; Gierzyce – 38 ar – 13 000 zł; ■ Mały Wiśnicz – 56 ar – 17 000 zł; Damienice, Dąbrowica, Trzciana, Łazy – 35 ar; ■ Bochnia – działki budowlane – ul. Brodzińskiego – 6 ar, 12 ar; Witosa – 7 ar, 14 ar; ■ Podedworze – 18 ar (22 000 zł); Wiśnicka 9,2 ar; Niepodległości – 6,5 ar, 13 ar, Ogrodowa – 3,4 ar. ■ Bochnia – domy nowe w centrum – ul. Górską i Sadecką; ■ Wynajem lokali biurowych, handlowych, lokal pod aptekę – gabinety.						
Poszukujemy domów, działek, gospodarstw – do sprzedania!!!						

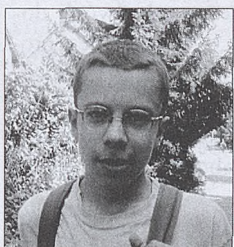
Nasza sonda

Czy w tym roku przeżyłeś wakacyjną miłość?



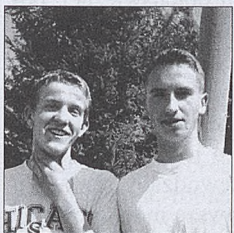
Jacek Kozłowski i Iwona Wróbel – Poznaliśmy się w zeszłe wakacje i jesteśmy ze sobą do tej pory. A co do kwestii

czy taka w ogóle istnieje i czy może przetrwać, to jesteśmy zgodni co do tego, że tak. Taką letnią miłość można spotkać wszędzie, na rynku, w kawiarni, na dyskotecę.



Grzegorz Biernat – Jak do tej pory nie przeżyłem wakacyjnej miłości. Może dlatego że siedziałem w domu i nie szukałem. Oczywiście

chciałbym przeżyć coś takiego w przyszłości.



Robert – Nie przeżyłem w tym roku wakacyjnej miłości. Staram się jak mogę, ale niestety dziewczyny mi nie odpowiadają. Być może stawiam im

zbyt wysoką poprzeczkę. Taką miłość można spotkać w wielu miejscach Bochni, najlepiej nad wodą lub na dyskotecę. W takich miejscach łatwiej nawiązuje się kontakt.

Daniel – Wierzę że wakacyjna miłość, to miłość nie tylko na upalne dni. Moja przetrwała sześć miesięcy, a to długo, zważywszy, że była między nami spora odległość.

Monika – Już dawno nie przeżyłam wakacyjnej, a więc szalonej miłości. Nie miałam szczęścia. Na razie dałam sobie z tym spokój.

dokończenie na str. 46

VI Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski w Bochni!

Już po raz szósty Bochnia będzie gospodarzem Szaradziarskich Mistrzostw Małopolski. Tym razem odbędą się one... 200 metrów pod ziemią, w komorze Ważyn Kopalni Soli. Organizatorami imprezy, która będzie miała miejsce **18 listopada o godz. 10.00** (zjazd do kopalni od godz. 8.30) są Bocheński Klub Szaradzystów "Omnibus" działający przy naszej redakcji oraz Biuro Promocji i Rozwoju Miasta. Warto przypomnieć, iż przez dziesięć lat funkcjonowania (w listopadzie minie właśnie 10. rocznica istnienia klubu, założonego przez Stanisława Bukowca) odbyło się w Bochni kilkanaście imprez szaradziarskich, w tym pięć edycji mistrzostw regionu. Wzięli w nich udział zawodnicy z terenu całego kraju m.in. Krakowa, Katowic, Sosnowca, Gorzowa Wielkopolskiego, Kielc, Słupska, Jasła, Rzeszowa, Nowego Targu i Tarnowa. Ostatnia edycja turnieju miała miejsce 13 grudnia 1997 roku, a odbyła się w Szkole Podstawowej nr 4. Mistrzem Małopolski został wtedy Ryszard Jarosz z Krakowa, wyprzedzając innego krakowianina Janusza Starca, trzecia lokata przypadła w udziale Robertowi Górniakowi z Sosnowca.

Klub Szaradzystów "Omnibus" skupia miłośników rozrywek umysłowych, należą do niego m.in. Tadeusz Bembenik, Witold Ostrowski, Robert Żelichowski, Andrzej Majka, Karol Klima i Stanisław Bukowiec.

Bliższe informacje na temat VI Mistrzostw Małopolski można uzyskać w naszej redakcji, tel. (0-14) 611-00-71 lub w Biurze Promocji i Rozwoju Miasta, tel. (0-14) 611-83-09. O szczegółach imprezy będziemy Państwa informować w następnych numerach "Z.B."

EFEKT - BIS Sp. z o.o.
DEALER WĘGLA NW S.A.

oferuje sprzedaż

* węgiel gat. I, miał (KWK Ziemowit, Mysłowice)

* koks gruby, orzech (KK Zabrze)

Zapewniamy transport i załadunek

OLEJ OPAŁOWY "EKOTERM"

Petrochemia Płock

dowóz autocysterną od 1 tys. do 22 tys. litrów

SKŁAD BUDOWLANY

* kostka brukowa (Libet i inne)

* budowlane (cement, wapno, piasek)

* izolacyjne, ociepleniowe, ceramiczne

* chemia budowlana (farby, kleje, zaprawy)

Myślenice, ul. Cegielskiego 3

tel. (012) 272 08 84

fax (012) 272 16 77

RATUJEMY ŻYCIE!

W kolejnym artykule o zasadach udzielania pierwszej pomocy, lekarz Ryszard Dominik – specjalista chirurgii ogólnej udziela wskazówek, jak pomagać osobom poparzonym.

Pierwsza pomoc w oparzeniach

Oparzenia są częstym problemem a ich ilość ciągle wzrasta wraz z rozwojem cywilizacji.

Ogólnie oparzenia dzielimy na:

- termiczne, w których przyczyną jest działanie wysokiej temperatury z różnych źródeł – (gorące płyny, płomień, rozgrzane ciała stałe, łuk elektryczny),
- chemiczne, spowodowane działaniem kwasów i zasad.

Wyróżniamy kilka stopni oparzeń:

- I° i II° A stanowią oparzenia powierzchowne, które na ogół łatwo się goją,
- II° B oparzenia pośredniej grubości stanowiące większy problem leczniczy,
- III° to oparzenia głębokie dotyczące całej grubości skóry, wymagające długiego i skomplikowanego leczenia, łącznie z zastosowaniem przeszczepów skóry.

To sposób i czas udzielenia pierwszej pomocy często decyduje o tym, czy chory przeżyje i jakie będą efekty dalszego leczenia. Ponadto rokowanie oparzonego pacjenta zależy od rozległości czyli powierzchni oparzenia, głę-

bokości oparzenia oraz od wieku. Największe niebezpieczeństwo dotyczy małych dzieci oraz osób starszych.

Powierzchnię oparzenia najłatwiej wyliczyć pamiętając, że dłoń oparzonego odpowiada jednemu procentowi jego powierzchni ciała tj. "ile dłoni tyle procent".

Należy pamiętać, że każde oparzenie powyżej 15% u osób dorosłych i ponad 5% u dzieci i osób starszych po 65 roku życia stanowi poważne zagrożenie i wymaga hospitalizacji. Ponadto hospitalizacji wymagają, bez względu na powierzchnię, oparzenia dróg oddechowych, twarzy, krocza, okężne oparzenia kończyn oraz oparzenia rąk.

Nie zawsze rozumiemy, że zmianom miejscowym w oparzeniach towarzyszą zmiany ogólnonastrojowe. Mówimy nawet o chorobie oparzeniowej. Zaburzenia równowagi wewnętrznej spowodowane oparzeniem, zwłaszcza przekraczającym 25% powierzchni ciała (oparzenia ciężkie) tworzą stan, w którym organizm nie może funkcyj-

nować. Ucieczka wody, sodu i białka do przestrzeni pozanaczyniowej jest tak duża, że bez pomocy organizm nie jest w stanie skompensować tych zaburzeń i w efekcie ginie z powodu ostrej niewydolności nerek.

W tym miejscu wypada przestrzec zwłaszcza rodziców oraz osoby starsze często obciążone różnymi schorzeniami, by nie odmawiały proponowanego przez lekarza leczenia szpitalnego go przez lekarza leczenia szpitalnego zwłaszcza w pierwszych dwóch dobach po oparzeniu. Konieczne jest prowadzenie bilansu płynowego co możliwe jest w warunkach szpitalnych. Konieczność hospitalizacji lub możliwość leczenia ambulatoryjnego określa zawsze lekarz.

Szczególne zagrożenie dotyczy oparzeń dróg oddechowych i już podejrzenie takiego stanu wymaga jak najszybszej hospitalizacji często z koniecznością wczesnej intubacji dotchawicznej, bowiem szybko narastający obrzęk prowadzi do niedrożności dróg oddechowych.

W przypadku oparzenia prądem elektrycznym oprócz zmian miejscowych należy pamiętać o jego działaniu na układ bódźcoprzewodzący serca. Tu też obowiązuje zawsze monitorowanie pacjenta w warunkach szpitalnych.

Bardzo istotna i poprawiająca rokowanie pacjenta oparzonego jest jak najszybsza pierwsza pomoc. Czas jaki upływa od momentu oparzenia do rozpoczęcia leczenia płynami decyduje o powodzeniu. Dlatego bardzo ważna jest godzina oparzenia a nie godzina, o której chory zjawia się w szpitalu.

Pierwsza pomoc w oparzeniach to:

- jak najszybsze usunięcie oparzonego z miejsca zagrożenia (pamiętamy zawsze o bezpieczeństwie ratownika),
- zapewnienie dostępu świeżego powietrza, bowiem należy pamiętać o możliwości zatrucia tlenkiem węgla (CO),

Kupon na ogłoszenie drobne w "Ziemi Bocheńskiej"

Treść ogłoszenia: _____

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

– stłumienie palącego się ubrania np. owijając oparzonego kocem, płaszczem, itp.,
– ubranie winno być zdjęte z wyjątkiem rzeczy mocno przylegających do skóry,

– jak najszybsze oziębienie pod strumieniem chłodnej (ok. 20°C) bieżącej wody (natrysk, prysznic, wanna).

Oziębienie stosujemy aż do ustania dotkliwego bólu, często 30 minut i więcej. Ma sens schładzanie powierzchni oparzonej nawet 60 min. po wypadku (działanie przeciwbólowe i zapobiegające powstawaniu oparzeń głębokich).

Zawsze z wyjątkiem oparzenia wapnem niegaszonym, które należy usunąć mechanicznie, do schładzania używamy bieżącej wody. Wodę stosujemy również w oparzeniach kwasami i zasadami. Nie tracimy czasu na szukanie substancji zobojętniających.

– zbieramy wywiad, odnotowujemy godzinę wypadku i wzywamy pomoc lekarską,

– jak najszybciej podajemy wlew kroplowy (0,9% NaCl dożylnie) wg odpowiednich reguł przetoczeń, można podawać wodę z dodatkiem soli kuchennej do picia,

– środki przeciwbólowe silnie działające podajemy dożylnie, ewentualnie zwłaszcza u dzieci doodbytniczo (czopki),

– osłaniamy oparzoną powierzchnię jałowym opatrunkiem jeśli go posiadamy. Możemy wykorzystać np. prześcieradło,

– nie usuwamy pęcherzy bowiem stanowią one naturalny opatrunek osłaniający,

– nie stosujemy kremów, maści, białka jaja kurzego, tartych ziemniaków czy innych ludowych metod, bowiem utrudniają one leczenie i są przyczynami zakażenia, ropienia ran i późniejszych szpecących blizn,

– po schłodzeniu zwłaszcza w przypadku większych powierzchni należy zabezpieczyć chorego przed utratą ciepła,

– w razie istnienia innych towarzyszących oparzeniom obrażeń (rany, złamania) należy postępować według obowiązujących zasad (omówiono je we wcześniejszych numerach "Z.B."),
– należy pamiętać o konieczności profilaktyki przeciwtężcowej i antybiotykoterapii.

Na koniec należy dodać, że większości oparzeń można uniknąć postępując rozsądnie i dopilnowując nasze pociechy.

RYSZARD DOMINIK

– specjalista chirurgii ogólnej.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam wózek, łóżeczko, deskę do przewijania oraz wiele innych rzeczy niezbędnych dla niemowląt. Tel. 612-60-43.

* * *

Tanio sprzedam lodówko-zamrażarkę ZANUSSI, 2 szuflady zamrażarki, rok produkcji 1990 stan dobry. Cena 290 zł. Tel. 612-69-28.

Przepisywanie tekstów, skanowanie, drukowanie prac magisterskich, dyplomowych itp. Wykonywanie wizytówek.

Wiadomość: tel. (0-14) 612-75-78.

* * *

Kupię działkę w granicach Bochni – 15 ar.

Telefon: (0-14) 611-34-89

POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNO-INFORMATYCZNE W BOCHNI

Prowadzi zapisy na:

**STUDIUM INFORMATYCZNE
STUDIUM SEKRETARSKIE
STUDIUM TURYSTYCZNE**

UWAGA!!!!!! Masz możliwość kontynuacji nauki na AWF w KRAKOWIE (studia magisterskie)



Zapisy w sekretariacie szkoły w Bochni:

Zespół Szkół Mechanicznych, Windakiewicza 23 – drugi sekretariat!
telefon: **612-39-92, 612-26-03 lub 0603-504-140**

Informacje o Szkole:

Policealne Studium Ekonomiczno-Informatyczne w Bochni jest szkołą posiadającą uprawnienia szkoły publicznej (czesne za naukę można odliczyć od podatku; legitymacje szkolne uprawniają do 50% zniżki na przejazdy PKP, MPK, RPK; odroczenie od służby wojskowej).

Szkoła kształci słuchaczy w systemie zaocznym, 2-letnim.

Zajęcia odbywają się w piątki (od 16.00) i soboty (od 8.00).

Szkoła została otwarta z myślą o absolwentach szkół średnich w celu ułatwienia WAM zdobycia pracy w atrakcyjnych, poszukiwanych zawodach.

Ile kosztuje nauka?

Uwaga!!! Najniższe ceny w woj. małopolskim!

1. Studium Informatyczne – 180 zł miesięcznie

(zwiększona liczba godzin w pracowniach komputerowych; nauka w 15-osobowych grupach laboratoryjnych; 1-osobowe stanowiska komputerowe, stałe darmowe konta internetowe)

2. Studium Sekretarskie – 130 zł miesięcznie

3. Studium Turystyczne – 130 zł miesięcznie

Dokumenty wymagane przy zapisie:

podanie (druk do otrzymania w sekretariacie Szkoły)

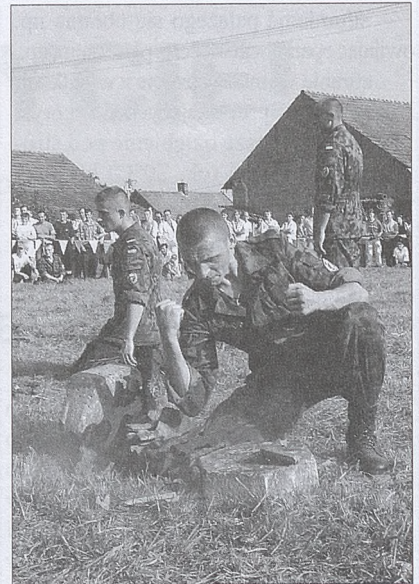
oryginał świadectwa ukończenia lub dojrzałości szkoły średniej

2 zdjęcia

życiorys

zaświadczenie lekarskie

wpisowe 100 zł



Parafialny festyn

W Niegowici, gdzie niegdyś swoją posługę kapłańską pełnił Karol Wojtyła, zorganizowano "I Parafiadę Niegowic 2000". Impreza odbyła się 20 sierpnia, a jej celem, jak podkreślali organizatorzy, było zaproszenie mieszkańców wsi do dobrej zabawy bez alkoholu.

I rzeczywiście, na festynie bawiono się świetnie. Były m.in. konkursy w przeciąganiu liny, biegi przełajowe, licytacja da-

chówek i prac plastycznych. Na dzieci czekał plac zabaw z dmuchanym zamkiem, a wszystkim przygrywał zespół "Czasza" z Jednostki Wojskowej w Krakowie.

Publiczność mogła także podziwiać bojowe wyszkolenie żołnierzy. Były walki wręcz i z bronią, rozbijanie dachówek i płyt betonowych. Nie mniejsze emocje wzbudziła także jazda konna w wykonaniu amatek z Klubu Jeździeckiego "Horus" w Sobolowie. Każdy mógł usiąść w siodle i przejechać się na koniach.

Na wszystkich, którzy chcieli nadrobić straconą w konkursach energię, czekała wojskowa grochówka oraz kielbaski z różną.

(kaz)



R E K L A M A

SPÓŁDZIELNIA PRACY
Handlowo – Usługowa
» POSTĘP «

zaprasza

**do hurtowni artykułów
spożywczo-monopolowych
napojów, wina i piwa**

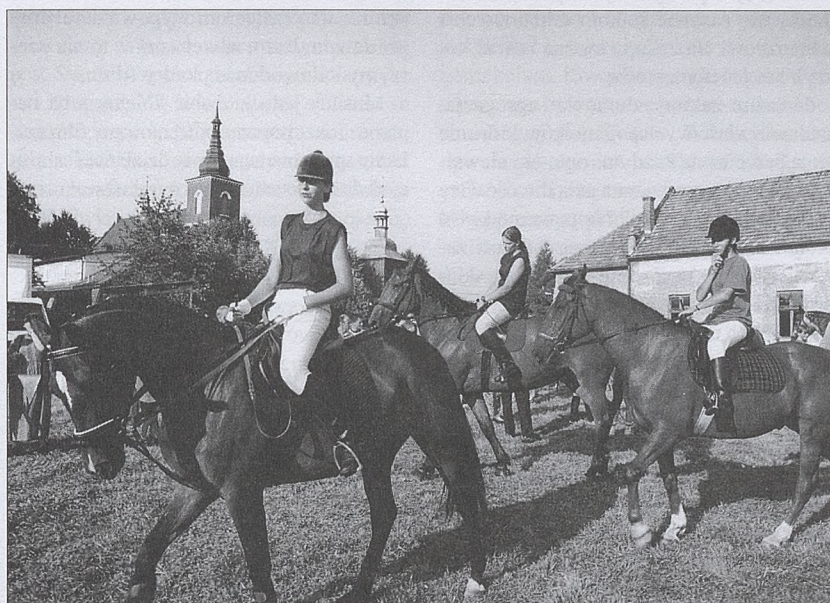
codziennie od 7.00 do 16.30
w soboty od 7.00 do 13.00

Przy zakupie większej ilości
alkoholu – udzielamy rabatów

**Zapraszamy na zakupy
do przykładowego sklepu
– ceny hurtowe**

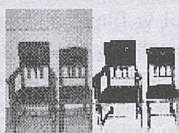
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 7
tel. (0-14) 612-23-17, 612-35-58





R E K L A M A

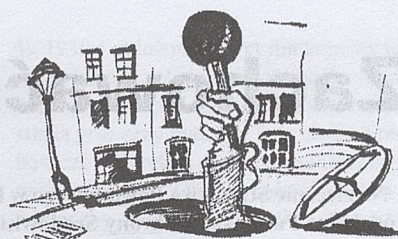
Konserwacja i naprawa starych mebli



przyjmujemy zamówienia
na stylowe krzesła i fotele

Krzysztof Fitrzyk

**Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41**



Nasza sonda:

Czy Bochni potrzebna jest telewizja?



Grzegorz Wegrzynowski
– Jest mi zupełnie obojętne czy w Bochni będzie oddział TV Kraków czy też go nie będzie.



Agnieszka – To jest dobra promocja Bochni. Taki terenowy oddział jest potrzebny, ale z drugiej strony zbyt mało się u nas dzieje, aby taka jednostka mogła przetrwać. Może lepiej gdyby to było radio.



Beata Słonińska – Dobrze gdy miasto ma swój oddział w TVP. Myślę że koszty w związku z tym poniesione na pewno się zwrócą.



Józef Delimata – Mało się dzieje w Bochni, aby taki oddział mógł zaistnieć. Z drugiej strony nie ma co oglądać w telewizji, więc chociaż znajomych się poogląda.

Agnieszka – Myślę że tak. Jest to sposób na wypromowanie miasta i kopalni soli. Jednak równie dobrze mogłoby być to radio.

przygotowali:
EMILIA MAZANEK, JOANNA PĘDRĄK

Zachować co piękne

Na zlecenie Starostwa Powiatowego w Bochni i przy finansowym wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie zrealizowany został film pt. „Zachować co piękne”. Krótki 25-minutowy film prezentuje walory przyrodnicze i kulturowe powiatu bocheńskiego i jednocześnie pokazuje jedno z podstawowych zagrożeń jego środowiska przyrodniczego oraz wskazuje zasadnicze kierunki rozwiązania problemu. Tytuł filmu jest tajemniczy i urokliwy, a sprawa dotyczy... ŚMIECI.

Gdy wędrujemy po powiecie bocheńskim spotykamy bogactwo kulturowe, piękno przyrody i krajobrazu. Spotykamy też najważniejszy z problemów cywilizacji. Śmieci są wszędzie: w wodzie, w lesie, przy drogach... Skąd się biorą? - Wyrzucamy wszystko co w danej chwili jest nam zbędne i niepotrzebne. Akcje sprzątania świata, mandaty - to tylko działania doraźne. Potrzebne są całociowe rozwiązania. Bezpośrednia likwidacja odpadów należy do gmin. One organizują zbiórkę, wywóz i składowanie. Trzeba znaleźć takie lokalizacje kontenerów, by wygodnie mogło z nich korzystać jak największe osób. Kontrolować terminy opróżniania pojemników. Budować składowiska odpadów.

Odrębny problem to utylizacja odpadów niebezpiecznych, na przykład smarów, baterii, czy zużytych akumulatorów. Jeden litr oleju jest w stanie zatruć kilkaset tysięcy litrów wody! Również odpady medyczne wymagają specjalnego traktowania.

Każdego dnia mieszkańcy powiatu wyrzucają sto ton śmieci!!! W pół roku można by nimi wypełnić bocheński rynek aż po dachy kamienic. W całym powiecie są tylko 4 gminne wysypiska, z których dwa lada dzień będą pełne. Już dziś niektóre gminy wywożą odpady za Rzeszów lub na Śląsk. Gdzie to wszystko pomieścić? Przecież nikt z nas nie chce, by za kilka lat wysypiska otaczały każdą miejscowość! Rozwiązaniem jest segregacja i recykling. Powtórne przetwarzanie plastiku daje ogromną różnorodność produktów, zebranie 50 kg makułatury ocali życie stuletniego drzewa. Powtórne przetwarzanie złomu, a szczególnie aluminiowych puszek, powoduje obniżenie zanieczyszczenia powietrza o 95%, a wody aż o 97% w porównaniu z produkcją aluminium z rudy. Również szkło daje się w całości przetwarzać.

Dzisiaj w niektórych gminach powiatu bocheńskiego mieszkańcy wyrzucają posegregowane w domu śmieci do specjalnych, kolorowych pojemników. Gdzie indziej, np. w Rzeszawie i Nowym Wiśniczu rozdzielone odpady są odbierane wprost od mieszkańców.

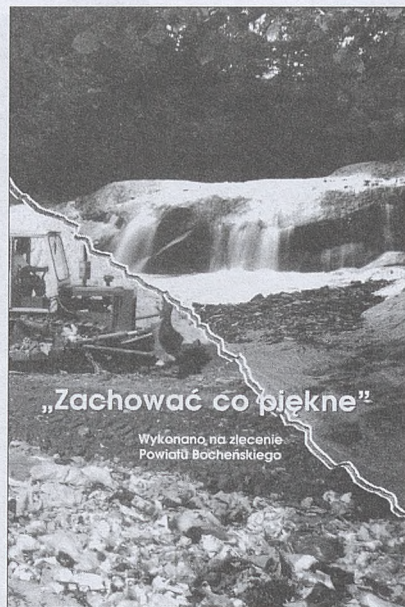
Ale nie ludźmy się, nawet najsprawniej zarządzana gmina nie poradzi sobie z odpadami bez pomocy mieszkańców. Jest jedyna rada na śmieci. Wszyscy musimy znacznie ograniczyć ich wytwarzanie. Walkę z nimi najlepiej rozpoczynać już w czasie codziennych zakupów. Jeśli napoje - to w butelkach zwrotnych, owoce, warzywa - bez zbędnych plastikowych opakowań. Nie dajmy się zasypać setkom reklamówek i woreczków! Na zakupy można zabrać koszyk lub płócienną torbę.

Uważne zakupy, domowa segregacja, szukanie właściwych pojemników, które nie stoją przecież na każdym rogu - to niewątpliwie kłopot i codzienna uciążliwość. Czy warto ją podejmować? Na pewno tak. Bo tylko od tego zależy czy nasze dzieci zastaną Bocheńską Ziemię jako świat składowisk śmieci - czy wspaniałych, czystych łąk, leśnych uroczysk i wyjątkowych o każdej porze dnia i roku krajobrazów Pogórza.

To scenariusz części dotyczącej gospodarki odpadami. W filmie znalazło się także sporo miejsca na piękno przyrody, wspaniałość zabytków, różnorodność krajobrazów, pełną ruch i gwaru bocheńską ulicę, czar wschodu i zachodu słońca wkomponowanego w znane nam krajobrazy.

Aktorami w tym filmie są mieszkańcy powiatu. To oni tworzą właściwą atmosferę wokół problemu śmieci. Dziękujemy za odwagę i zaufanie wyrażone zgodą na udział w filmie o śmieciach, którego nie powstydzimy się, gdy film trafi w inne rejony Polski. Mamy nadzieję że te małe role nie zostaną zapomniane przez wszystkich którzy zetkną się z filmem. Wierzmy, że będą naśladowane i pomogą w zachowaniu tego co piękne wokół nas.

Zapraszamy do obejrzenia filmu. Jest on już dostępny w bocheńskich księgarniach. Na początku września trafi do wszystkich szkół oraz instytucji i organizacji zajmujących się ekologią na terenie powiatu. Przekazujemy go osobom kierującym edukacją ekologiczną w kraju. Może rozpoznamy na nim swoją okolicę, znajomych, siebie i własne dzieci. W powiecie bocheń-



skim walkę śmieciom wypowiedzieliśmy już dawno. Jeżeli nawet sami w to nie wierzymy - dowodem są kadry filmu.

Musimy jednak zrobić kolejny krok naprzód. Także poprzez prezentowany film szukamy sprzymierzeńców w działaniach służących do zachowania tego co piękne wokół nas.

B.M-M

Nasza sonda

Czy w tym roku przeżyłeś wakacyjną miłość?

dokończenie ze str. 41



Lukasz i Iwona – W tym roku nie, ale kontynuujemy tą z zeszłego roku. Nasz przykład dowodzi że miłość można spotkać wszędzie nawet w szpitalu.



Marta Państwa, Kamila Puk, Basia Biernat – W tym roku poznałyśmy wielu fajnych ludzi. Takie wakacyjne związki zależą od odległości, zbyt duża, może niestety go zniszczyć, tak że nie dotrą do następnego sezonu.

Przyg. E. MAZANEK, D. PĘDRĄK

Cerekiew

Parafia w Cerekwi ma długą historię. Została założona prawdopodobnie już w XII w., ale pierwsza wzmianka źródłowa pochodzi dopiero z 1326 r. Wówczas rachunki świętopietrza wymieniają ją jako „Sancto Laurentio”, co znaczy tyle, co Św. Wawrzyniec. Właśnie pod wezwaniem św. Wawrzyńca, Męczennika został wzniesiony kościół w Cerekwi.

Miejskowa tradycja wywodzi nazwę wioski od słowa cerkiew, którym dawniej określano kościół. Ludność okolicznych wiosek szła więc do cerkwi, czyli do kościoła. Dlatego też osadę, w której znajdował się kościół, nazwano Cerekwią i tak już zostało. Miejskową tradycję można poprzeć pisownią, jakiej używał Jan Długosz w XV w. Wspomina on mianowicie *Czerkiew*, która brzmieniem przypomina właśnie cerkiew.

Nie wiadomo, jak wyglądał pierwszy kościół. Można jedynie przypuszczać, że był drewniany. Właśnie o drewnianym kościele p.w. Św. Wawrzyńca pisał wspomniany już Jan Długosz. Nie wiadomo, co się stało ze starą świątynią. Może została zburzona, a może spalona – tego niestety nie odnotowano w parafialnej kronice. Prawdopodobnie istniał związek między zawieruchą wojenną, jaka przeszła przez Polskę w XVII w., a zniszczeniem kościoła i budową nowego. Wskazywałby na to zapis w kronice parafialnej, mówiący, że w tych czasach, również Cerekiew została spustoszona przez oddziały Kozaków i Węgrów. W parafialnych zapiskach nie ma co prawda śladu o zniszczeniu kościoła, ale wówczas miano zniszczyć plebanię...

W 1664 r. wybudowano nowy kościół, również drewniany, o konstrukcji zrębowej. Został ufundowany prawdopodobnie przez miejscowego dziedzica Osieckiego. Był to kościół jednonawowy z węższym prezbiterium zamkniętym trójbocznie. Po bokach znajdowały się przybudówki dawnej i nieco nowszej zakrystii. Dachy miały charakter siodłowy o kalenicach różnej wysokości. Nad nawą umieszczono niewielką sygnaturkę z latarnią w stylu barokowym. Nad wejściem znajdowała się inskrypcja dotycząca odnowienia kościoła w 1879 r. Do restauracji kościoła przygotowywano się od kilku lat, ale uniemożliwiał ją ówczesny kolator Wojciech Grabczyński. Zdziwienie proboszcza oraz parafian było duże, gdyż ten sam człowiek obiecywał wcześniej... budowę kościoła murowanego. Obietnicy niestety nie dotrzymał. Wreszcie W. Grabczyński wyraził zgodę na odnowienie kościoła. Nie wiadomo, co wpłynęło na zmianę jego stanowiska. Może przeczuwał zbliżającą się śmierć – zmarł w roku, w którym rozpoczęto restaurację sta-

rego kościółka. Odnową świątyni kierował Walenty Lisowski.

Wnętrze kościoła nakryto sklepieniem kolebkowym. Polichromia wnętrza miała charakter figuralny oraz ornamentalny, pochodziła z końca XIX w. W centralnej części znajdował się późnobarokowy ołtarz główny z XVIII w., w którym umieszczono obraz (również barok, XVIII w.) przedstawiający św. Wawrzyńca oraz antependium z barokową płaskorzeźbą Ostatniej Wieczerzy wg obrazu Leonarda da Vinci. Tutaj znajdował się również rokokowy tron i tabernakulum. Również w stylu rokokowym utrzymane były ołtarze boczne oraz ambona z drugiej. poł. XVIII w. W kościele znajdowała się również profilowana belka tęczowa, na której umieszczono rzeźbiony krzyż późnogotycki z końca XV w.

Do upadku starej cerekiewskiej świątyni niewątpliwie przyczyniły się działania wojenne. W 1914 r. w kościele utknęło kilka kul. Jedną z nich przeszła obok „głowy” św. Wawrzyńca, którego wizerunek znajdował się w ołtarzu głównym.

Po II wojnie światowej kościółek był już bardzo zniszczony i przeniesiono go do skansenu w Nowym Sączu w 1977 r. Niestety nie można go tam oglądać, gdyż nie został jeszcze złożony. Dzisiaj w miejscu starego kościółka, w jego centralnej części, stoi figurka Matki Bożej Różańcowej, która wcześniej znajdowała się na dziedzińcu, po prawej stronie wejścia do kościoła.

Obok świątyni stała dzwonnica drewniana. Na jednej z belek widniała data: 1875 r. W tym właśnie roku wybudowano ową dzwonnice. Wcześniejszą dzwonnice rozebrano w tymże roku, ponieważ stała „pochylona już 5 lat”. W dzwonnicy wisiały prawdopodobnie trzy stare dzwony. Jeden z nich został odlany w 1642 r. w Gdańsku przez Gerharda Benninga. Mówi się o nim, że jest to ten, który pokonał obie wojny. Oprócz niego do modlitwy nawołują jeszcze dwa dzwony: Wawrzyniec oraz Miłosierdzia Bożego, ufundowane w 1968 r.

Do budowy nowej świątyni przystawiano się już w czasie I wojny światowej. Nie zdołano wówczas zrealizować planów budowy. Ponowną próbę podjęto po wojnie.

W 1930 r. założono nawet fundamenty nowego kościoła. Jednak i tym razem się nie udało. Prawdopodobnie przyczyną zaprzestania prac przy budowie była zmiana proboszcza w Cerekwi. Poza tym zbliżała się II wojna światowa. Obecny kościół został wybudowany w latach 1948 – 1952. Zaprojektował go Zbigniew Solawa, a budował Józef Merenda. Nowy kościół zbudowany z cegły, kamienia oraz żelazobetonu został konsekrowany przez bp Pękałę 28.09.1952 r. Jest to świątynia trójnawowa z prezbiterium węższym od korpusu. Po bokach posiada przybudówki. Dach początkowo pokryto dachówką, którą wymieniono w 1999 r. Od frontu znajduje się wieża. Okna zaszkłone są witrażami, które wykonano w 1956 r. w firmie M. K. Paczków.

Kościół posiada sklepienie wnętrza, a całość utrzymana jest w stylu neogotyckim. W ołtarzu głównym znajduje się obraz *Bożego Miłosierdzia i Serca Maryi* oraz podobizna Chrystusa, którą namalował Ludwik Czajkowski. Natomiast w bocznych ołtarzach znajdują się podobizny św. Józefa i św. Wawrzyńca, które namalował Stanisław Broszkiewicz w 1953 r. Parafia posiada również obraz późnorenesansowy przedstawiający *Chrystusa depczącego grzech*, pochodzący z przełomu XVI i XVII w. Obraz ten znajdował się wcześniej w starym kościele, podobnie jak obraz *Matki Bożej z Dzieciątkiem* w sukience drewnianej z przełomu XVII i XVIII w. Ze starego kościółka przeniesiono również kropielnicę kamienną z 1786 r. oraz dwa barokowe krucyfiksy procesyjne. Do Muzeum Diecezjalnego przeniesiono rzeźbę barokową z XVIII w., która przedstawia Chrystusa Zmartwychwstałego. Delikatną polichromię wykonał prof. J. Lubański w latach 1983 – 1984.

Parafia jest w posiadaniu kroniki, w której gospodarze cerekiewskiej świątyni odnotowali nie tylko wydarzenia ważne dla miejscowej ludności, ale również dotyczące całej Polski. Jej lektura dostarcza wzmruszeń każdemu Polakowi. Np. w ostatnim roku I wojny światowej zapisano m.in.: „*Polska jest! Zmartwychwstała!*”.

Obecny kościół zawdzięcza swój wspinały wygląd przede wszystkim dobremu gospodarzowi ks. Józefowi Korzeniowi, który przeprowadził szereg prac remontowych, a pomagali mu w tym również parafianie.

Ł.P.

Monumenta Poloniae Vaticana, t.I, wyd. J. Ptasnik, Kraków 1913 r., s.354

J. Długosz, Liber Beneficiorum dioecesis cracoviensis, t. II, wyd. A. Przeździecki, K-ów 1864 r.

Liber Memorabilium Parachiae Cerekiew Confectus A.D. 1866

„*Schematyzm Diecezji Tarnowskiej*”, R: 1972,

W służbie Bogu i dzieciom

(dokończenie z poprzedniego numeru)

(...) Przełożona pomogła młodzieńkowiecznym siostrze. Dla dzieci przygotowała postanie na słomie, bo nie było łóżek, ani pomieszczeń. Wezwany lekarz pomógł otworzyć zamknięte skrzydło domu i obiecał przysłać łóżka. Obietnicy dotrzymał. Do ośrodka przywieziono łóżka czerwono-brunatne od wszelkiego rodzaju robactwa. Odkazano je dopiero pochodniami. Pan Bóg czuwał i nad opuszczonymi dziećmi i nad młodą siostrą. Brakowało ubrań, a ponieważ był sierpień, to siostra prała na zmianę: w jeden dzień koszulki, a w drugi sukienki, aby dzieci miały coś na sobie. Maluchom ciepla ropa z oczu i uszu. Czterem chłopcom nie zdołało pomóc – stracili słuch... Najgorsze jednak były kilkucentymetrowej grubości strupy na głowach dzieci, z których wyglądały tylko ogonki tłustych wszy. Sprowadzony lekarz nie potrafił pomóc (w swojej karierze zawodowej nie widział jeszcze nigdy głów w takim stanie). Pomogła dopiero Siostra Stefania, Jubilatka, która wraz ze starszymi dziewczynkami udała się do lasu po zioła. Pachnący szuwar, centuriej, brzozone i sosnowe gałązki oraz jeszcze parę innych ziół wrzucono do wielkiego kotła. Po kolacji Siostry delikatnie moczyły zawieszane głowy, wlewały jeszcze oliwę i zawijały główki w ceratki a na wierzchu w chusty. I tak co wieczór, przez 2 miesiące, oprócz niedziel. Co dzień ściągano z małych głów kilka wiader cuchnących skorup. Siostry zaczęły się modlić o włosy dla biednych maluchów. Po pół roku całej gromadce urosły piękne, gęste pukle włosów. Przełożona napisała do Łodzi list z prośbą o przysłanie materiału i ubranek dla przedszkolaków. Przesłano ścinki materiałów, z których Siostra Irena uszyła dla swych podopiecznych przepiękne ubranka.

Siostra Irena wspomina, że pewnego razu zadzwonił do niej lekarz z prośbą, aby się modliła ze swoimi podopiecznymi. Miał operować matkę sześciorga dzieci. Siostra wspomina, że o tą mamę modliły się wszystkie dzieci. Jeden z chłopców tak bardzo, że aż zaczął spływać mu pot z czoła. Maluchy były spragnione opowieści o mamie... Siostra tak bardzo związała się z tymi dziećmi, że żal jej było, gdy musiała wyjechać na kurs pedagogiczny (naj-

pierw do Poznania, a później do Warszawy). Po powrocie przydzielono jej starsze dziewczynki z poprawczaka. Jedną z jej podopiecznych – Marysia, bardzo dobra uczennica, koniecznie chciała się uczyć w gimnazjum. Wtedy do szkół nie przyjmowano jednak dzieci nieślubnych, a takim dzieckiem była Marysia (miała jeszcze 5-cio rodzeństwa, które również było z nieprawego łoża). Nie wiedząc o tym uporczywie twierdziła, że to siostry, m. in. Siostra Irena, nie chcą posłać jej do szkoły. Gdy przypadkiem dowiedziała się o prawdziwym powodzie – strasznie rozpacziała. Płakała i chciała się powiesić. Siostra Irena pilnowała ją całymi nocami, by nie popełniła jakiegoś głupstwa. Wreszcie napisała list do matki, by przyjechała i porozmawiała z córką. Wszystko dobrze się skończyło. Nieśfora Marysia nie poszła wtedy do gimnazjum, ale kilka lat później wstąpiła do Zgromadzenia. Teraz w listach do Siostry Ireny pisze, że jest jej bardzo wdzięczna.

Gorzkim doświadczeniem była II wojna światowa. Wszyscy modlili się, by zwyciężyła Polska, a tu już w październiku 1939 r. Polski nie było... Dzieci, gdy dowiedziały się o tym bardzo rozpaczwały. Nie wiedziały, co teraz będzie, co będą robić... "Inspektor" twierdził, że ta wojna będzie inna od poprzedniej – będzie prowadzona kulturalnie. Jak bardzo się mylił...

Już w październiku 1939 r. piwnica w ośrodku była pusta, a do wykarmienia było 250 osób. Siostra Irena załatwiła z rządcą, że wraz z podopiecznymi wykopie kartofle w majątku, ale co 3 rządki miały zostać przeznaczone dla sióstr i dzieci z ośrodka. Wykopki postanowiono rozpocząć po Wszystkich Świętych, ale spadł śnieg. Mimo to Siostra i jej wychowankowie wstawali o godz. 4.00, jedli żupę na mleku, dostawali po jednej kromce chleba i szli na nogach 7 km. Najpierw odgarnywali półmetrowy śnieg, a następnie kopali kartofle motykami. Ziemiaki były bardzo duże. Wykopki trwały 2 tygodnie i trzeba było wytrzymać, musieli się bronić przed śmiercią... Ukopali 250 metrów dla ośrodka.

"Baliśmy się, że zabiorą nam dzieci na roboty, dlatego znalazłyśmy starszym



...wspomina z uśmiechem.

dziewczynkom zajęcia. Chłopcy sami poszli do AK, ale przychodzili do nas wieczorem coś zjeść i czasem się spokojnie prześpać. Na terenie naszej placówki zrobiono sztab SS, lager ukraiński i żydowski. Skarżono na nas, że nasi chłopcy mają broń."

Siostra wspomina, jak pewnego razu (po powstaniu warszawskim) przywieziono do ośrodka 20 nagich dzieci. Wśród nich były dzieci żydowskie, które umiały się przeżegnać. Znały też "Ojciec nasz..." i "Zdrowaś Marjo". Były w grupie ze wszystkimi dziećmi. Wiedziałyśmy, że jeśli ktoś nas zdradzi, to wszyscy pójdziemy do obozu... Niemcy chyba coś podejrzewali, bo komendant SS powiedział kiedyś Siostrze Irenie, że gdyby jej nie lubił, to leżałaby z tymi żydowskimi dziećmi w rowie. Lubił Siostrę za to, że zachowywała spokój. Mimo tych rozgrywek na oczach dzieci, potrafiła opanować całą gromadkę i utrzymywać w radości, jakiej się teraz nie spotyka.

Przez cały okres wojny Pan Bóg czuwał nad ośrodkiem. Gdy zabrakło kartofli, Siostra Irena wraz z dziećmi modliła się do patrona swojej grupy – Św. Józefa o pokarm. Kilka dni później pewien staruszek przywiózł pełen wóz ziemniaków. Zapytał, gdzie złożyć te ziemniaki? Siostra poszła po przełożoną. Gdy wróciły, dziadka już nie było, ale ziemniaki zostały na podwórzu.

Św. Józef pomagał siostrą przez całą wojnę. W jednym z pomieszczeń znajdowało się zboże sióstr i zboże zagrabione przez Niemców. Jedno zboże od drugiego było oddzielone tylko deskami. Siostry zebrały zboże jeszcze przed wybu-

chem wojny i wiadomo było, że kiedyś go zabraknie. Św. Józef jednak tak porozsował deski, że "niemieckie" ziarno sy-pało się przez szparę do spichlerza ośrodka. I tym sposobem siostry mogły wykar-mić swoich podopiecznych.

Były jednak i tragedie... 16 maja 1944 r. Siostra Longina wraz z siedmioma chłopcami udała się na zakupy, mimo, że jeden z mieszkańców ostrzegł siostry, by tego dnia nigdzie nie wyjeżdżały, bo Ukraińcy przygotowują akcję w jednej z sąsiednich wiosek (w Malicach). Gdy Siostra wracała zobaczyła palący się kościół. Wraz z chłopcami zaczęła wynosić sztandary i obrazy. Złapali ich Ukraińcy. Ponieważ długo nie wracali w ośrodku podejrzewano, co się stało. W czasie nabożeństwa majowego do kaplicy wpadła jaskółka, obleciała monstrancję 3 razy i odleciała. Wtedy siostry już wiedziały, że coś złego musiało się stać. Pewien staruszek przyniósł do sióstr łańcuszek i medalik Siostry Longiny, która musiała go zerwać z szyi i zostawić na drodze, gdyby ktoś ich szukał. Opowiedział, że ich przesłuchiowano i zabrano w las. Dopiero kilkanaście lat po wojnie przyszedł do sióstr pewien człowiek, któremu przysniła się Siostra Lon-

gina i prosiła, by powiedział im, gdzie są pochowani. Wiedział, gdzie była mogiła, bo mieszkał w pobliżu lasu. Milczał, bo bał się Ukraińców. Po odnalezieniu grobu Siostrę Longinę wraz z podopiecznymi pochowano w Starej Wsi. Ciała były skre-powane razem drutem. Przypuszcza się, że zakopano ich żywcem.

Po latach Siostra Irena została zaproszona na Zjazd Ocalonych do Warszawy, który zorganizowano jako dowód wdzięczności. Tam jeden z profesorów amerykańskich zapytał Siostrę, czy przy-muszała dzieci żydowskie do wiary katolickiej? Siostra Irena była zdziwiona takim pytaniem. Żadna z sióstr nigdy tego nie robiła. Te dzieci już przyjeżdżając do ośrodka umiały się przeżegnać, znały podstawowe modlitwy i chyba dzięki temu przetrwały wojnę... Siostrze Irenie wręczono odznaczenie "Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata", które odebrała osobiście w Jerozolimie. Również pozostałe siostry z ośrodka w Tyrkovicach je otrzymały, choć niektóre już pośmiertnie. Odznaczenie Siostry Ireny znajduje się w Domu Macierzystym w Starej Wsi.

Do parafii Mikuszowice Siostra Irena przybyła w 1966 r. Jak wspomina, była to

trudna placówka, do której siostry nie chciały przyjeżdżać. Przerazała je duża gospodarka, jaką należało utrzymać. Zazwyczaj siostry wytrzymywały tutaj rok, bądź kilka lat. Siostra Irena jest już tutaj ponad 30 lat... Podobnie jak w poprzednich placówkach, tak i tutaj opiekowała się dziećmi w ochronce. W parafii Mikuszowice nie ma osoby, która by nie знаła Siostry. Wychowała tutaj kilka pokoleń. Uczyła religii w czasach, gdy nie uczono jej w przedszkolach i szkołach. Maluchy lgnęły do niej, bo właśnie Ona uczyła porannego pacierza. Nauczyła modlitwy na wieczór, której nie zapomnieli nawet wyrosnięty maluch. Dziewczynki uczyła rzucać kwiatki podczas procesji, a chłopcom odpowiadała, kiedy mają dzwonić. Z najmłodszymi przygotowywała Drogę Krzyżową na Wielki Post, czy też Jaselka na Boże Narodzenie, przy czym każdy wierszyk dla każdego dziecka starannie przepisywała na niewielkich karteczkach.

Dziś Siostra Irena ma 96 lat. Dużo czasu spędza na modlitwie w zaciśniętej kaplicy. Mimo tylu przeżyć uśmiech nie zniknął z jej twarzy. Potrafi nim zarazić każdego, kto przebywa w jej towarzystwie.

Ł.P.

R E K L A M A

Schronisko Turystyczne "BACÓWKA U WOJTKA" w Rozdzielu k/Żegociny

Firma Turystyczna "SMREK"
mgr turystyki Wojciech Szewczyk



POLECA:

- ✓ Kompleksową organizację wycieczek szkolnych (autokar, przewodnik, program) w Tatry, Pieniny, Beskidy, Rozdziele i okolice,
- ✓ Miejsca noclegowe, bufet, plac zabaw, plac rekreacyjny, trasy spacerowe, na rowery górskie,
- ✓ Organizację ognisk i imprez z pieczeniem kiełbasek, cielaków, pstrągów, świniaków.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH USŁUG!

tel. (0-14) 613-30-77, (0-602) 52-91-01

20 rocznica Sierpnia '80

Bezpośrednim powodem strajków w lecie 1980 r. było wprowadzenie 1 lipca podwyżki cen żywności. Strajk wybuchł w Warszawie (zakłady "Ursus"), Sanoku, Łodzi, Mielcu, Włocławku. Robotnicy domagali się podwyżki płac i ich żądania były spełniane, mimo że kiesa państwowa była pusta.

Wyjątkowego znaczenia nabrał dopiero strajk w Stoczni Gdańskiej 14 sierpnia, którego bezpośrednią przyczyną było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz. Robotnicy utworzyli Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele. Powstaje pytanie: dlaczego Gdańsk odegrał rolę tak szczególną również w 1980 r.? Autorzy podziemnego wydawnictwa "Gdańsk – dramat wojenny" tak rzecz wyjaśniają: "Odpowiedź, że właśnie tu, pod drugą bramą Stoczni Gdańskiej padli męczennicy robotniczego protestu w Grudniu 1970; że krew wówczas przelana poszła na marne, a słynne »Pomożemy« rozmienione zostało na drobne – byłaby odpowiedzią prawdziwą, ale niepełną... Stocznice to największe zakłady opierające swą produkcję na kooperacji. W przemyśle okrętowym, jak w żadnym innym, kumulują się wszystkie wady polskiej gospodarki, ale także drobne sprawy dnia codziennego. Czy znane jest wam pojęcie ludzi – szczerów? Nie? To odwiedźcie stocznice, przyjrzyjcie się jak ze szczotkami do odrdzewiania w ręku pełzną na brzuchach wewnątrz długich, niewiele szerszych od ludzkiego korpusu rur, kurzu, jak z palnikiem acetylenowym wczolgują się pod zbiorniki chemikaliowca...

Środowisko gdańskie ze względu na dłu-

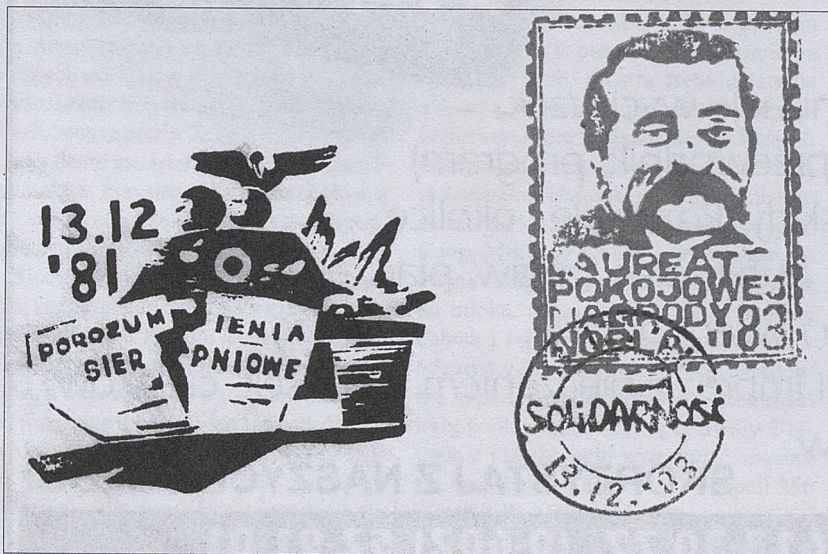
gą tradycję podziemnych Wolnych Związków Zawodowych było najbardziej zintegrowane. 18 sierpnia zgłosiło 21 postulatów, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie wysunął 36 żądań. Strajkujący domagali się m. in. prawa do tworzenia wolnych związków zawodowych. Powstała przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym komisja ekspertów okazała się bardzo pomocna podczas negocjacji robotników z komisją rządową, której w Gdańsku przewodniczył Mieczysław Jagielski (w Szczecinie – Kazimierz Barcikowski). Mimo momentów dramatycznych, grożących zerwaniem rokowań, porozumienia – osobno szczecińskie (30 sierpnia) i gdańskie (31 sierpnia 1980 r.) podpisano. Robotnicy uzyskali prawo do zrzeszania się w nowych samorządnych związkach zawodowych, uznano ich prawo do strajku. Rząd zobowiązał się przygotować w ciągu trzech miesięcy zmianę ustawy o cenzurze i przedstawić projekt reformy gospodarczej. Wynegocjowano przyjęcie do pracy wszystkich zwolnionych za udział w strajkach w 1970 i 1976 r., jeśli wyrażą takie życzenie. Dotyczyło to także studentów. Uwolniono więźniów politycznych i zapowiedziano opracowanie programu zrównania zasilków rodzinnych (zniesienie przywilejów dla milicji i służby bezpieczeństwa).

Wkrótce podpisano też porozumienie jastrzębskie. W Polsce zapanowała euforia. W żadnym kraju bloku socjalistycznego nie zapowiadano tak demokratycznych zmian. Jeden z gdańskich postulatów wnosił o uznanie zasady doboru kadr kierowniczych według kwalifikacji i kompetencji, a nie przynależności partyjnej. Robotnicy proponowali też udział ich samorządu w zarządzaniu przedsiębiorstwami. "Solidarność" wkrótce stała się organizacją liczącą 10 milionów osób. Tak szerokie poparcie społeczne wiązało się z tym, że podjęła walkę o demokratyzację społeczeństwa, stając się ruchem narodowym. "Solidarność" domagała się wolności prasy i zniesienia cenzury. Wspomagała także proces organizowania się chłopów i wskazywała na potrzebę restrukturyzacji polskiego rolnictwa. Z jej inspiracji duch odnowy objął także środowiska naukowe i studenckie. Alain Touraine próbując określić rolę i znaczenie "Solidarności" napisał:

Światło »Solidarności« rzuca blask na nas wszystkich. Czy trzeba o niej mówić w czasie przeszłym? Czy za ćwierć wieku młodzi Polacy będą o niej wiedzieć równie mało, jak dziś wiedzą młodzi Węgrzy o rewolucji, która rozgorzała w ich kraju w październiku 1956 roku? Czy wszystkie poruszenia masowe w komunistycznej Europie Środkowej, w Polsce, Czechosłowacji czy na Węgrzech, są z góry skazanymi na przegraną walkami zniewolonego społeczeństwa przeciw wszechwładzy rządzących? Zamach z 13 grudnia zdaje się o tym świadczyć, ale istnienie i działalność »Solidarności« dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. Polska nie przeżyła powstania, ale próbę odbudowy społeczeństwa demokratycznego; »Solidarność« nie rzuciła się na druty jak zrozpaczony wiezień; chciała od wewnątrz zmienić społeczeństwo polskie; ten ruch masowy nie spalił się w marzeniach o niemożliwej do urzeczywistnienia przygodzie, pozwolił Polakom przez setki dni żyć innym życiem, odzyskać mowę, poszukiwać prawdy zarówno o gospodarce, jak i o historii. Mogło się wydawać, że społeczeństwa poddane systemowi totalitarnemu są już tylko swoim własnym cieniem; »Solidarność« pokazała, że Polska żyje, ma wyobraźnię, pamięta".

Dziś, po upływie 20 lat od wydarzeń sierpniowych, trudno nie wskazać, że nie zostało wiele z tamtych ideałów i dążeń polskiego społeczeństwa. W Sierpniu '80 zadziwiliśmy świat, obecnie także nam się to zdarza, z tą różnicą, że teraz nasze narodowe sprawy wywołują raczej na świecie zażenowanie.

ANNA SKOCZEK



Koperta drugiego obiegu

Dziecko miesiąca

Przypominamy naszym Czytelnikom, że wciąż można przynosić lub przysyłać zdjęcia swoich pociech do naszego konkursu „Dziecko miesiąca”. **Fotografie dzieci zamieszczamy bezpłatnie!**

W tym miesiącu nagrodę od firmy „Net-ti” wylosowała **Paulinka**, której rodziców prosimy o kontakt z redakcją.

Jeżeli bocian zawitał do Ciebie,
koniecznie musisz odwiedzić:



NETTI
ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT

gdzie znajdziesz wszystko co niezbędne
dla Twojej małej pociechy.

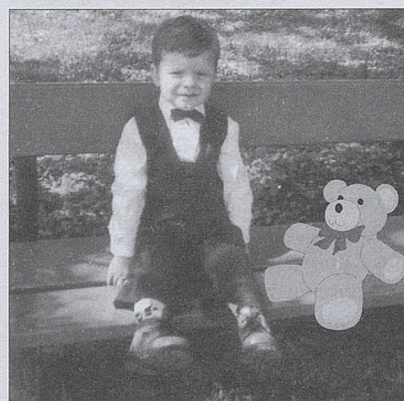
Bochnia, ul. Kraszewskiego 18



Maciuś Mączka – 1,5 roku



Paulinka – 2,5 roku



Sebastian Smoter – 2 latka



Kacper Bieniek – 20 miesięcy



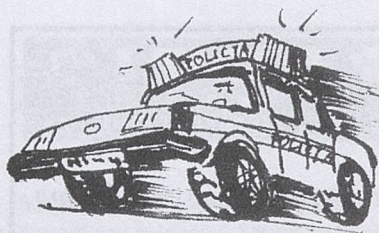
Justynka – 1 rok



Kasia – 3 latka

Bochnia, ul. Karosek 27, tel./fax (014) 611 77 79

	SYSTEMY GRZEWICZE Buderus Vaillant JUNKERS VIESSMANN ENIX RADSON PURMO co/Vector	WYROBY HUTNICZE RURY PRĘTY BLACHY KATOWNIKI CEOWNIKI	ELEKTRO - NARZĘDZIA Celma Makita BOSCH	MATERIAŁY BUDOWLANE OKNA DRZWI RYNNY CEGLY FOLIE STYROPIAN POKRYCIA DACHOWE
--	---	--	---	---



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia.** 17.07. w nocy nieznany sprawca po zdemontowaniu szyby okiennej dostał się do wnętrza baru przy ul. Krótkiej, a następnie z automatów do gier zręcznościowych skradł nieustaloną ilość bilonu.

* **Bochnia.** 18.07. o godz. 15.55 w barze "Four-Club" przy ul. Brzeźnickiej sprawcy włamali się do automatów z gram, skąd skradli nieustaloną ilość pieniędzy. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali w bezpośrednim pościgu dwóch sprawców włamania: 19-letniego S.G. z Gierczyc i 16-letniego Ł.M. z Bochni. Skradzione mienie odzyskano. Zabezpieczono także narzędzia służące do włamań.

* **Grabie.** 19.07. rano nieznany sprawca wykorzystując nieobecność właściciela włamał się do budynku mieszkalnego, a następnie skradł piłę motorową "SOLO 636" koloru czerwonego o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 19.07. nieznani sprawcy wyrwali poszycie dachu kiosku stojącego przy ul. Galasa i usiłowali włamać się do środka, jednak zostali spłoszeni. Straty wyniosły 1000 zł.

* **Bochnia.** 20.07. z niezabezpieczonego Nissana Micry, zaparkowanego przy ul. Czumy nieznany sprawca zabrał telefon komórkowy Alcatel i portfel na szkodę B.P. z Bogucic. Straty – 1200 zł.

* **Łąka Górna.** 20.07. w nocy nieznani sprawcy weszli do budynku biurowego spółki "Appol", skąd z metalowej szafy skradli 11.400 zł.

* **Bochnia.** 21.07. nieznany sprawca włamał się do baru przy pl. Gazaris, skąd

z automatów do gier skradł bilon o nieustalonej wartości.

* **Rzeszawa.** 21.07. E.Sz. złożyła zawiadomienie, iż nieznani sprawcy wycięli z lasu prywatnego 13 szt. pni olchy, dębu i brzozy. Łączna wartość skradzionego drzewa wynosi 3560 zł.

* **Gierczyce.** 21.07. w nocy z koparki zaparkowanej na placu budowy stacji paliw złodziej skradł akumulator o mocy 12V, 165Ah. Straty wyniosły 400 zł.

* **Bochnia.** 23.07. o godz. 3.00 nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę uczestników dyskoteki "Remini" skradł plecak z rzeczami osobistymi (m.in. telefonem komórkowym Nokia) na szkodę M.S. z Bochni.

* **Bochnia.** 23.07. nieznany sprawca włamał się do sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Pagórek, a następnie skradł 5 butelek półlitrowych piwa Okocim, kilka paczek papierosów różnych

marek oraz pieniądze w kwocie 100 zł.

* **Mikuszowice.** 23.07. nieznany sprawca wybił szybę w Skodzie Favorit, a następnie skradł torebkę wraz z pieniędzmi w kwocie 20 zł, dokumentami oraz innymi przedmiotami na szkodę A.M. z Baczkowa.

* **Grabie.** 24.07. w nocy z Poloneza zaparkowanego na prywatnej posesji złodzieje ukradli cztery koła o łącznej wartości 800 zł. W wyniku podjętych czynności odnaleziono skradzione koła oraz ustalono osobę podejrzaną o dokonanie tej kradzieży.

* **Bochnia.** 24.07. w godzinach nocnych nieznany sprawca wybił szybę wystawową sklepu "Marcin" znajdującego się przy ul. Trudnej, a następnie skradł wiertarkę udarową i dwie szlifierki kątowe o łącznej wartości 424 zł.

* **Stary Wiśnicz.** 23.07. w nocy nieznany sprawca po wyważeniu okna piw-



Ten wypadek wydarzył się 13 lipca br. o godz. 4.00 na obwodnicy: kierujący Oplem Astrą podczas wyprzedzania zderzył się czołowo z Kamazem. 25-letni kierowca samochodu osobowego oraz jego matka, nie mieli żadnych szans. Obydwójce zginęli na miejscu. Kierowca ciężarówki natomiast nie odniósł żadnych obrażeń. Fot. archiwum.

nicy, wszedł do budynku mieszkalnego, gdzie dokonał kradzieży miedzianych rur c.o. o łącznej długości 40 m. Straty wyniosły 1800 zł.

* **Bochnia.** 25.07. po południu na placu targowym nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej skradł z jej torebki dowód osobisty.

* **Dąbrowka.** 25.07. nieznani sprawcy włamali się do garażu, gdzie z Fiata 126p zabrali skrzynię biegów, rozrusznik, alternator, pompę paliwa oraz przednie zawieszenie. Właściciel ocenił straty na 3800 zł.

* **Królówka.** 26.07. w nocy nieznani sprawcy włamali się do domku letniskowego, skąd skradli dwa drewniane okna koloru białego z futrynami o wym. 150x120 cm, kuchenkę elektryczną czteropalmnikową, różno elektryczne, kompresor elektryczny do samochodu, pompę pływakową typu "Ola" oraz narzędzia ślusarskie i ogrodnicze. Łup wart był 5000 zł.

* **Bochnia.** 26.07. nieznani sprawcy po wypchnięciu trójkątnej szyby w Fiacie 126p zaparkowanym przy ul. Legionów Polskich, dostali się do środka, skąd skradli radioodtwarzacz marki Fiat i kolumny. Przedmioty te warte były 350 zł.

* **Bochnia.** 27.07. na pl. Gazaris nieznany sprawca dokonał kradzieży portfela z 500 zł i dowodem osobistym, które to rzeczy były własnością Z.S. z Czesławia.

* **Bochnia.** 28.07. mieszkanka ul. Karasia powiadomiła policję, iż w nieustalonym czasie nieznany sprawca dokonał na jej szkodę kradzieży dowodu rejestracyjnego i umowy ubezpieczenia OC samochodu Fiat Seicento.

* **Damienice.** 28.07. nieznany sprawca włamał się do altanki skąd skradł artykuły spożywcze (cukier 6 kg, kawę Jakobs 1 szt. i czosnek 40 szt.) oraz pompę do wody. Łup wart był 468 zł.

* **Bochnia.** 28.07. ok. godz. 16.30 nieznany sprawca wykorzystując nieobecność domowników i fakt pozostawienia otwartych drzwi, wszedł do mieszkania przy ul. Solna Góra, gdzie skradł złotą biżuterię.

* **Bochnia.** 29.07. o godz. 12.35 nieznany sprawca skradł 1 tablicę rejestracyjną z Opla Astry, który był zaparkowany przy ul. św. Kingi.

* **Trzciana.** 30.07. ok. 22.00 na parkingu obok poczty nieznani sprawcy włamali się do Fiata 126p z którego skradli radio-magnetofon wart 300 zł.

* **Zielona.** 31.07. o godz. 2.00 nie-

znani sprawcy odcieśli 1100 mb linki elektrycznej z linii napowietrznej zasilającej odwiert Kopalni "Grobla". Złodzieje najprawdopodobniej zostali spłoszeni przez pracownika kopalni, gdyż zostawili zrabowany łup. Straty wyniosły 1000 zł.

* **Bochnia.** 1.08. z ul. Jakubowskiego złodzieje skradli Mercedesa koloru białego o wartości 18700 zł.

* **Leksandrowa.** 1.08. nieznany sprawca zabrał ze stodoły rolkę papy, drabinę metalową, narzędzia murarskie, trzy silniki elektryczne oraz druty zbrojeniowe. D.O. z Sosnowca oszacowała straty na 700 zł.

* **Grobla.** 1.08. nieznani sprawcy odcieśli linki aluminiowe z linii energetycznej niskiego napięcia. 1000 m linki warte było 500 zł.

* **Kopalin.** 1.08. nieznani sprawcy w nocy odkręcili cztery koła z Fiata Cinquecento, który stał na posesji obok domu letniskowego. M.B. z Krakowa stracił w ten sposób 670 zł.

* **Kobyle.** 2.08. w nocy nieznany sprawca włamał się do Fiata Siena zaparkowanego na podwórku skąd skradł różne przedmioty.

* **Bochnia.** 3.08. pod nieobecność domowników nieznany sprawca dostał się do mieszkania przy ul. Krakowskie Przedmieście, z którego zrabował sześć butelek alkoholu i pięć płyt CD. S.Ł. oszacował straty na 685 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 4.08. nieznani sprawcy odcieśli 1200 m aluminiowej linki trakcji elektrycznej. Rejon Energetyczny w Bochni stracił w ten sposób 2500 zł.

* **Bochnia.** 5.08. z terenu Punktu Skupu Złomu przy ul. 20-go Stycznia złodzieje skradli złom miedzi.

* **Bochnia.** 6.08. o godz. 11.00 nieznany sprawca z Łady Samary zaparkowanej przy ul. Rynek, skradł 1 tablicę rejestracyjną.

* **Bochnia.** 8.08. na stacji PKP nieznany sprawca skradł z jednego z wagonów plandekę.

* **Bochnia.** 9.08. nieznani sprawcy z otwartego pomieszczenia biurowego Uzdrowiska Kopalni Soli skradli portfel z pieniędzmi i dokumentami na szkodę W.M. z Bochni. Straty – 1300 zł.

* **Żegocina.** 9.08. w godzinach nocnych nieznani sprawcy po drabinie dostali się do budynku GS, a następnie do pomieszczenia kasowego. Tutaj rozerwali sejf i skradli pieniądze w kwocie 8256 zł.

* **Bochnia.** 9.08. w nocy nieznani spraw-

cy dokonali włamania do altany na działkach pracowniczych przy ul. Trinitatis, skąd skradli butlę gazową z palnikiem, kosiarke i siekierę. Łup wart był 300 zł.

* **Bochnia.** 10.08. w nocy złodzieje włamali się do Volkswagena Passat zaparkowanego przy ul. Solna Góra, z którego zniknął radioodtwarzacz Blaupunkt wart 300 zł.

* **Bochnia.** 10.08. na ul. św. Leonarda nieznany sprawca wybił szybę w Oplu Corsie, z którego zabrał radioodtwarzacz Panasonic o wartości 400 zł.

* **Bochnia.** 11.08. nieznani sprawcy wybili szybę w kiosku spożywczym własności J.P. z Krakowa i skradli pieniądze w kwocie 500 zł oraz 5 paczek papierosów CRYSTAL o wartości 30 zł.

* **Bochnia.** 11.08. na ul. św. Leonarda nieznany sprawca włamał się do Fiata Tipo, a następnie skradł radioodtwarzacz CD i 2 kolumny wraz z półką o łącznej wartości 1250 zł.

* **Kraków.** 10.08. o godz. 17.30 na ul. Kopernika nieznani sprawcy otwarli Fiata

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

DRUKARKI FISKALNE POSNET

Autoryzowany Dealer oprogramowania



COMPACT
DISK
NOVELTY

125p, z którego skradli dwie torby reporterskie z kamerą cyfrową i aparatami fotograficznymi na szkodę J.S. z Bochni.

* **Bochnia.** 11.08. w domu parafialnym przy ul. Stasiaka nieznany sprawca skradł torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Straty – 349 zł.

* **Królówka.** 11.08. nieznani sprawcy odcięli trację energetyczną niskiego napięcia i skradli 1300 m o wartości 4000 zł.

* **Cikowice.** 13.08. rano policjanci zatrzymali w bezpośrednim pościgu 42-letniego H.W., podejrzanego o kradzież roweru Wigry na szkodę D.B. z Cikowic. Rower odzyskano.

* **Bochnia.** 13.08. mieszkanka ul. Sądeckiej powiadomiła policję, iż brat skradł jej telefon komórkowy oraz portfel z pieniędzmi i kartami bankomatowymi. Straty wyniosły 600 zł.

WYPADKI

* **Gorzków.** 23.07. kierujący Polonezem A.J. z Rzeszowa najechał na tył Da-

ewoo Matiza, który oczekiwał w kolumnie pojazdów. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznała pasażerka Matiza. Po opatrzeniu na własną prośbę została zwolniona ze szpitala.

* **Jodłówka.** 23.07. o godz. 21.40 kierujący Fiatem Uno wyjeżdżając z zawniesienia zauważył samochód Daewoo Lanos sygnalizujący zamiar skrętu w lewo. Aby nie najechać na ten pojazd kierowca Uno zjechał na lewe pobocze, stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do bocznego zderzenia z jadącą w tym samym kierunku Toyotą. Poszkodowanego w wyniku wypadku kierowcę Fiata odwieziono do szpitala w Brzesku.

* **Stary Wiśnicz.** 28.07. kierujący motocyklem B.T. z Bochni potrącił pieszego M.W. ze Starego Wiśnicza, który wtargnął na jezdnię z z stojącego autobusu.

* **Bochnia.** 7.08. wieczorem na ul. Kolejowej 8-letni P.S. wybiegł nagle na ulicę wprost pod koła roweru, którym kierował 15-letni S.P. Pieszy doznał ogólnych obra-

żeń ciała i pozostał na obserwacji w bocheńskim szpitalu.

* **Łąka Górna.** 8.08. kierujący Polonezem J.M. z Żegociny potrącił 8-letniego K.K. z Łąki Górnej, który nagle wyszedł na jezdnię z z autobusu.

* **Bochnia.** 11.08. na drodze E-40 K.R. z Krakowa kierujący Oplem Calibra na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem, zarzuciło go na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z kierującym Saabem Z.P. z Gliwic. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka Saaba.

* **Jodłówka.** 12.08. kierujący Hondą na prostym odcinku drogi zjechał do rowu, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. W wyniku wypadku pasażer pojazdu, 22-letni W.S. z Brzeska z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

* **Łapczyca.** 13.08. S.M. z Bochni kierujący Oplem Tigra, na łuku lokalnej drogi nie zapanował nad pojazdem i zjechał na pobocze doprowadzając do wywrócenia

przestrzeń

komfort

klimatyzacja

fordfocus



EURO CAR

Kraków, Al. Powstańców Śl. 22
tel. (012) 267 44 00



Partner

Kraków, ul. Jasnogórska 60
tel. (012) 638 01 01

pojazdu. Obrażeń ciała doznali pasażerowie: 18-letni R.P., 17-letnia B.P. i 17-letni M.M. Kierowcy pobrano krew do badań.

ROZBOJE

* **Nieszkowice Wielkie.** 6.08. Z.F. z Nieszkowic Wielkich powiadomił policję, że około 10-ciu młodych mężczyzn, weszło na teren jego posesji prawdopodobnie chcąc "wyrównać rachunki" z poprzedniego dnia. Na weselu bowiem doszło do awantury pomiędzy nim, a G.Ś. z Krakowa. Nie mogąc się zemścić mężczyźni uszkodzili samochód BMW 318 i Żuka. Z BMW zabrali również 2 paszporty. Straty oszacowano na 8500 zł.

* **Lapanów.** 7.08. w nocy nieznan sprawca w pobliżu restauracji "Podgórska" uszkodził Fiata Ritmo wybijając w nim szybę, uszkadzając klamkę i tapicerkę. Właścicielka M.B. z Bochni oceniła straty na 1000 zł.

INNE

* **Leksandrowa.** 26.07. o godz. 12.30 operator kombajnu zbożowego 22-letni M.K. z Nowego Wiśnicza, w czasie wykonywania prac polowych, na skutek awarii zatrzymał kombajn pod linią wysokiego napięcia (15kV) i podczas usuwania przyczyn awarii nieostrożnie dotknął przewodów elektrycznych. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń ciała i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do bocheńskiego szpitala. Lekkich obrażeń ciała doznał natomiast 30-letni J.B. z Leksandrowej, który w tym czasie stał oparty o kombajn.

* **Wola Drwińska.** 30.07. w nocy w czasie przyjęcia weselnego nastąpił nagły zgon Z.B. z Jaworzna. Prawdopodobną przyczyną śmierci było zatrzymanie krążenia.

* **Cerekiew.** 3.08. na strychu domu mieszkalnego powiesiła się A.B., która leczyła się psychiatrycznie i odgrażała

się, że odbierze sobie życie. Wykluczono działanie osób trzecich.

* **Łapczyca.** 5.08. policjanci zatrzymali 48-letniego W.M., który będąc w stanie nietrzeźwym zmuszał funkcjonariuszy do odstąpienia od czynności służbowych.

* **Rajbrot.** 7.08. około godz. 18.00 A.M. z Krakowa jadąc drogą leśną, ujawnił leżącą w stanie nieprzytomnym 69-letnią B.S. ze Skawiny. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38, tel. 612-28-00 (dyskrecja zapewniona).

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne w Bochni

w budynku Gimnazjum nr 1 w Bochni, ul. Bernardyńska 1

z a p r a s z a n a

**2-letni cykl kształcenia
w zakresie
liceum ogólnokształcącego**

jednocześnie zapraszamy do
policealnego
kształcenia w zawodzie

technik informatyk

tel. 611 80 07, 612 23 63

organ prowadzący: Centrum Kształcenia Dorosłych spółka z o.o.
ul. Bałuckiego 24, 30-318 Kraków
tel./fax (012) 267 24 08

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

 COMPACT
DISK
NOVELTY

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

+

POSNET
DRUKARKI FISKALNE

... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy

Memoriałowe bieganie

6 sierpnia w Chodenicach odbył się VII Bieg Memoriałowy mjr Bacy. Wzięło w nim udział 28 zawodników i zawodniczek w różnych kategoriach wiekowych. Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał zastępca burmistrza Kazimierz Kozak.

Najpierw na trasę liczącą 1800 m wyruszyły dzieci. Wśród dziewcząt na metę najszybciej przybiegła Anna Całka, tuż za nią ukończyła bieg Ewa Stokłosa, a na trzecim miejscu uplasowała się Adrianna Stawiarska.

W kategorii chłopców zwyciężył Krystian Klich, przed Krzysztofem Welną i Łukaszem Halastrą.

Zwycięzcy tych biegów otrzymali pamiątkowe dyplomy, medale oraz nagrody rzeczowe. Najmłodsi 9-cio letni zawodnicy otrzymali nagrody pocieszenia.

Do głównego biegu stanęło 12 osób: 9-ciu chłopców, którzy mieli do przebiecia 6200 m. i tylko trzy dziewczyny, które musiały przebiec 3800 m.

Wśród kobiet najszybciej na mecie stała się Katarzyna Całka, która wyprzedziła swoją starszą siostrę Ewę oraz Ewelinę Stokłosę.

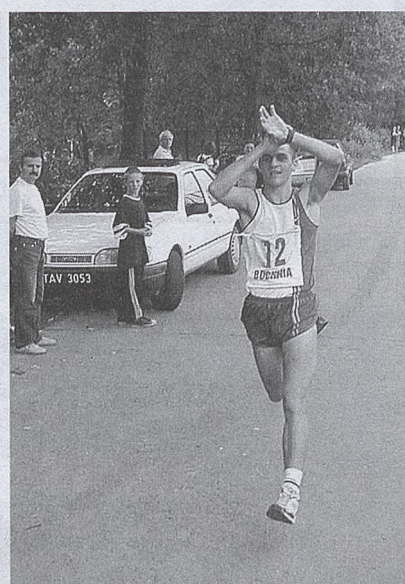
W kategorii chłopców bezkonkurencyjny był Damian Ryncarz – na codzień zawodnik Wawelu Kraków. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Piekut, natomiast trzecie miejsce zajął Jarosław Zagata.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy, medale okolicznościowe oraz atrakcyjne nagrody pieniężne.

Na koniec niestety trzeba jeszcze wspomnieć o jednym niepotrzebnym incydencie. Trasa głównego biegu została bowiem w ostatniej chwili zmieniona z powodu braku zezwolenia na

zajęcie drogi powiatowej. Starosta bocheńskiego Ludwik Węgrzyn nie pozwolił na przeprowadzenie zawodów ulicami Karosek i Wodociagową. Co prawda miał do tego prawo, gdyż organizatorzy za późno skierowali do niego prośbę o zezwolenie na bieg tymi ulicami, ale starosta mógł wykazać chociaż odrobinę dobrej woli. Nie można przecież we wszystkich sprawach zasłaniać się względami proceduralnymi...

(kaz)



I KJS Ziemi Bocheńskiej

Katowicka załoga Wojciech Bryła – Michał Marczyk startująca na Roverze 214 wygrała w I Konkursowej Jeździe Samochodowej Ziemi Bocheńskiej. W tym amatorskim rajdzie samochodowym rozegranym 29 lipca br. na terenie trzech gmin: Łapanowa, Trzciany i Żegociny stawką były punkty potrzebne do uzyskania licencji rajdowej klasy II R.

– To już nasz 7 wspólny start w tego typu imprezie – powiedział po rozdaniu nagród Wojciech Bryła – kierowca ze zwycięskiego zespołu. – Z Michałem znany się z czasów nauki w LO, potem wspólnie studiowaliśmy na AE w Katowicach. Po raz pierwszy wystartowaliśmy wspólnie jeszcze w 1995 roku jadąc 20-letnim dużym fiatem. Ale tak naprawdę intensywnie jeździmy dopiero 2 lata.

Do udziału w rajdzie zgłosiło się 25 załóg. Ze względu na pojemność silników zostały one podzielone na dwie klasy: do 903 ccm i do 1600 ccm. Dominowały fiaty 126 p (11 załóg). Ostatecznie rajd ukończyło 17 załóg, z których 12 uzyskało limit punktów do licencji.

Aura stworzyła zawodnikom i organizatorom (Automobilklub Krakowski) bardzo trudne warunki jazdy i pracy. Cały czas padał bowiem ulewny deszcz. Dyrektor rajdu – doświadczony organizator tego typu imprez, były mechanik Sobiesława Zasady, Ryszard Makuch miał jednak mocne wsparcie zarówno sponsorów ("Appol" sp. z o. o. z Łątki Górnej, Rafineria Trzebinia, Karczma "U Żegoty" z Żegociny), jak i swoich współpracowników. Odpowiedzialnemu za zabezpieczenie imprezy Andrzejowi Ellnainowi udało się organizo-

wać do pracy na poszczególnych punktach pomiarowych młodych miłośników sportów samochodowych z terenu gminy.

Zainteresowanie imprezą ze strony władz gminnych i miejscowej społeczności, a zwłaszcza młodzieży (duży wpływ na to mają sukcesy Janusza Kuliga z Łapanowa), spowodowało, że Automobilklub Krakowski chce organizować właśnie w tych gminach kolejne imprezy samochodowe.

WYNIKI:

Klasa 1 – do 903 ccm

1. Bielecki Marcin–Bielecki Mateusz–497,2 pkt.
2. Augustyniak Marcin–Wojtyśko Arkadiusz – 514,6 pkt.

3. Nowojowski Jarosław–Śliwa Tomasz (Fiat 126p) – 541,1 pkt.

Klasa 3 – do 1600 ccm

1. Bryła Wojciech–Marczyk Michał –461,5 pkt.
2. Malinowski Mariusz–Żelazny Artur – 491,1 pkt.
3. Sobas Konrad–Sobas Daniel – 500,7 pkt.

Klasyfikacja generalna:

1. Bryła Wojciech–Marczyk Michał – 461,5 pkt.
2. Osieka Łukasz–Trębacz Jerzy –483,5 pkt.
3. Malinowski Mariusz–Żelazny Artur – 491,1 pkt.

tols

Od redakcji: Mimo nazwy rajdu, która odbyła się na południu powiatu bocheńskiego, warto zaznaczyć, że pierwszą imprezą typu konkursowa jazda samochodem był Rajd Ziemi Bocheńskiej, który został zorganizowany przez Automobilklub Krakowski i naszą redakcję.



BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

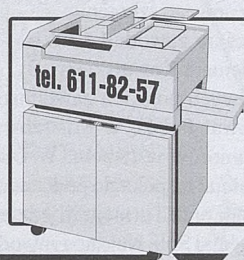


- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC)
- Powszechne Towarzystwo Emerytalne "ego" i "DOM"

Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel.(0-14) 612-36-57

KSERO

BERNARDYŃSKA 19
codziennie 7.00 - 19.00



ulotki cenniki wizytówki foldery katalogi kalendarze
prace dyplomowe magisterskie i licencjackie
przepisywanie skanowanie drukowanie
oprawianie dokumentów foliowanie pieczętowanie

niskie ceny!
krótkie terminy!

Młodzi szczypiorniści grali we Włoszech

W dniach 4-9 lipca 2000 roku drużyna juniorów młodszych MOSiR Bochnia brała udział w 28 Festiwalu Piłki Ręcznej "Coppa Interammia" we Włoszech. W turnieju tym startowało 210 zespołów z całego świata. W kategorii juniorów młodszych startowały 32 zespoły podzielone na 4 grupy. Drużyna MOSiR Bochnia występowała w grupie B, która okazała się bardzo mocna. Oprócz zespołu Slovan Modra (Słowacja) zwycięzcy z ubiegłego roku, startowała również Narodowa Reprezentacja Cypru. Z tymi też drużynami zespół MOSiR-u rozegrał najlepsze, choć przegrane, mecze.

Od początku spotkania ze Slovanem gra była bardzo zacięta i nawet brutalna, do czego przyczyniła się para włoskich sędzin. W 10 min. spotkania przy wyniku 3:3 po brutalnych faulach zawodników Slovana, kontuzji doznali zawodnicy: Tomasz Szeliga i Michał Mikulski. Wrócili oni na boisko w drugiej części spotkania przy wyniku 6:3 dla Słowaków, ale nie zdołali już odwrócić losów meczu.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 10:7 dla drużyny Slovana Modra. To spotkanie było jednocześnie ostatnim w tym turnieju dla Tomasza Szeligi – najlepszego strzelca drużyny (5 bramek w meczu ze Slovanem) po kontuzji w nim odniesionej. Wyróżnić jeszcze należy dru-

żynę za pierwszą połowę spotkania z reprezentacją Cypru, z którą sensacyjnie walczyła drużyna MOSiR-u. Wynik do przerwy był remis 6:6. Ostatecznie mecz zakończył się porażką 14:8, a drużyna Cypru wygrała cały turniej w kategorii juniorów młodszych.

W pozostałych meczach drużyna MOSiR-u osiągnęła następujące rezultaty:

MOSiR – L.A.H.B. (Algieria) 9:5

MOSiR – R.K. Metalac (Jugosławia) 8:7

MOSiR – I.F. Atlas (Finlandia) 9:14

MOSiR – O.H. Corsier (Szwajcaria) 24:6

MOSiR – Pall Vicenza (Italia) 15:12

Ostatecznie drużyna MOSiR Bochnia zajęła 4 miejsce w grupie z 8 punktami na koncie.

Za postawę podczas turnieju należy wyróżnić kapitana drużyny Krzysztofa Helmeckiego, bramkarza Konrada Basińskiego i Michała Mikulskiego – najlepszego strzelca (21 bramek). Poza tym grali: Dariusz Majcherczyk, Jarosław Gut, Piotr Węgrzyn, Łukasz Świątkowski, Łukasz Morajka, Jakub Pach, Jakub Bryk, Michał Szewczyk, Dariusz Soska, Rafał Chrobak i Jakub Kubala. Opiekunami drużyny byli trenerzy Piotr Binczycki i Marcin Bożek.

Drużyna składa podziękowania Dyrekcji MOSiR Bochnia za dofinansowanie wyjazdu.

(red.)

Zgrupowanie w Cetniewie

Sekcja judo działająca przy MOSiR Bochnia jak co roku wyjechała na obóz sportowy nad morze, a dokładnie do Centralnego Ośrodka Sportu w Cetniewie-Władysławowie. Grupa (w liczbie 29 osób) była bardzo zróżnicowana pod względem wieku od (8–18 lat) i umiejętności.

Treningi judo odbywały się w ogromnej sali COS wraz z kadrą Makroregionu Śląskiego.

Równocześnie miały tam miejsce Mistrzostwa Europy Juniorek w koszykówce. W obiektach COS przebywali także wielcy sportowcy – kadra Polski w zapasach, ciężarowcy oraz takie znakomitości jak Irena Szewińska, która zresztą co roku odpoczywa w tym ośrodku. Judocy mieli więc okazję do zrobienia sobie pamiątkowych zdjęć ze sławami polskiego sportu.

Wakacje na sportowo

W okresie wakacyjnym MOSiR organizował zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży ze świetlic profilaktyczno-wychowawczych. Zajęcia te prowadzone przez doświadczonego wychowawcę – Krzysztofa Tyszkowskiego, cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Na zakończenie zajęć dzieci otrzymywały nagrody.

Akcja ta jest organizowana po raz drugi i mamy nadzieję, że będzie kontynuowana co roku.

W sekcji judo nastąpiły w tym roku ogromne zmiany. Treningi od 1 czerwca odbywają się w odremontowanym obiekcie przy ul. Wojska Polskiego (piwnice Domu Kultury nr 2) w bardzo dobrych warunkach treningowych (nowa mata) i sanitarnych. Udało się pozyskać do współpracy nowego szkoleniowca – trenera i równocześnie zawodnika "Wisły" – Kraków Waldemara Kowalskiego. Był on jednym z czołowych polskich zawodników – reprezentował Polskę w Mistrzostwach Europy Juniorów w Izraelu. W Bochni występował już na pokazie podczas otwarcia nowej sali oraz Turnieju Międzynarodowego w Kopalni Soli. Najstarsi zawodnicy tej sekcji będą szkoleni na kursach instruktora sportu, aby później mogli szkolić najmłodszych adeptów tej sztuki walki.

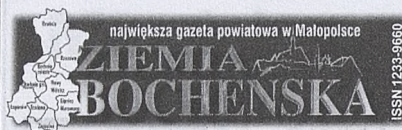
MOSiR ogłasza zapisy dziewcząt i chłopców od 6 do 12 lat do sekcji judo. Informacje i zapisy – MOSiR, ul. Parkowa 3. Tel. 612-25-40.

Zmiany w bocheńskim judo





59



Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
Proszówki 361
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemia@bochnia.pl
www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budys, Paweł Bielak, Kazimierz
Bukowiec, Karol Klima, Mariola Koprowska,
Ewa Kubala, Emilia Mazanek, Paweł Mi-
chalczyk, Tadeusz Olszewski (Żegocina),
Jan Paruch, Dagmara Pędrak, Łucja Płat-
kowska (Drwinia), Luiza Romańska,
Agnieszka Skoczek, Jan Truś, Jerzy Turek.

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Brzęk

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówio-
nych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel/fax (0-14) 611-00-71; tel. 611-08-10

Druk:
Drukarnia SCAL w Wadowicach
tel. (033) 873-71-59

Sponsorzy Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia,
MAG, SANIT, OSM w Bochni, Leonard,
Wyposażenie mieszkań – DOM, FIRMA
KUCHARSCY, Hanpol, DARCO, DREDO,
PLASTBUD, COLD, Auto-Center, MAT-BUD,
F.H.Avant, Pralnia CURYŁO, Podwyżsiny,
„FORD PARTNER”, „FORD EURO CAR”
SRH, Archidom, BOSMAN, PREBUD, MMP,
Heban I, PZU, B.T. Marcel, Netti, Metalspaw,
Biuro Tłumaczeń, Bank Przemysłowo-
Handlowy Oddz. w Bochni, Postęp, Centrum
Korekcji Wzroku, Konserwacja Mebli – K.
Fitzryk, Skład materiałów budowlanych
„Marka”, Firma „Mazbud”, Jerzy Pyciak,
INSTAL-BUD, F.H. MAKROS, „DOOR”,
ZIBI&STANLEY, MAR-COS – KOMINKI,
Ideon S.C., DIG-NET, Bacówka u Wojtki.

Numer zamknięto 21.08.2000 r.

♈ BARAN

Wrześniowy wpływ planet zachęci wszy-
stkie Barany do działania. Warto zwiększyć
tempo, zając się sprawami zawodowymi
a przede wszystkim finansowymi. Jeśli we-
źmiesz się do dzieła wcześniej, uda Ci się
wszystko załatwić i jeszcze wyjedziesz na
kilkudniowy wypoczynek. Nie wahaj się
podejmować decyzje.

♉ BYK

Na pewno do połowy września będziesz zmu-
szony Byczku zając się swoimi osobistymi
sprawami. Wytrwałość i upór pozwolą Ci
szybko opanować sytuację. W zbliżających się
wielkimi krokami jesiennych dniach łatwo na-
wiążesz nowe kontakty w swym środowisku
zawodowym, a przebieg służbowych rozmów
i negocjacji będzie wyjątkowo korzystny.

♊ BLIŹNIĘTA

Gorąca aura sprzyja Twojej ognistej naturze,
toteż najbliższy miesiąc będzie należał tylko
do Ciebie. Jakies wydarzenie nada Twojemu
osobistemu życiu nowy wymiar, będzie to ślub
albo dopiero początek uczucia. Wszystko bę-
dzie przychodzić Ci z łatwością. Niebezpiecz-
ne okazać się mogą jedynie marzenia, jeśli
będziesz chciał je wszystkie zrealizować.

♋ RAK

Oczekuj na miłą niespodziankę, którą
może Ci np. sprawić spotkanie z kimś nie
widzianym od wielu, wielu lat. Wszystkie
Raczkę będą mogły również teraz uregu-
lować płatności i zaległości. Jeśli prowa-
dzisz firmę, nie wycofuj się z podpisanych
wcześniej umów. Jeszcze trochę potrwa,
ale i one przyniosą korzyść.

♌ LEW

Zapagniesz gdzieś zaszyć się w gęstej
kniei i większą część miesiąca będziesz
chciał mieć tylko dla siebie i oczywiście
dla tej najbliższej Twemu sercu osoby. Ale
nie tak łatwo przyjdzie Ci zniknąć z pola
widzenia. Ciągłe telefony, służbowe spra-
wy decyzje szefa nie pozwolą na wyjazd
przynajmniej w pierwszej dekadzie.

♍ PANNA

Niestety w tym miesiącu niebieska aura nie
będzie zbyt przychylna. Dlatego najlepiej
abyś wyciszyła się wewnętrznie i nie robi-
ła nic na siłę. Pamiętaj, iż droga do sukce-
su często wiedzie przez różne trudności,
a nawet licznie popełnianie błędów. Nie prze-
muj się więc zbyt często potknięciami.

♎ WAGA

Dobre układy koleżeńskie pozytywnie
wpłyną na Twoje sprawy zawodowe. Jeśli
będziesz miała do zrealizowania jakieś
ważne zadania, w każdej chwili możesz
liczyć na pomoc otoczenia. Urlop i letni
wypoczynek zaplanowany na drugą poło-
wę września będzie wyjątkowo udany.

♏ SKORPION

Jeśli brak Ci gotówki, musisz ją zdobyć cięż-
ką pracą, zaangażowaniem i poświęceniem.
W tym miesiącu nie licz raczej na mannę z
nieba. Życiowe plany i ważne zadania reali-
zuj bardzo ostrożnie, gdyż nawet jeden nie-
przemysłany krok może Cię drogo kosztować.
Jeśli jednak nie popełnisz większego błędu,
Twoja praca przyniesie oczekiwane rezultaty.

♐ STRZELEC

Nie specjalny układ Słońca i Księżycy może
niekorzystnie wpłynąć na Twoje życie uczu-
ciowe. Niewykluczone, że sam popsujesz
coś, niewłaściwie interpretując słowa bliskiej
osoby. Wówczas nie czekaj na jej wyrozu-
miałność, lecz sam postaraj się doprowadzić
do pojednania. Pomocne w tym mogą oka-
zać się jak zwykle kwiaty albo dobre lody.

♑ KOZIOROŻEC

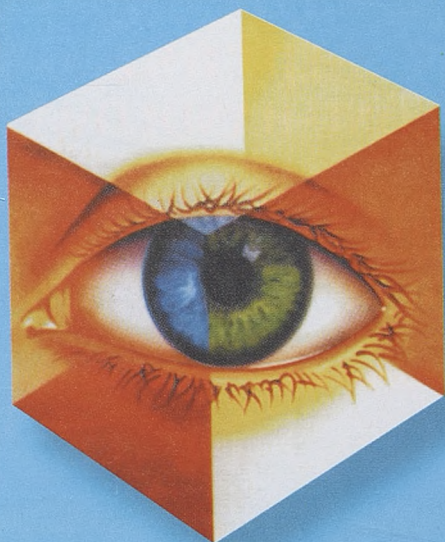
Gwiazdy mówią abyś trzymał się drogowyska-
zów oraz sprawdzonych dróg i nie ulegał ka-
prysom swojej natury albo znajomych. Choć
trudno Cię będzie od tego namówić, wiedz,
że nieprzetarte szlaki mogą być czasami bar-
dzo niebezpieczne przez co możesz ponieść
duże straty. Ryzyko nie zawsze się opłaca.
Zaufaj również przyjaciołom.

♒ WODNIK

Twoja wielka potrzeba miłości, spotkania
bratniej duszy może zostać w tym miesia-
cu spełniona. Będziesz Wodniku emano-
wał ciepłem, a kontakty z otoczeniem sta-
ną się o wiele łatwiejsze. Jeśli już masz
swą drugą połowę to możesz się spodzie-
wać licznych niespodzianek i miłych ge-
stów. Uwważaj! Zbyttna zaborczość może
zrazić Twojego adoratora.

♓ RYBY

Już w pierwszych dniach września możesz
otrzymać oczekiwaną od dawna wiado-
mość. Wiadomość ta będzie tym cennie-
jsza, iż dzięki niej przynajmniej części-
owo będziesz mogła Rybko zrealizować
swoje marzenia. Nie udzielaj pożyczek,
może bowiem upłynąć wiele czasu, zanim
doczekasz się ich zwrotu.

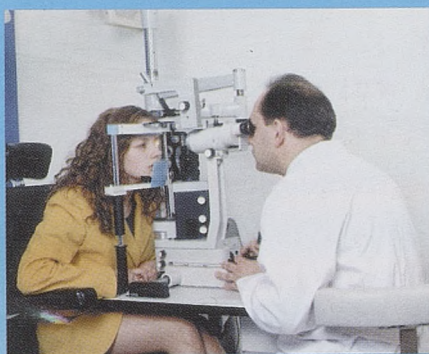


CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz
o k u l i s t a
tel. dom. (014) 611-91-90

Dewiza firmy:
**OD DOBORU
DO ODBIORU**

**PROMOCJA
SOCZEWEK
KONTAKTOWYCH**
pierwsza para
bezpłatnie



PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA

32-700 Bochnia, ul. Różana 9;
REJESTRACJA – tel. (014) 611 91 91

- ▶ pełna diagnostyka okulistyczna
 - ▶ komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
 - ▶ profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych
- (absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)

PRACOWNIA OPTYCZNA

32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10, tel. (014) 611 72 11

- ▶ największy wybór opraw okularowych, okularów słonecznych i futerałów
- ▶ szkła okularowe w pełnym asortymencie:
 - plastikowe i mineralne,
 - z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców,
 - do pracy przy komputerze – ochronne
- ▶ płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych



REALIZACJA RECEPT KAS CHORYCH

P.P.U.H.



S.C.

zaprasza do
PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska
(obok salonu Daewoo)

pralki
lodówki
zamrażarki
sprzęt AGD
sprzęt RTV
lady, szafy, witryny
wyposażenie sklepów
kuchnie gazowe i elektryczne
puchary, medale, statuetki, dyplomy
meble kuchenne i łazienkowe



**SPRZEDAŻ
RATALNA**

formalności
załatwiamy
w sklepie

SUPER
ATRAKCYJNE CENY
TRANSPORT GRATIS

CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, w soboty: 8-14

tel./fax (014) 611 29 73, tel. 611 22 62

Auto Center s.c.

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wielicka 250

tel. (012) 288-05-00, 278-55-51

fax (012) 278-61-40

CORSA ASTRA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA

GRUPA
psb

POLSKIE SKŁADY
BUDOWLANE

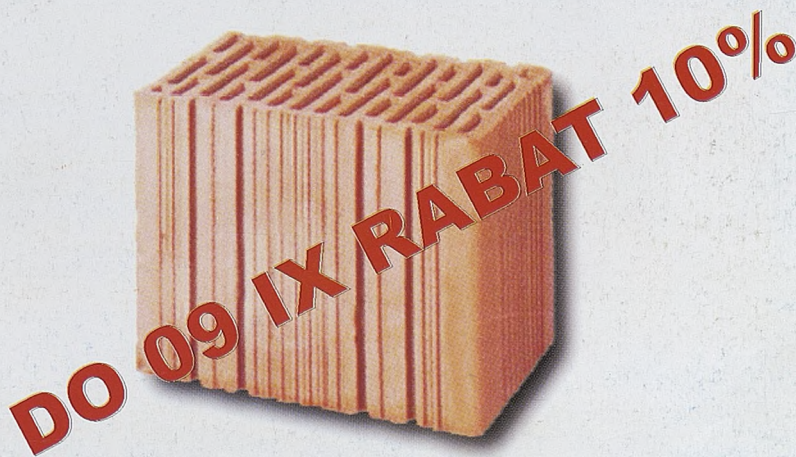


BOCHNIA ul. Partyzantów 27 (014) 611 23 02, 611 30 09, **NOWY WIŚNICZ** ul. Jana Matejki 29 (014) 612 88 04, 685 54 30

oficjalny przedstawiciel



**TARNOWSKIE ZAKŁADY
CERAMIKI BUDOWLANEJ**



w cenie materiałów transport i rozładunek

W JEDNYM MIEJSCU WSZYSTKO DO BUDOWY I REMONTU DOMU



Auto Centrum

**Autoryzowana Stacja Obsługi
Samochodów Daewoo**



**Naprawy Główne i Bieżące Wszystkich
Marek Samochodów**



Nasza oferta:

Matiz
TICO
Lanos
Polonez
Nubira
Leganza
Korando
Musso

SALON DAEWOO

- * RATY
- * LEASING
- * PROMOCJE
- * JAZDA PRÓBNA

DAEWOO - Dobry wybór !



Akumulatory
Resory
Felgi
Płyn
Oleje
Kosmetyki

**Sklep
Motoryzacyjny**



Płacisz za oponę.
Montaż i wyważenie GRATIS!



Serwis Ogumienia

**Przy przeglądach rejestracyjnych: Komputerowa
kontrola amortyzatorów i mycie nadwozia GRATIS!**



**Badania Techniczne
Pojazdów Rodzaju: ABTE w zakresie
rozszerzonym o badania: c,d,e,f**



Odkurzasz GRATIS!



PROMOCJE, RABATY

**Automatyczna Myjnia
Samochodowa**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**32-700 Bochnia
ul.Brzeska 40
tel. 611-31-26**